

63-330 Dobrzyca, ul. Parkowa 5
tel./fax (0-62) 422-687Jarocinianin
Roku '96

Listy rekomendujące pretendentów do tytułu Jarocinianina Roku '96 można składać do końca października w redakcji "Gazety Jarocińskiej".

Dotychczas zgłoszono pięcioro kandydatów: ojca **Grzegorza Blocha** - franciszkanina, członka Zakonu Braci Mniejszych; ojca **Oktawiana Spottka** - franciszkanina, kapłana, nauczyciela młodzieży, animatora kultury, prezentera JA-Radia; **Jolanę Mejzińską** - dyrektorkę Szkoły Podstawowej nr 3 w Jarocinie, aktywnie działającą na rzecz rozbudowy tej szkoły; **Andrzeja Borkiewicza** - sportowca, nauczyciela, mistrza świata weteranów w podnoszeniu ciężarów, **Janusza Barańskiego** - kierującego Społecznym Ogniskiem Muzycznym w Kotlinie, organizatora festiwalu akordeonowego.

Warunkiem przyjęcia zgłoszenia jest przekazanie redakcji listu rekomendującego kandydata do tytułu, przedstawiającego jego dorobek. List taki powinien być podpisany imieniem i nazwiskiem osoby zgłaszającej.

Światła
za darmo

Akcja bezpłatnego ustawiania światel w samochodach osobowych zostanie przeprowadzona w ostatnią sobotę października w stacji diagnostycznej OTL przy ul. Zaciszej.

Od 1 listopada pojazdy samochodowe muszą jeździć na światłach mijania również w czasie dnia. Sprawdzenie prawidłowości ustawienia światel i ewentualna korekta usterek winna nastąpić jeszcze przed tą datą.

"Gazeta Jarocińska" i JA-Radio, przy współpracy PZU SA, Ośrodka Transportu Leśnego w Jarocinie oraz Komendy Rejonowej Policji organizują w sobotę 26 października od godz. 8⁰⁰ do 16⁰⁰ akcję darmowego ustawiania światel.

Przed tą datą można spodziewać się wzmocnionych kontroli policyjnych, które będą miały zaszyfalizować kierowcom usterek w oświetleniu ich pojazdów.

Hanna Suchocka
w „Gazecie”

Premier Hanna Suchocka była w sobotę gościem redakcji "Gazety Jarocińskiej".

Pani premier przyjechała do Jarocina w sobotę rano. Gościła u nas całą godzinę. Na str. 4 i 5 publikujemy wywiad z Hanną Suchocką, w którym poruszamy nie tylko sprawy polityki, ale również rozmawiamy o jej życiu prywatnym. Jeszcze przed rozmową, w czasie zwiedzania redakcji "Gazety" i JA-Radia, Hanna Suchocka zdradziła, że ma w domu kolekcję kilkuset płyt. Słucha przede wszystkim muzyki poważnej ale lubi także ragtime, Glenna Millera czy Nat King Cole'a.

Po spotkaniu w naszej redakcji Hanna Suchocka pojechała do Pleszewa na uroczyste podpisanie porozumienia o przyjaźni z niemieckim miastem Spangenberg.



Fot. R. Kaźmierczak

"Kotlin"
Norwegów

Przez cztery lata nie będzie redukcji zatrudnienia. Zostanie wybudowana oczyszczalnia ścieków, będą uruchomione nowe linie technologiczne. Umowę w sprawie wspólnego przedsięwzięcia w Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego "Kotlin" podpisali wojewoda kaliski i przedstawiciel norweskiej spółki Orkla Foods.

Dokończenie na str. 3

Nauczycielskie
świętowanie

Szesnaście nauczycieli i dyrektorów szkół zostało nagrodzonych przez burmistrza. Radosną atmosferę uroczystości zakłóciły głosy wskazujące na trudną sytuację w oświacie.

W poniedziałkowe przedpołudnie w Ratuszu gościli dyrektorzy i nauczyciele ze szkół podstawowych i przedszkoli oraz przedstawiciele komitetów rodzicielskich. Władze miasta reprezentowali m. in.: burmistrz **Paweł Jachowski**, przewodniczący Rady Miejskiej **Marian Sikorski**.

Dokończenie na str. 11

Zwolnienia w JAFO

Czterdziestu pięciu pracowników JAFO otrzyma 1 listopada wypowiedzenia. Tak wynika z pisma, podpisanego przez prezesa JAFO, które wpłynęło do Rejonowego Urzędu Pracy w Jarocinie.

Prezes JAFO, **Jan Żurek** stwierdził, że nie ma czasu ani ochoty na rozmowę na temat aktualnej sytuacji zakładu i planowanych zwolnień. Na udzielenie informacji dotyczących między innymi planowanych zwolnień nie wyraziła też zgody ani szefowa kadr, ani główny mechanik. "To jest tajemnica. Nie jesteśmy upoważnieni przez prezesa do rozmowy z panią" - tłumaczyli.

"My tylko widzimy - mówi jeden z pracowników - jak różni ludzie podjeżdżają pod JAFO lepszymi samochodami, chodzą po zakładzie w garniturkach. Nikt nam nie mówi, co się dzieje. Nie ma żadnych komunikatów. Panuje jakaś dziwna cisza". Taką opinię potwierdza też kolejny rozmówca, od dziesięciu lat pracujący w JAFO. "Niczego się pani nie dowie. Proszę się nie dziwić, że ludzie boją się mówić. Większość z nas czeka, co będzie dalej. Ci, którzy, po znajomości, czegoś się dowiedzieli, nie pani nie powiedzą - boją się o własne d...".

Właścicielem spółki jest od niedawna firma szwedzko-polska, SMG i "Metalexport".

Dokończenie na str. 3

KONTYNGENT'97

NAJNIŻSZA CENA
UPUSTY, RATYRZEPECKI
&
MROCZKOWSKISPRZEDAŻ SAMOCHODÓW (061) 777-442
AUTORYZOWANY DEALER SERVICE
Fotmat, Os. Czecho, ul. Włocławska 5

URODZENIA

Klaudia Wojaczyk
Tomasz Wiśniewski
Marcin Stanisławiak
Dominika Bierla
Eryk Wdowczyk
Joanna Wiła
Oktawia Jakubiec
Miłosz Sulmiński
Justyn Parzys
Majkel Wojciechowski
Marcin Włodarczyk
Dominik Trybek

ZGONY

Kazimierz Basiński l. 84 (Wola Książęca)
Eugenia Boguszyńska l. 66 (Łowicze)
Zygmunt Papier l. 81 (Dobieszczynna)
Alfons Mróz l. 55 (Krzew)
Genowefa Rajewska l. 75 (Poznań)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy
współczucia

ŚLUBY

19 października

Slawomir Orzechowski (Śrem) - Marta Witkowska (Rzeków)
Hieronim Rogacki (Lisew) - Renata Kubis (Ludwinów)
Paweł Jadcak (Łask) - Aleksandra Szram (Komorze, gm. Żerków)
Maciej Horęza (Kurcew) - Violetta Holko (Magnuszewice)
Roman Pluciński (Witaszycze) - Jolanta Paterczyk (Kotlin)
Florian Adamski (Kotlin) - Mirosława Klubiś (Kotlin)
Krzysztof Palka (Stawiszyn) - Zofia Chadryś (Rusko)
Jerzy Kempki (Rusko) - Hanna Grzybowska (Rusko)
Leszek Łabędziej (Stefanów) - Małgorzata Paterka (Bielejów)
Maciej Lefczak (Lnianek) - Jolanta Dopierała (Kruczynek)
Roman Kowalski (Nowe Miasto) - Magdalena Joachimiak (Kłęka)
Damian Golec (Stefanów) - Izabela Karaś (Stefanów)
Leszek Baranek (Suchorzewko) - Arleta Mańczak (Łuszczanów)
Mariusz Raczekiewicz (Nosków) - Grażyna Rzepka (Roszków)

SZKOŁA RODZENIA

Środy godz. 13.00 - 15.00; Przed-
szkołe nr 3 - Jarocin, ul. Batorego.
Zajęcia bezpłatne, prowadzi położna
Kazimiera Pacia.

DYŻURY APTEK

Do 20 października dyżur nocny
w godz. 20.00 - 8.00 pełni apteka
"Remedium" (Jarocin, ul. św. Ducha
14, tel. 47-15-50). Od 21 do 27 paź-
dziernika dyżurować będzie apteka
"Bratek" (Jarocin, os. Konstytucji
3 Maja, tel. 47-16-20).
Apteka "Remedium" czynna jest
również w każdą niedzielę i święto
w godz. 14.00 - 18.00.

KRONIKA
POLICYJNA

□ 7 października w Jarocinie na
skrzyżowaniu ulicy Paderewskiego
z Wrocławską 8-letni Mateusz M.
wbiegł nagle na jezdnię na przejściu
dla pieszych wprost pod nadjeżdżają-
cego fiata 126p, którym kierował Ma-
ciej W. Chłopca z obrażeniami ciała
przewieziono do szpitala.

□ Tego samego dnia w Mieszkowie
na ul. Osieckiej kierowca ford'a eskorta
- Ireneusz P., chcąc uniknąć naje-
chania leżącego na jezdni mężczyzny
wjechał do rowu.

□ Również w poniedziałek w Jaroci-
nie włamano się do pizzerii na Ryn-
ku. Skradziono papierosy, słodycze
i pieniądze. Wartość strat 760 zł.

□ Tego samego dnia w Cielczy
przez niedomknięte okienko kiosku
"Ruchu" nieznani sprawcy skradli 24
telefoniczne karty magnetyczne. Stra-
ty w wysokości 300 zł poniósł Karol M.

□ 9 października w Witaszyczach na
al. Wolności kierująca volkswagenem
passatem Eliza P. na swoich pasie
ruchu najechała na rowerzystę, znaj-
dującego się na środku jezdni. Męż-
czyzna - Alfons M. poniósł śmierć na
miejscu.

□ Dzień później w Jarocinie na al.
Niepodległości kierujący fiatem 126p
Tadeusz Z. wykonując manewr skrętu
zjechał drogę i doprowadził do zde-
rzenia z jadącą prawidłowo w tym
samym kierunku rowerzystką Marią
P. Kobieta doznała obrażeń ciała i zo-
stała przewieziona do szpitala.

BEZ PRACY

14 października w jarocińskim urzę-
dzie pracy zarejestrowanych było 5.581
bezrobotnych. W ciągu tygodnia zare-
jestrowano 88 bezrobotnych. Spośród
94 wyrejestrowanych 76 podjęło pra-
cę.

Rejonowy Urząd Pracy w Jarocinie
dysponuje ofertami zatrudnienia dla
robotnika, operatora obrabiarek nu-
merycznych, wytaczacza, frezera, szli-
fiera, handlowca (z własnym dojaz-
dem), stażysty bibliotekarza, malarza
- tapiciarza, murarza, instalatora wo-
dno - kanalizacyjnego, technika bu-
dowlanego lub inżyniera budowlane-
go, masarza, rzeźnika, ubojowego,
śluszarza - mechanika, stolarza me-
blowego, tapicera. (jn)

□ 11 października na targu w Jaro-
cinie Marcin N. skradziono z torby na
zakupy szaszłyki z dokumentami i pie-
niądze. Straty oszacowano na 700 zł.
Portmonetkę z pieniędzmi (160 zł)
oraz portfel z dokumentami i klucza-
mi skradziono również Zofii F. Kra-
dzież kieszonkowa miała miejsce także
na Rynku. Nieznany sprawca przeciął
reklamówkę Elżbiecie S. i skradł 330
zł.

□ Tego samego dnia próbowano się
włamać do nysy zaparkowanej przy
ul. Malinowskiego. Niespodziewanie
włamywacz - Marek W. został zatrzymany
na gorącym uczynku przez właściciela
samochodu - Eugeniusza L.

□ Również w ubiegły piątek w Jaro-
cinie włamano się do piwnicy bloku
przy ul. Kasztanowej. Skradziono ro-
wer Kandas wartości 600 zł należący
do Krzysztofa F. W tym samym czasie
i miejscu skradziono rower górski Ja-
guar. Straty w wysokości 435 zł ponie-
sła Krystyna S.

TELEFON ZAUFANIA

Anonimowych Alkoholików 47-15-22,
czynny w poniedziałki i środy od godz.
18.00 do 21.00.

W Poradni Psychologiczno - Pedagogicz-
nej, Jarocin, ul. T. Kościuszki 16, tel.
47-22-45; czynny w każdy czwartek od
godz. 16.00 do 17.00. Można korzystać
z porad psychologa, pedagoga i logopedy.

Z TARAGU

OWOCE	
pomarańcze	3,00 do 3,20
cytryny	3,80 do 3,90
banany	1,80 do 2,00
jablka	0,60 do 1,20
gruszki	1,20 do 2,50
orzechy	2,50 do 3,50
brzoskwinie	1,40 do 2,00
mak	7,50 do 8,00
WARZYWA	
marchew	0,30 do 0,50
seler	0,80 do 1,00
cebula	0,50 do 0,80
pomidory	1,00 do 2,50
ziemniaki	0,20 do 0,30
kapusta szt.	0,40 do 1,00
pietruska	1,00 do 1,20
pieczarki	3,30 do 3,40

□ 11 października w Jaraczewie
przy ul. Golskiej spaleni uległo 10
ton słomy. Straty w wysokości 1000 zł
poniósł Eugeniusz P.

□ Dzień później w Jarocinie przy ul.
Świerczewskiego spod bloku mieszka-
nego skradziono motocykl MZ 150,
należący do Marka W. Straty oszaco-
wano na 700 zł.

□ W nocy z 12 na 13 października
w Jarocinie na os. Konstytucji 3 Maja
włamano się do fiata 126p, należącego
do Józefa W. Skradziono akumulator,
koło zapasowe, kasety magnetofono-
we, klucze ślusarskie. Straty oszaco-
wano na 300 zł.

Tej samej nocy w Jarocinie włamano
się do fiata 126p zaparkowanego przy
ul. Traugutta. Skradziono radiodod-
warczacz i kasety. Straty w wysokości
150 zł poniósł Roman S. (jn)

Informacje pochodzą z Komendy Re-
jonowej Policji w Jarocinie.

Wierszem
o krwi

„Wszyscy pomóżmy dzieciom” - to
hasło konkursu literackiego dla dzieci
i młodzieży o honorowym krwiodawst-
wie.

Konkurs adresowany jest do
uczniów szkół podstawowych i śred-
nich. Prace powinny mieć formę wiersza.
Ocenią je będą w trzech katego-
riach wiekowych: 7-10 lat, 11-15 lat
oraz 15-18 lat. Myślą przewodnią
konkursu powinno być uświadomienie
rol krwi w ratowaniu życia ludz-
kiego.

Wszystkie kartki z wierszami należy
przykleić do koperty, która nie może
być podpisana. W zaklejonej kopercie
należy podać imię i nazwisko autora
wiersza, wiek, adres zamieszkania
oraz nazwę i adres szkoły.

Prace należy składać do 10 listopa-
da w biurze PCK lub w redakcji
"Gazety Jarocińskiej" i JA-Radia.
Zwycięzcy otrzymają nagrody. (jn)

Od dwulatka
do sześciolatka

O obowiązkowych szczepieniach pię-
cioletków i sześciolatków oraz okreso-
wych badaniach dwulatków i czterolat-
ków powinni pamiętać rodzice. Porad-
nia Pediatryczna czynna jest od ponie-
działku do piątku w godzinach od 10.00
do 13.00. (raf)

Gazeta
Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

ADRES REDAKCJI:

63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B
tel. (0-42) 47-37-60, 47-15-31

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Jacek
Kaliszczak (sekretarz redakcji), Robert Kazmierczak,
Justyna Napierała, Aleksandra Pilarczyk (z-ca redaktora
naczelnego), Piotr Piotrowicz (redaktor naczelnicy),
Bogdan Udiot

STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ: Leszek Bajda, Izabela
Bukowska, Iwona Cieślak, Grażyna Cychnerska (Kotlin)

Halina Czarny (Nowe Miasto), Przemysław Jankowski,
Iwona Kaspzak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek,
Agnieszka Pilarczyk, Jerzy Stachowiak, Andrzej Stasiak
(Jaraczewo), Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł
Wiłwicz, Renata Zawal

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejnicki

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "ALDUS",
Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17

DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań,
ul. Ziębicka 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel.
(0-61) 689-517

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek, Ratusz, tel.
47-23-14, kierownik: Regina Błaszczak. Czynne codziennie:
9⁰⁰ - 16⁰⁰, sobota 10⁰⁰ - 12⁰⁰

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, ul.
Kalisza 4A, tel. 3A, czynne cały dzień; Nowe Miasto, ul.
Poznańska 40, tel. 76A, pon. 10⁰⁰ - 13⁰⁰, tel. 13⁰⁰ - 18⁰⁰

OBSŁUGA KOMPUTEROWA: Danusz Fiolek

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń,
rubryk "Listy" i "Halo, Gazeta". Anonimów nie
publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie
zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i
adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów

Redaktor prowadzący:
Beata Frąckowiak

Zwolnienia w JAFO

Dokończenie ze str. 1

Przewodniczący zakładowej "Solidarności" **Tadeusz Kryś** uważa, że można było wynegocjować z obecnym właścicielem o wiele korzystniejszy pakiet socjalny od tego, który został teraz wprowadzony. *"Chodzi o ograniczenie wielkości zwolnień i wywalczenie większych podwyżek płac dla tych, którzy zostaną w spółce"* - mówi Kryś. Na razie zwolnionych zostanie 45 osób - pracowników umysłowych i pośrednio produkcyjnych. *"Później będzie następna tura. Dotyczyć ma ludzi z produkcji"* - mówi Kryś. W zakładzie zostanie prawdopodobnie około 350 pracowników. Istnieje już pewien plan reorganizacji spółki. Zapisane jest w nim na przykład to, że zlikwidowany zostanie zakład na ulicy Kościuszki, a zostanie tylko ten na Ługach.

20 września ogłoszony został w JAFO strajk ostrzegawczy. Wzięło w nim udział zaledwie 40 % załogi. *"Ludziom zabrakło odwagi, solidarności"*

„Kotlin” Norwegów

Dokończenie ze str. 1

Umowa przewiduje realizację przez norweską firmę proekologicznego programu inwestycyjnego. W ciągu sześciu lat Orkla wybuduje oczyszczalnię ścieków, urządzenia do uzdatniania wody, zgażyfikuje kotłownię. Powstaną też nowe linie technologiczne do produkcji dżemu, ketchupu i groszku. Rolnicy i plantatorzy będą mieli zagwarantowane zawarcie umów kontraktacyjnych. Dotychczasowym pracownikiem ZPOW "Kotlin" Norwegowie gwarantują zatrudnienie na okres czterech lat i pakiet socjalny.

O kupno i zdobycie pozycji inwestora strategicznego w ZPOW "Kotlin" starały się też włoska Conserva, ZPOW Zbieńce i firma polska Polskiego Stronnictwa Ludowego Tadeusza Sytki - Interkotlin.

(rr)

Kotlin

Dużo nowych chodników

Tegoroczne roboty publiczne na terenie gminy Kotlin zostaną wkrótce zakończone.

W tym roku pracownicy zatrudnieni w ramach robót publicznych wykonali m. in. plac targowy w Kotlinie oraz chodniki w Kotlinie - przy ul. Rymarkiewicz, w Twardowie i Sławoszewie. Brygada pracowała przy drodze na Poniatówce - Wola Książęca. Bezrobotni wykonali również szereg prac przy Szkole Podstawowej w Kotlinie i Magnuszewicach.

między ludzką - mówi Tadeusz Kryś. - Każdy zaczął kalkulować: Może zwolnią kogoś innego, a nie mnie".

Obecnie pracuje w JAFO prawie 500 osób. W okresie trzech najbliższych miesięcy co czwarty z nich zostanie zwolniony. *"Przeanalizujemy, bo mieliśmy aż trzech przeciwników - przyznaje przewodniczący "Solidarności" - Rozumiem, jeśli dla strony związkowej drugą stroną w rozmowach jest właściciel, zarząd spółki. Nie mogę jednak pojąć tego, że tą drugą stroną są również związkowcy OPZZ-u. To jest niernormalna sytuacja"*. "Solidarnościowcy" domyślają się jedynie, czyje interesy tak naprawdę reprezentuje związek branżowy. Jego przewodniczącym, **Włodzimierz Pomykał** nie przedstawił "Gazecie" swojej opinii na temat zmian w JAFO. Nie zdradził też powodu, dla którego "branżowcy" zdecydowali się zaakceptować propozycję właściciela spółki i zarządu. Nie znalazł nawet kilku minut na rozmowę. *"Cały czas mam młyn"* - stwierdził wymijająco.

Spotkanie przedstawicieli załogi z zarządem i właścicielem spółki (firmę SMG reprezentował jej prezydent - **Anders Carlsson**) zbulwersowało nie-

których związkowców. Według ich relacji niektórzy "branżowcy" - przyzwyczajeni do stałej pory wychodzenia z zakładu - po kilku godzinach rozmów zaczęli nerwowo spoglądać na zegarek. Ich zachowanie wskazywało na coraz mniejsze zainteresowanie przebiegiem dyskusji. W końcu - na długo przed zakończeniem negocjacji - opuścili spotkanie.

"Tak naprawdę to zawsze tylko my walczyliśmy o ludzi - mówi Tadeusz Kryś. - Tak było i tak będzie nadal. Związek to jedyna droga do obrony interesów pracowników. Nawet jak nie będzie Kryś, to będzie ktoś inny". Jego zdaniem "Solidarność" zrobiła wszystko, co leżało w jej gestii.

W ciągu trzech miesięcy ma odejść około 150 osób. Na razie nie wiadomo jednak, ilu ludzi tak naprawdę - w procesie reorganizacji zakładu - zostanie zwolnionych. *"To jest już szerszy problem. Dotyczy w ogóle bezrobocia w Jarocinie, nie tylko "JAFO", ale także "Mebli", "Jaromy". Władze naszego miasta powinny się wreszcie obudzić. Każdy myśli, że problem braku miejsc pracy rozwiąże się sam, ale tak nie jest"* - twierdzi Tadeusz Kryś.

Do soboty kierownicy poszczególnych działów i wydziałów mają przedstawić listy osób wytypowanych do zwolnień. Następne nazwiska pojawią się na "czarnej liście" w ciągu następnych kilku tygodni. (raf)

Jarocin

Akcja "Solidarności"

Akcja Wyborcza "Solidarność" powstała w Jarocinie. Przewodniczącym został Leszek Dąbrowski, szef jarocińskiej "Solidarności", członek władz Regionalnej AW "S" w Kaliszu.

Obecnie w skład jarocińskiej Akcji Wyborczej "Solidarność" wchodzi NSZZ "Solidarność" i Porozumienia Centrum. Leszek Dąbrowski ujawnił, że są prowadzone także rozmowy z przedstawicielami komitetów wyborczych Lecha Wałęsy, działających przed wyborami prezydenckimi w 1996 roku.

Obecnie działalność AW "S" na terenie Ziemi Jarocińskiej sprowadza się do poszukiwania kandydatów,

którzy "wystartują" w przyszłorocznych wyborach do parlamentu. Jest już zgłoszonych kilka kandydatów. Są to zarówno osoby związane z "Solidarnością" i PC, jak również bezpartyjni. (rr)

W SKRÓCIE

JAROCIN

★ Spotkanie Rady Osiedla nr 5 z zastępcą burmistrza Henrykiem Kowalskim i naczelnikiem Wydziału Inwestycyjnego UGiM odbyło się 8 października w Szkole Podstawowej nr 3. Rada przedstawiła wnioski do przyszłorocznego budżetu gminy, postuluje również o kontynuację budowy kolektora "Ciświca" i o opracowanie koncepcji kanalizacji całego osiedla. Krytycznie oceniono tempo telefoniczacji osiedla.

★ Zbigniew Szczepaniak, przedstawiciel JAROMY S.A., został nowym prezesem Zarządu Fundacji Ochrony Zdrovia.

★ Burmistrz Paweł Jachowski spotkał się z Ryszardem Frątczakim, komendantem wojewódzkim Państwowej Straży Pożarnej w Kaliszu. Tematem spotkania była sprawa przekazania Ochotniczej Straży Pożarnej obiektu przy ul. Śródmiejskiej, użytkowanego dotychczas przez Państwową Straż Pożarną. Komendant przekazał też jarocińskiej PSP samochód operacyjny polonez.

ŻERKÓW

★ 10 października zarząd przyjął projekt uchwały dotyczącej aktualizacji planu zagospodarowania przestrzennego gminy. Omówiono też projekt inwestycji oświatowych zaplanowanych na 1997 rok. Ponadto ustalono zasady utrzymania dróg gminnych w okresie zimy. Podpisane zostało też porozumienie z Wojewódzką Dyrekcją Dróg Miejskich w Kaliszu w sprawie zimowego utrzymania ulic wojewódzkich znajdujących się na terenie gminy Żerków.

W trakcie posiedzenia zarząd omówił również zadania inwestycyjne - ukończone, prowadzone aktualnie i te, których wykonanie należy ująć w projekcie budżetu na rok następny. (rr, raf)



Energetyka Kaliska Spółka Akcyjna
REJONOWY ZAKŁAD ENERGETYCZNY
JAROCIN

63-200 JAROCIN ul. Batorego 26 tel. (062) 47-21-37 fax (062) 47-29-01

Rejonowy Zakład Energetyczny w Jarocinie informuje o planowanych przerwach w dostawie energii elektrycznej w następujących miejscowościach:

- w gminie **Jarocin**: w dniach 24.10.96 r. - 28.10.96 r. w godz. 8⁰⁰ - 15⁰⁰
 - Jarocin** - ul. Wrocławska - strona prawa, kierunek Jarkon
 - ul. Dąbrowskiego - strona lewa nr domów 2, 4, 6, 8, 10, 12
 - Mieczarnia OSM Jarocin
- w dniach 29.10.96 r. - 31.10.96 r. w godz. 8⁰⁰ - 15⁰⁰
 - Jarocin** - hotel, pływania, Szkoła Podstawowa nr 4
 - ul. Sportowa - bloki nr 1, 2, 3, 4, 5
 - kotłownia
 - ul. 1000-lecia - nr 3, 4, 5, 7, 17
 - ul. Kasprzaka
 - ul. Waryńskiego
 - ul. św. Ducha - nr 42, 44, 46
- w dniu 24.10.96 r. w godz. 8⁰⁰ - 15⁰⁰
 - Jarocin** - ul. Prośniana
 - ul. Nyska
 - w dniu 25.10.96 r. w godz. 8⁰⁰ - 15⁰⁰
 - Witaszycze** - ul. Michała
 - ul. Wiatraczna
 - ul. Cukrownicza - od nr 1 do nr 8a
 - w dniach 21.10.96 r. - 25.10.96 r. w godz. 8⁰⁰ - 15⁰⁰
 - Bachorzew** - cała miejscowość

Rejonowy Zakład Energetyczny przeprasza za utrudnienia wynikające z przerw w dostawie energii elektrycznej.

LISTY

List otwarty w sprawie budowy ścieżek i dróg rowerowych

Zarząd Ogniska TKKF "TRUCHT" przy Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej w Jarocinie zwraca się w sprawie rozważenia możliwości i podjęcia budowy na terenie miasta i gminy ścieżek rowerowych.

Dzięki wielorakim kontaktom zagraicznym w Okręgu Wielkopolskiego Klubu Ekologicznego powstała koncepcja wybudowania europejskiej sieci dróg rowerowych. Jej założenia zostały przedyskutowane na międzynarodowej konferencji, pt. "Polityka komunikacyjna a ochrona środowiska", w listopadzie ubiegłego roku. Koncepcja znalazła zwolenników. W rezultacie konferencji powstał program pod nazwą "Europejska sieć dróg rowerowych". Idea ta dotyczy budowania dróg rowerowych lub zapewniających bezpieczną jazdę rowerem w całej Europie.

W powiązaniu z międzynarodowymi drogami rowerowymi powinno tworzyć się sieć dróg regionalnych i lokalnych, pozwalających na bezpieczne podróżowanie rowerem po całej Polsce. Przygotowanie i realizacja projektu budowy sieci dróg rowerowych będzie miała istotne znaczenie i skutki społeczne, przede wszystkim zwróci uwagę na ważność najbardziej ekologicznej formy transportu, jaką jest rower. Realizacja każdego odcinka drogi rowerowej musi łączyć się z zaangażowaniem gminy, przez którą teren przechodzi. Może to odegrać istotną rolę w zwróceniu uwagi mieszkańców na wartość i problemy ekologiczne własnego terenu, a także przyczynić się do wzrostu aktywności społecznej i zawodowej.

Jednakże zanim do tego dojdzie należy osiągnąć bliższe cele, takie jak: rozwijanie miejskiej i zamieszkanej komunikacji rowerowej jako alternatywnej formy ruchu w przemieszczaniu się między miejscowościami, wykorzystanie rowerów w celach turystycznych w czasie urlopów i weekendów, powstawanie bazy noclegowej przy trasach rowerowych. W realizację tak pomyślanych celów powinny włączyć się gminy i samorządy.

Realizację ścieżek rowerowych nale-

żałoby rozpocząć przede wszystkim od miasta, bowiem wystąpi tu jeszcze jeden bardzo ważny aspekt, jak usprawnienie ruchu kołowego w samym mieście oraz zdecydowanie zwiększenie bezpieczeństwa rowerzystów (wypadków tych ostatnich na terenie naszego miasta było w minionych latach bardzo wiele). Jednocześnie mając zapewnić bezpieczeństwo, wielu mieszkańców zaczęło używać rowerów w celach związanych bezpośrednio z egzystencją (np. dojazdy do pracy, po zakupy itp.), co znacznie ograniczyło ruch samochodowy i przyniesło wszystkie korzyści z tym związane - mniejszy hałas i zanieczyszczenie powietrza, większy luz na drogach.

Zrealizowanie tych zamierzeń pomogłoby w propagowaniu tzw. ekologicznego stylu życia, zawierającego szacunek dla środowiska. Służyłoby też zwróceniu uwagi na ochronę krajobrazu i wartości kulturowe lokalne i regionalne.

Nie można pominąć również kwestii utworzenia nowych miejsc pracy, związanych z budową sieci dróg rowerowych, ich utrzymaniem i obsługą. Natomiast stwarzanie warunków do używania rowerów jest najlepszym środkiem do propagowania idei ruchu rowerowego. Na koniec przypominamy, że jazda na rowerze ma wiele zalet. Rowerem możemy jeździć nie bacząc na wiek - od wczesnej młodości do późnej starości; rower pozwala dotrzeć tam, gdzie inne pojazdy nie powinny lub nie mogą wjechać, ułatwia transport sprzętu turystycznego, itp. Rower jest prosty w użyciu, łatwy w eksploatacji i konserwacji. Turystyka kolarska, spacer na rowerze - mogą być atrakcyjną formą spędzenia wolnego czasu, lecz przede

wszystkim są sposobem utrzymania sprawności fizycznej.

Liczmy zatem na właściwe potraktowanie naszej propozycji.

Za zarząd ogniska
Marian Michalski

★★★

Miasto Jarocin, powiedziałabym miasteczko, powinno przejawiać więcej troski o swoje dobra kulturalne. Niestety, pewne sytuacje w ogóle na to nie wskazują. Szerzenie kultury, w sposób wręcz niedbany, jak to zaprezentowała pani 25 września w godzinach okołopodludniowych w muzeum w Ratuszu, nie znajduje żadnej racji bytu.

Owa pani sprzedała moim gościom i mnie trzy bilety wstępu z postawą tak odpychającą, że moi goście raczej zrezygnowali z chęci obejrzenia ekspozycji, gdyby nie pewien fakt: jeden z nich był rodowitym Francuzem i nie rozumiał ani słowa po polsku. Następnie pani wyrecytowała swoje wiadomości w takim tempie, że było mi trudno cokolwiek przetłumaczyć mojemu gościowi. Dorzuciła również mimochodem, że spieszy się i nie ma zbyt wiele czasu dla nas.

Uważam ośobiście, że ekspozycja była ciekawa, ale nie jej sposób prezentacji. Jeżeli pracownicy środowiska kulturalnego traktują swoje wykonywanie zawodu w taki sposób, jak to miało miejsce, pozostaje wiele do życzenia, aby kultura mogła racjonalnie się rozwijać. No cóż, może ta pani była nieświadoma tego faktu i uważała, że postąpiła słusznie. Ale jeżeli mamy takie podejście do sprawy, to z pewnością znajdziemy się "wkrótce" w Unii Europejskiej.

Życzliwa czytelniczka
(nazwisko i adres
do wiadomości redakcji)

Zmiany w opłatach telefonicznych

Od 1 września wprowadzone zostały zmiany w Krajowej Taryfie Telekomunikacyjnej.

Obniżone zostały opłaty za między-miastowe połączenia telefoniczne powyżej 100 km. Obecnie za minutę połączenia w dni robocze w godzinach 8.00

- 18.00 płać będziemy 80 gr + VAT, w godz. 18.00 - 22.00 opłata wynosi 60 gr + VAT, w godz. 22.00 - 8.00 - 40 gr + VAT. Natomiast w soboty, niedziele i dni świąteczne stawki wynoszą odpowiednio: w godz. 8.00 - 22.00 - 60 gr + VAT, w godz. 22.00 - 8.00 - 40 gr + VAT.

Obniżono również opłaty za przeniesienie urzędzeń stanowiących zakończenie łączy innej sieci miejscowej (np. przeniesienie numeru telefonu przy zmianie adresu zamieszkania).

Obecnie opłata taka wynosi 10 zł + VAT. Wprowadzono także obniżenie opłaty za dostarczenie wydruku billingowego do 3 zł + VAT za wydruk nie przekraczający 3 stron oraz obniżono opłaty za usługi dodatkowe, dostępne w nowoczesnych centralach cyfrowych. Oprócz tego wyłączono z miesięcznej opłaty abonamentowej 10 bezpłatnych jednostek taryfikacyjnych.

Bliższych informacji dotyczących opłat i zakresu usług telekomunikacyjnych udziela Biuro Obsługi Klienta w Jarocinie, ul. Kościuszki 8A.

(kp)

W minioną niedzielę w Warszawie odbywała się konferencja Unii Wolności pod hasłem "Polska lokalna". W obecności pięciuset wójtów i burmistrzów powołano na tej konferencji to, co dawniej było wiadomo - że Unia chce gmin, powiatów... Doszła nowa rzecz: województwo samorządowe, o którym do tej pory mówiło PSL. Skąd nagle to hasło?

Województwo samorządowe doszło, jeśli tak można powiedzieć, po pewnej dyskusji toczącej się wewnątrz Unii Wolności. Zasadniczy wpływ na to miały prace w komisji konstytucyjnej. Podczas debaty w tej komisji nad rozdziałem dotyczącym samorządu terytorialnego, bardzo dokładnie przysłuchiwalimy się argumentacji dotyczącej kształtu województwa, ale też sami przedstawiliśmy własną koncepcję. W rezultacie doszliśmy do wniosku, że to województwo umowne ma być województwem samorządowym. Wojewoda ma być jednak trochę inny niż prezydent czy burmistrz miasta. Ma reprezentować władzę państwową.

Podczas tej konferencji Unia przyjęła tzw. Kartę Samorządową. Czy nie jest tak, że bez znaczącej reprezentacji w parlamencie karta pozostanie wyłącznie dokumentem, który został uchwalony przez jedną z partii działających w Polsce?

W gruncie rzeczy, w tym parlamencie znalazłaby się większość, która popiera takie reformy samorządowe.

To znaczy Unia razem z SLD?

Powiedzmy, że kiedy idzie o kwestie samorządowe, to są to poglądy zbliżone. Tylko proszę zwrócić uwagę, że właściwie wypowiedzi SLD są w tym zakresie bardzo sprzeczne i jak widać jest tu prowadzona wyraźna gra. Z jednej strony słyszy się wypowiedzi, że chcemy samorządu powiatowego i jesteśmy za powiatami, a następnego dnia liderzy tej samej partii mówią: nie będzie żadnych powiatów, bo to jest z kolei ukłon w stronę PSL. Zawsze podkreślam, że jeśli przedkłada się interes partyjny ponad interes państwowy, to tak wygląda, że rzeczywście Unia w tym zakresie sama z siedemdziesięcioma kilkoma głosami nie jest w stanie tej karty uchwalić. Ale to jest też powód do zastanowienia się, czy nie należy jednak głosować na takie partie, które są zdeteminowane do dokończenia reformy samorządowej.

Partia musi mieć strukturę, a w małych miastach Unii Wolności nie ma...

Zdaje sobie sprawę, że jest to pewna trudność. Najsilniejsze są oczywiście te partie, które funkcjonowały od lat. One mają strukturę i w określonych sytuacjach ich ludzie się porozumiewają i są bardziej zorganizowani. Proszę pamiętać, że Unia Wolności jest partią, która tworzy się od kilku lat. To naprawdę wymaga czasu. Zwłaszcza w sytuacji, w której społeczeństwo wcale nie jest tak chętne tworzeniu tych partii. Trzeba naprawdę dużego wysiłku, żeby przekonać ludzi, że war-

Serdeczne podziękowanie

księdzu proboszczowi

Stanisławowi Szymańskiemu

wszystkim tym, którzy zamówili msze święte,

złożyli kwiaty

i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p. Alfonsa Mroza

składa rodzina

Rozmowa z HANNĄ SUCHOCKĄ

Pani premier z walizką

to wspierać taką partię jak Unia Wolności. Partię, która nie operuje tylko demagogicznymi hasłami, ale chce pokazać, że ma wizję budowania Polskiej nowoczesnej, w której będziemy mogli czuć się lepiej, aniżeli poprzednio.

Ale ten program jest mało przemyślany. Poza tym, jeśli w jednej partii są liberalowie, ludzie trochę na lewo i na prawo - to trudno, żeby za taką partią poszli wyborcy. Potrzebny jest konkretny program.

To różnie bywa. W Akcji Wyborczej "Solidarność" też znajduje się pani bardzo różne ugrupowania. Tym, co je łączy jest hasło: "My należymy do bloku posierpniowego". Równocześnie ten sam blok jakby chciał pokazać, że Unia do tego bloku nie należy. Jeśli pani zarzuca, że w tym sensie Unia jest może mało wyrazista - mówię może, bo tu mogłabym polemizować - to w tym samym sensie niewyrazista jest Akcja Wyborcza "Solidarność". Proszę zauważyć, że w Akcji ma pani partie polityczne, które na przykład były bardzo zaangażowane w uzasadnienie tezy, że trzeba ograniczyć prawa związków zawodowych. Nagle te same partie są w Akcji Wyborczej "Solidarność" razem ze związkami.

Istnieje niebezpieczeństwo, że Unia zachowa swoją tożsamość i będzie to partia, która ma swój jednoznacznie określony program, ale nie ma poparcia.

Zawsze należałam do zwolenników porozumiewania się, tworzenia szerszych bloków. Unia wykazywała bardzo wiele gestów i kroków w tym kierunku. Ale to właśnie ze strony Akcji Wyborczej "Solidarność" słyszemy cały czas: nie, nie i nie. Nie wiem, co może oznaczać to "nie" w przyszłości, jakie będą tego konsekwencje. Mam czasami wrażenie, że niektórzy liderzy patrzą bardzo krótkoterminowo. Nie stawiają sobie pytań: "Co dalej?". My nie możemy powiedzieć, że w tej sytuacji znikamy ze sceny partyjnej. Przed samymi wyborami może się wszystko zmienić. Musimy próbować stworzyć swój wizerunek, starać się go przedkładać społeczeństwu, żeby uczynić nasz obraz bardziej atrakcyjnym.

Z jednej strony nie doszło do porozumienia z Akcją Wyborczą "Solidarność". Z drugiej strony dochodzi do wielu wewnątrzpartyjnych tarć, które są w Unii Wolności bardzo wyraźne.

W każdej partii są skrzydła. Sami państwo wiecie, że mówi się o swego rodzaju liberalach w SLD i bardziej twardego. Cały problem polega na tym, że w tamtych partiach te spory potrafią być zamknięte wewnątrz partii, a u nas wychodzą na zewnątrz i to

jest w pewnym sensie naszą słabością. Ale w rozumieniu tych osób, które w jakimś sensie prezentują silniej te rozbieżności na zewnątrz, to ma wywołać taki sygnał alarmowy u społeczeństwa - zastanówcie się, jaką Unię chcielibyście widzieć. Unia dopiero szuka swojego określenia. Najlepszym dowodem jest to, że część nas w organizacjach międzynarodowych jest we frakcji chrześcijańsko - demokratycznej, a część w liberalnej. Ja jestem z istoty chrześcijańska demokratką i chciałabym taką strukturę widzieć na naszej scenie politycznej. Do tej pory mieliśmy do czynienia z kilkunastoma partiami chrześcijańsko - demokratycznymi, które też nie



Fot. R. Kaźmierczak

potrafiły wyłamać społeczeństwo, dlatego jest ich aż tyle i czym się różnią. To w rezultacie w ogóle zniechęciło społeczeństwo do tych partii.

Ale Unii będzie ciężko zdobyć popularność. Przy tym programie, który wprost przedstawia społeczeństwu: integracja europejska, w sposób żelazny trzymane kwestie ekonomiczne, gospodarcze, reforma samorządowa.

(...)Na pewno jednym z problemów jest to jak uczynić program unijny programem atrakcyjnym, jakich słów użyć na przedstawienie tego programu. Jak widzimy, w dużej mierze reaguje się na słowa, a nie na treść. Trzeba też pamiętać, że nie bardzo można stroić się w hasła, z którymi innym jest do towarzyszy, a nam nie bardzo. Naszą silną stroną do tej pory był samorząd. Byliśmy tą konsekwentną partią, która chciała budować samorząd i decentralizować państwo.

W wywiadzie, który ukazał się 1993 roku w Twoim Stylu - w okresie, gdy została pani Kobieta Roku, Człowiekiem Roku, no i wreszcie, co jest

najważniejsze, premierem - powiedziała pani, że tak naprawdę, to z niczego nie jest pani zadowolona i ciągle myśli o tym, że można osiągnąć więcej. Co by się musiało stać, żeby wreszcie była pani z siebie zadowolona?

To jest bardzo ważne pytanie. Ja w głębi duszy - może niedobrze to powiedzieć - jestem malkontentem. Może w momencie, gdy udziałem tego wywiadu nie czułam się, że wreszcie coś osiągnęłam, osiadłam na laurach. Chodziło mi o to, że zostałam wybrana premierem, ale coś jeszcze trzeba zrobić. Nie satysfakcjonowała mnie sama funkcja.

A teraz jak pani ocenia swoją pracę. Zrobiła pani wszystko, co było można i jest pani zadowolona ze swego rządzenia?

Im dalej od tamtego czasu, im bardziej widzę, jak są marnowane ostatnie trzy lata, to jestem coraz bardziej zadowolona z tamtego okresu. Chciałabym rozpocząć urząd premiera w takim momencie, w jakim go kończyłam. Z takimi wskaźnikami, z jakimi przekazywałam ten urząd. Na pewno startowałoby się lepiej i na pewno moglibyśmy pewne rzeczy znacznie lepiej zakotwiczyć. Z tego punktu widzenia uważam, że nasza determinacja - nasza, bo myślę o całym rządzie i partiach, które nie miały większości w Sejmie - że zrobiliśmy niesłychanie dużo. Cały pakiet ustaw, które przekazyaliśmy do Sejmu, stanowił pożywkę dla rządu Pawlaka. Przez cały czas swojego funkcjonowania korzystał tylko z tego materiału, dokonując zmian, które w naszym odczuciu były zmianami na gorzej (...)

Chciałabym pani jeszcze raz zostać premierem? Mówiła pani o tym, że między panią to, że jest ciągle na świeczniku, ciągle patrzy na panią tyle oczu i kontroluje każdy ruch. Władza jest jednak bardziej kusząca od prywatności?

Problem polega na tym, że kiedy przestałam być premierem, nie odzyskałam prywatności. Sądziłam, że szkodzi mi to, że jestem osobą publiczną i nie mogę się nigdzie pokazać prywatnie. Trzy lata minęły od czasu, gdy zostałam premierem i w dalszym ciągu jestem osobą publiczną. Tylko funkcjonuję w trochę gorszej sytuacji. Nie mam żadnego instrumentarium do pomocy. Nie mam osoby, która jest charakterystyczna dla każdego byłego premiera, czy polityka wyższej rangi. Osoby, która pomagałaby mi pisać przemówienia. Nie mam samochodu do własnej dyspozycji. Korzystam z pomocy mojego asystenta, który wiezie mnie swoim samochodem. Wczoraj miałam zabawną sytuację. Szłam sama ulicą, z walizką w ręce, na Dworzec Centralny w Warszawie. Nagle ktoś krzyczy: "Matko droga. W głowie mi się nie mieści, że pani tak sama idzie z tą walizką po mieście". To był znany komentator telewizyjny. A ja mu mówię: Z kim mam iść? Przecież ja nie mam nikogo, kto mógłby mi pomóc nieść tę walizkę.

Chodzi pani sama z walizką. Tymczasem w oczach ludzi jest pani nadal wyniosła, mało przystępna i twardą kobietą - żelazną damą. Pracuje pani nad tym, aby zmienić swój wizerunek?

Taki wizerunek mi stwarzano. Wycinano z różnych moich wystąpień, zachowań - rzeczy, które mogły mnie czynić bardziej ludzką. Chciano mnie stworzyć na pomniku, przeciwko czemu ja się buntowałam. Kiedy nie było sztabu, który chciał kształtować image żelaznej damy, to zarówno pierwszy film o mnie, kręcony trzy lata temu, jak i teraz, ten ostatni pokazał mnie zupełnie inną. Słyszę same pochwały, że to był film pełen ciepła, bo ja miałam już na to wpływ. (...)

Czyli nie jest pani żelazną damą?

Żelazną damą byłam na urzędzie. Tam trzeba było taką być, trzeba było w trudnym okresie podjąć pewne decyzje. Natomiast absolutnie nie jestem taką w życiu prywatnym.

Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiali:
BEATA FRĄCKOWIAK
ALEKSANDRA PILARCZYK
PIOTR PIOTROWICZ

P.U.H. **AUTOSERWIS**

AUTORYZOWANY DEALER

CENTRUM DEAWOO

A. K. RUSZCZYŃSCY

SPRZEDAŻ I SERWIS SAMOCHODÓW

- * FSO - POLONEZ CARO. TRUCK, CARGO
- * DEAWOO - TIGO, NEXIA, ESPERO
- * SUPERATRAKCYJNE SYSTEMY
- * RATALNE DO 5 LAT
- * ACE KONSORCJUM
- * RATA NIEOPROCENTOWANE
- * LEASING
- * MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH
- * AUTOSERWIS oferuje także wymianę używanych samochodów na nowe!
- * KOMIS SAMOCHODÓW UŻYTYCH NA MIEJSKO REJESTRACJA I UBEZPIECZENIA

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

62-023 Robakowo k/Gadek, ul. Krótka 4
trasa Poznań - Kornik, tel./fax (0-61) 171-216

Poeci i rzemieślnicy

Trzydniowe warsztaty aktorskie dla instruktorów kółek teatralnych odbyły się w Jarocinie po raz pierwszy. Wzięło w nich udział dwadzieścia sześć osób ze szkół i ośrodków kultury województwa kaliskiego.

Zajęcia odbywały się od 4 do 6 października w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy. Organizatorami warsztatów było Centrum Kultury i Kuratorium Oświaty w Kaliszu oraz Jarociński Ośrodek Kultury. Pomysł przeprowadzenia szkolenia zrodził się podczas tegorocznych Wojewódzkich Prezentacji Teatrów Dzieci i Młodzieży. Zajęcia prowadzili członkowie jury konkursowego Teresa Gąsiorowska - aktorka i reżyser poznańskiego Teatru Obok, Bogdan Żylkowski - aktor i reżyser Teatru Obok, Grzegorz Stawiak - aktor, reżyser In-

strumentalnego Teatru Wspólnoty z Wrocławia.

Warsztaty rozpoczęły się w piątek. Już w pierwszej godzinie uczestnicy wykonywali ćwiczenia aktorskie, tworzyli etiudy teatralne. - Zajęcia te mają na celu otworzenie ludzi prowadzących zespoły teatralne na świat, rozbudzenie ich wyobraźni. Dochodzi się do tego poprzez różne ćwiczenia, np. prowadzone na abstrakcyjnym tekście wymagającym interpretacji, wyrażenia emocji. Instruktorzy muszą przede wszystkim poznać warsztat, zrozumieć na czym polega aktorstwo, by móc

wyegzekwować pewne zachowania u swoich podopiecznych - informuje Bogdan Żylkowski.

Prowadzący demonstrowali ćwiczenia oddechowe, rozluźniające. Chwila zajęcia przypominały lekcje wychowania fizycznego. - Wiedzieliśmy, że będą to zajęcia praktyczne, choć nie spodziewałam się, że aż tak! Właściwie to zostaliśmy rzućni na głęboką wodę: musieliśmy odgrywać coś, wykonywać zadania aktorskie - mówi Bogumila Bednarek z Ostrowa. Szkolenie było bardzo intensywne. W piątek i sobotę zajęcia zakończyły się późnym wieczorem.

W niedzielne przedpołudnie zaprezentowano kilka etiud teatralnych przygotowanych podczas warsztatów. Posumowano trzydniowe szkolenie. - Wykonywaaliśmy sporo interesujących ćwiczeń. Myślę, że uda się je wykorzystać w pracy z dziećmi. Mieliśmy okazję wiele się nauczyć i skorygować błędy, które popełniamy - podkreśla Ewa Smykowska z Góry. Uczestnicy zgodnie chwalili organizację warsztatów. Podkreślali jednak, że powinny one odbywać się częściej i trwać dłużej. - Organizacja była wspaniała. Podobnie prowadzący zajęcia. Są to doświadczeni aktorzy, reżyserzy i pedagodzy, a mimo to traktowali nas jak part-

nerów. Myślę, że teraz mój sposób pracy z dziećmi zmieni się generalnie - mówi Maria Dadok z Jaraczewa. Kilka uczestniczek „chórem” stwierdziło, że warsztaty trwały zbyt krótko. Padły opinie: - Zajęcia były bardzo intensywne, a przez to wyczerpujące. Nie można być w ciągłym napięciu i skupieniu przez kilka godzin. W Jarocinie zrodził się też pomysł, by częściej organizować spotkania samych instruktorów. - Każdy z nas pracuje inaczej. Wymieniliśmy wiele informacji, sprostowań. Chcemy spotykać się częściej, może raz w miesiącu - mówi Ewa Smykowska.

Równie pozytywnie ocenili warsztaty prowadzący zajęcia. - Jestem bardzo zadowolona, że mogłam przyjechać i pracować z grupą ludzi tak otwartych i bardzo twórczych. Z moich doświadczeń i rozmów wynika, że podobne spotkania są bardzo potrzebne - informuje Teresa Gąsiorowska. - Zadajemy sobie sprawę, że nie wszyscy będą doskonałymi instruktorami. Podobnie, jak w innych zawodach, tak i tu zawsze będą poeci i rzemieślnicy - ocenia Grzegorz Stawiak. - Należy jednak docenić ich, często bezinteresowne, zaangażowanie.

IWONA CIEŚLAK



FOTO Stachowiak

Jarocińskie Spotkania Czwartkowe

Tak określił prof. Marian Walczak cykl spotkań z ciekawymi ludźmi kultury i nauki, jakie zamierza systematycznie organizować w siedzibie Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy.

W miniony czwartek zainaugurował je o. dr Grzegorz Bloch, franciszkanin znany mieszkańcom Jarocina z racji swej posługi duszpasterskiej. Niewiele jednak orientuje się w jego dokonaniach w dziedzinie nauki, a ściślej - filozofii chrześcijańskiej. Być może dlatego, że zajmuje się tak ezoteryczną dziedziną jak kosmologia.

Z wystąpienia prelegata można było dowiedzieć się o jego drodze do filozofii. Swą przygodę z „nauką nauk” zawdzięcza studiom nad dziełem francuskiego jezuitę o. Teilharda de Chardin (1881 - 1955), poprzez którego dotarł do franciszkanina Jana

Dunsa Szkota (1265 - 1308) - drugiego cyklu spotkań z ciekawymi ludźmi kultury i nauki, jakie zamierza systematycznie organizować w siedzibie Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy. W miniony czwartek zainaugurował je o. dr Grzegorz Bloch, franciszkanin znany mieszkańcom Jarocina z racji swej posługi duszpasterskiej. Niewiele jednak orientuje się w jego dokonaniach w dziedzinie nauki, a ściślej - filozofii chrześcijańskiej. Być może dlatego, że zajmuje się tak ezoteryczną dziedziną jak kosmologia.

O tym, że spotkanie z ojcem Grzegorzem - choć wymagało sporego wysiłku intelektualnego - nie było bezowocne, świadczyły liczne pytania słuchaczy. Pozostaje tylko wyrazić życzenie, aby przyszłe „spotkania czwartkowe” gromadziły nieco więcej uczestników i wrosły na stałe w kulturalny krajobraz Jarocina. (pm)

PRASA DONOSIŁA

Młyn parowy w Mieszkowie

przyjmuje każdego czasu i każdą ilość zboża do mielenia i śrutowania. Śrutowanie na doczekaniu - mielenie w najkrótszym czasie się skutecznia.

Płata za mielenie wynosi:	
od Centnara pszenicy na mąkę	60 fen.
„ „ „ żyta na mąkę	50 „
„ „ „ żyta lub innego zboża na śrut	25 „

Zarząd młyński.

„Tygodnik powiatu pleszewskiego” Nr 40, 1 października 1881 r.

Przed kampanią w Witaszyczach.

Rekrutacja robotników do cukrowni we Witaszyczach rozpocznie się na terenie cukrowni w środę 6 bm. W dniu tym będą przyjmowane do pracy tylko kobiety. Mężczyźni winni się zgłosić 7, 8 i 9 bm. W poniedziałek 11 bm. będą przyjmowani dodatkowo ci pracownicy, którzy otrzymają imienne wezwanie od starostwa. Przyjętych będzie 1400 robotników. Pierwszeństwo przy przyjęciu mają robotnicy pracujący w poprzednich kampaniach. W miarę wolnych miejsc będą zaangażowani inni robotnicy, obarczeni liczną rodziną i pozbawieni pracy.

„Gazeta Jarocińska” Nr 79, 3 października 1937 r.

„PO TEN KWIAT CZERWONY” - NIE DO JAROCINA!

„Jarocinianie lubią kwiaty tym bardziej, im bardziej nie mogą ich kupić. W całym powiatowym mieście Jarocinie nie ma państwowej kwaciarni. Jest natomiast prywatna, ale tam jest kwiatów za mało dla wszystkich, toteż jedni dostają jeszcze ładnie wiązanki, ale już drudzy bardzo brzydkie, przebrane reszki, które są w dodatku bardzo drogie!

Dopóki nie będzie państwowej kwaciarni, zupełny brak konkurencji dla prywatnego kwaciarniara obryzda życie rodzinie każdego solenizanta. Co imieniny, to kłopot, co ślub - to problem z kwiatami, a cóż dopiero mówić o zwyciężajcy wzięciu u ukochanej kobiety z pustymi rękami...

„Gazeta Poznańska” Nr 256, 28 października 1968 r.

Koncert muzyki cygańskiej

Radosne piosenki, nostalgiczne romanse oraz żywiołowe tańce cygańskie złożył na program koncertu zespołu Roma. Don Vasył, jego rodzina i przyjaciela wystąpią w Jarocińskim Ośrodku Kultury w niedzielę, 27 października.

Zespół Roma istnieje od 1948 roku. Wydał około 60 kaset, otrzymał dwie złote płyty. Artyści koncertują w Polsce i poza granicami: w kilku krajach Europy, w USA i Kanadzie.

Roma to zespół jedenastoosobowy. Solistą jest Don Vasył, który poza działalnością w zespole pełni funkcję

wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia Romów w Polsce. W Jarocinie wystąpią między innymi Mikołaj Deki Czureja - doskonały skrzypek oraz Parno Raj - zaliczany do czołówek akordeonistów cygańskich.

Koncert rozpocznie się o godz. 16.00. Bilety w cenie 15 zł można nabyć w JOK-u.

Zwycięzcom konkursu ogłoszonego w poprzednim numerze „Gazety” są: Genowefa Stawikowska - Jarocin, Natalia Kantek - Jarocin, Elżbieta Krawczyk - Jarocin, Katarzyna Petershagen - Żerków, Krzysztof Stawikowski - Jarocin. (ie)

Świńska polityka

W punktach skupu świń na przełomie września i października nastąpiła drastyczna podwyżka cen. Teraz rzeźnicy płacą mniej za dostarczany przez rolników surowiec, jednak wyroby w sklepach sprzedają w wyższych cenach.

W ostatnim tygodniu września kilogram żywa w skupie podrożał z 2,70 zł do 4,20 zł. Spowodowało to jednocześnie podwyżkę cen na wyroby w sklepach. Na początku października natomiast cena skupu została gwałtownie obniżona do 3,50 zł. Jednak za schab, kielbasę i inne wyroby płacimy po staremu.

W tej sytuacji tylko nieliczne zakłady obniżyły ceny na swoje wyroby. W większości sklepów nie się nie zmieniło. Właściciele rzeźni twierdzą, że wrześniowa podwyżka spowodowana zmianą cen skupu nie pokryła kosztów z nią związanych. - *Przez podniesienie cen skupu mieliśmy tylko straty. Pokrywaliśmy je z kosztów własnych. A rachunek jest prosty - ceny skupu wzrosły około 40 %, a wyroby zaledwie o 20 %. Ze świni nie mamy przecież stu procent pełnowartościowego materiału, który sprzedajemy w sklepach. Różnica była zbyt duża. Teraz, kiedy nastąpił spadek ceny w skupie, nasze koszty stały się bardziej unormowane - mówi Stanisław Kołodzieński, właściciel jednej z jarocińskich rzeźni.*

Klienci w sklepach za kilogram schabu płacą - po wrześniowej podwyżce cen, około 10,00 zł, natomiast

za tę samą ilość kielbasy śląskiej do 9,50 zł. Szynkowa kosztuje od 10,50 zł do 11,00 zł za kilogram.

Zdaniem właścicieli zakładów mięsnych nie ma podstawy do obniżenia cen na wyroby.

Klienci oburzają się na politykę cenową zakładów mięsnych. - *Już dobrze znamy te zwyczaje. Kiedy była podwyżka i płacili gospodarzowi po 4,00 zł za świnię - w sklepach od razu wszystko poszło w górę. Teraz płacą 3,50 zł, a kielbasa nie jest tańsza, ale jak znów podskoczy skup na 4,00 zł to w sklepach na pewno podniosą ceny. I wyjdą na swoje - tylko klient jest głupi - stwierdza jedna z klientek.*

Właściciele rzeźni tłumaczą, że huśtawka cenowa powstała wskutek większego zapotrzebowania rynku na mięso i wyroby wędliniar-skie. Zastój cenowy trwał dość długo. Kiedy we wrześniu nastąpiła pierwsza podwyżka, ruch w punktach skupu był niewielki - rolnicy liczyli, że to nie pierwsza zmiana cen. Czekali na kolejne podwyżki. Żywiec był przetrzymywany. Jednak nie wszędzie. Było wielu takich, którym opłaciło się sprzedać trzodę po aktualnej cenie, dlatego rzeźnie

miały wystarczająco dużo towaru. W sklepach klienci nie kupowali więcej i cena w skupie spadła.

Konkurencją dla właścicieli rzeźni są pośrednicy, którzy przyjeżdżają samochodami ciężarowymi z innych - często odległych rejonów kraju i podbijają cenę na żywiec. - *Taki pośrednik nie dość, że zapłaci więcej, to jeszcze przyjedzie na podwórko po świnię, a ja zaoszczędzę paliwo - mówi rolnik z Kotlina, który w ten sposób sprzedaje żywca od trzech lat.*

Perspektywa dalszego obniżenia ceny skupu trzody chlewnej wywołała sztuczną podaż na rynku. Zdaniem niektórych rolników, taka sytuacja może potrwać jeszcze najwyżej miesiąc. - *Każdego roku przed pierwszym listopadem rzeźnie nie miały surowca, a cena na żywca rosła - mówi młody rolnik z Zakrzewa. - Wielu spanikowało i odwieźli wszystko, co tylko mogło być przyjęte. Nie można zagwarantować, że w listopadzie będą znów płacić po 4,00 zł, bo w rolnictwie nie można zagwaran-*

tować, ale kiedy wszyscy tak się wysprzedają - za jakiś czas nie będą mieli co przywieźć do rzeźni i na rynku zabraknie mięsa. Wtedy może nastąpić powrót do poprzedniej ceny - dodaje.

Rzeźnia w Jaraczewie przyjmuje do uboju sztuki o bardzo różnej wadze. - *Mamy takie po osiemdziesiąt, dziewięćdziesiąt kilogramów i takie po sto czterdzieści. A waga handlowa wynosi sto dwadzieścia - mówi Wiesław Biegun, właścicielka zakładu. Jej zdaniem jedni dostawcy boją się dalszej obniżki cen i sprzedają żywca nawet o niedostatecznej wadze - natomiast drudzy, czekając na dalsze podwyżki, przetrzymywali świnię i sprzedają teraz sztuki ważące dużo więcej niż sto kilogramów.*

Sytuacja na rynku żywca zmieniała też Agencja Rynku Rolnego, która wprowadziła do handlu półtusze - jak twierdzą rzeźnicy o 30 % tańsze od tych, które oni mogli pozyskać ze surowca przywożonego przez rolników.

ANNA KONIECZNA



Strażacy na francuskim obiedzie

Jarocińscy strażacy nie mieli okazji oglądać swoich francuskich kolegów w akcji gaszenia pożaru. Byli to świadkami wyjazdu wozu bojowego, którego załoga ratowała kota siedzącego na wierzchołku świerka.

W ostatnim tygodniu września czterech strażaków - dwóch z OSP Cielcza i dwóch z OSP Golina, przebywało w Libercourcie. Zaproszenie - do Urzędu Gminy i Miasta, wy-stosowała tamtejsza jednostka Straży Ogniowej.

Małże, krewetki i francuskie wino

Wizyta związana była z otwarciem nowej remizy strażackiej w Libercourcie. Nasza delegacja dotarła na miejsce dwa dni przed przypadającym w niedzielę 29 września uroczystością. Gospodarze przygotowali wystawne przyjęcie dla gości z Polski. - *Czas mieliśmy wypełniony od rana do wieczora. Zadziwiała nas obfite posiłki. Czasami nie wstawaliśmy od stołu przez cztery godziny. Były małże, krewetki i oczywiście pod dostatkiem różnych gatunków francuskich win - mówi Wiesław Kubicki, prezes OSP Cielcza.*

Sprzęt, jaki nasi strażacy mieli okazję oglądać na pokazach, należy do najnowocześniejszych w Euro-

pie. Zdaniem prezesa z Cielcza takiego wyposażenia nie ma żadna jednostka w naszym województwie. - *Jeśli ktoś się tym nie pasjonuje, nie robi to na nim wrażenia. My byliśmy zachwyceni. Pracujemy na przestarzałym sprzęcie i kiedy widzimy takie cudenka, chcielibyśmy mieć je u siebie. Francuzi na przykład mają urządzenie do wytwarzania prężni w pomieszczeniu, co powoduje ugaszenie ognia. Wyposażenie trzech wozów także jest bogatsze niż nasze - tam zostało wykorzystane każde miejsce w samochodzie, żeby umieścić sprzęty potrzebne w akcji - stwierdza Wiesław Kubicki.*

Kot na drzewie - straż w akcji

Francuscy strażacy wyjeżdżali w minionym roku do 380 wozów, jednak tylko dwa dotyczyły pożaru. Reszta to mniej lub bardziej ważne akcje ratownicze. - *W trakcie naszej wizyty byliśmy świadkami dwóch wyjazdów jednostki - do wypadku drogowego i do kota, który wszedł na wierzchołek wysokiego drzewa -*

wspomina prezes OSP Cielcza. Wy-mienia jeszcze inne - jego zdaniem prozaiczne - przyczyny wezwań strażaków. - *Zgina pani klucze - straż przyjeżdża otworzyć drzwi. Bezdolny pies na ulicy - wzywana jest straż. Pomagają dosłownie we wszystkim - mówi Kubicki.*

Do jednostki strażackiej w Libercourcie należy czterdziestu siedmiu strażaków i kilku lekarzy. Dyżury są ośmioosobowe plus lekarz. Do akcji wszyscy wyjeżdżają w służbowych mundurach. - *Tam nie ma pogotowia ratunkowego. Ponieważ w każdym wydarzeniu uczestniczy straż, więc jest logiczne, że potrzebny wtedy lekarz przyjeżdża ze strażakami. Są też panie lekarki, które bardzo zgrabnie wyglądają w strażackich mundurach - stwierdza prezes Kubicki.*

Wyjściowy mundur polowy

W uroczystości otwarcia uczestniczyło trzystu pięćdziesięciu strażaków i zaproszeni goście. Oprócz delegacji z Polski byli również strażacy z Niemiec.

Na rannej zbiórce uformowano sztyk, w którym wszyscy przemaszewali przez miasto. Pochód otwierał angielski samochód ogniowy z 1902 r. Jechała nim nasza delegacja. W przemarszu uczestniczyło też sześćdziesiąt wozów strażackich z okolicznych jednostek.

Strażacy byli ubrani w mundury polowe. - *We Francji trzeba sobie zasłużyć na mundur wyjściowy. Trwa to kilka lat. Nie tak, jak u nas - wystarczy wstąpienie do jednostki. Ja spotkałem się z dziesięcioma strażakami francuskimi, których dorobek pozwolił na zaszczyt posiadania i noszenia munduru wyjściowego - twierdzi Wiesław Kubicki. Polskich strażaków zdziwiło niewielkie zainteresowanie mieszkańców miasteczka odbywającym się uroczystością. - *U nas jest zupełnie inaczej. Wszyscy chcą zobaczyć maszerujących mundurowych, posłuchać orkiestry dętej i popatrzeć na sztyk wozów strażackich. Tam nikogo nie było na ulicach. Byliśmy rozczarowani - mówi strażak z Cielcza.**

Po defiladzie w dużej świetlicy odbyła się świąteczna biesiada na czterysta osób.

Delegaci do Polski przywieźli - oprócz pamiątkowej tablicy - mundur i czapkę francuskiego strażaka dla jednostki w Cielczu i Golinie.

Rewizytę przewiduje się w maju z okazji święta strażaka.

ANNA KONIECZNA

Międzynarodowy Salon Turystyczny w Poznaniu

Trzeba mieć co sprzedać

Żadna z gmin Ziemi Jarocińskiej nie zaprezentowała swoich walorów turystycznych na Międzynarodowym Salonie Turystycznym, który odbył się w minionym tygodniu w Poznaniu. - "Trzeba mieć co sprzedać. Świeże powietrze to zbyt mało do zareklamowania" - twierdzi Janusz Jajczyk, burmistrz Żerkowa.

Tegoroczny Międzynarodowy Salon Turystyczny w Poznaniu był największym z dotychczas zorganizowanych. Wzięło w nim udział ponad 430 wystawców z 19 państw. - "Ostatnie lata, wraz z rozwojem gospodarki rynkowej, przyniosły też rozwój przemysłu turystycznego. Turystyka jest dziedziną, przed którą pojawiła się wielka szansa i duże możliwości" - zauważył

Stanisław Laskowski, prezes Międzynarodowych Targów Poznanskich. Na TOUR SALONIE można było obejrzeć najnowszy sprzęt sportowy, rekreacyjny. Przedstawiona została też baza turystyczna wielu państw. Bardzo licznie reprezentowane były polskie miejscowości wypoczynkowe, zarówno te najbardziej znane - Kołobrzeg, Jantar, Karpacz, Wisła, jak

również te, które dopiero stają się popularnymi ośrodkami wczasowymi i upatrują szans rozwoju właśnie w turystyce. Oferty tych ostatnich najczęściej przygotowały urzędy wojewódzkie, urzędy gminy, związki gmin.

Województwo kaliskie eksponowało swe walory krajoznawcze, bazę turystyczną na wspólnym stoisku Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej. Ekspozycję Kaliskiego przygotował Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Kaliszu i kaliskie Centrum Informacji Turystycznej. Przedstawicielka Gminnego Ośrodka Rekreacyjno - Wypoczynkowego w Antoninie zapewniała, że udział Antonina w TOUR SALONIE daje efekty w ciągu całego roku: - "Często dzwonią zainteresowani ośrodkiem, tłumacząc, że o jego istnieniu dowiedzieli się właśnie tu, na salonie turystycznym w Poznaniu". Prezentery na stoisku województwa kaliskiego, pytani o ofertę turystyczną Jarocina i okolic, rozkładali bezradnie ręce i proponowali jedynie plakat pałacu w Śmiełowie. Tłumaczyli, że gminy Ziemi Jarocińskiej nie były zainteresowane uczestnictwem w TOUR SALONIE. Zapewniali, że propozycje zorganizowania wspólnego dla województwa stoiska zostały przesłane do wszystkich urzędów gmin. Wśród wielu kolorowych folderów przedstawiających m. in. Antonin, Bolesławiec k. Kępna, Ostrów Wlkp. było też kilka rodzajów broszur, zatytułowanych "Kaliskie zaprasza". Wydał je Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Kaliszu. Zamieszczono w nich fotografie m. in. kościoła w Noskowie, pałacu w Raszewach, Tarcach, Śmiełowie, jarocińskiego ratusza wraz z kilkudziesięcioma opisami obiektów i miejscowości, w których się one znajdują. O aktualności opracowań mogą świadczyć chociaż

by informacje dotyczące Jarocina: "miasto, dość duży ośrodek przemysłowy, miejsce corocznych festiwali muzyki rockowej". Z broszury odwiedzających Salon Turystyczny mogli się też dowiedzieć, że Skarbkę to "obecnie Muzeum Regionalne".

Kilka miesięcy temu Urząd Wojewódzki w Kaliszu opracował "Studium zagospodarowania przestrzennego województwa kaliskiego". Zapisano w nim, że teren gminy Żerków i północno - zachodnią część gminy Jarocin to obszary preferowane do rozwoju turystyki i gospodarki leśnej. Pytany o przyczyny nieobecności na TOUR SALONIE gminy Żerków, burmistrz Janusz Jajczyk tłumaczył: - "Nie jesteśmy jeszcze gminą turystyczną. Nie ma rozwiniętej gastronomii, agroturystyki. Trzeba mieć co sprzedać. Świeże powietrze to zbyt mało do reklamowania. Na naszą gminę nie nadziedzi jeszcze czas. Wystawimy się, kiedy będziemy się spодiewali efektów ekonomicznych. Targi są po to, aby zrobić interes. Może za dwa lata? Teraz nie stać nas na promocję jedynie nazwy - Żerków". Zdzisław Reguński, naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego Urzędu Gminy i Miasta w Jarocinie odmówił wyjaśnienia przyczyn nieobecności na Salonie Turystycznym Jarocina. Stwierdził, że nie upoważnił go do tego burmistrz. Przysłał też, że wcześniej nie wiedział o poznańskiej imprezie wystawienniczej. Lech Szymczak, przewodniczący Komisji Promowania, Działalności Gospodarczej i Przeciwdziałania Bezrobociu zapewniał: - "Ja żadnej informacji o targach nie otrzymałem. Gdyby pismo wpłynęło do komisji, zareagowalibyśmy. Na pewno byłby wniosek, aby wziąć udział. Mamy przecież opracowanych wiele materiałów i moglibyśmy przyznajmniej przekazać je na stoisko, aby zaprezentować naszą gminę".

ROBERT KAŻMIERCZAK

Młyn znówu wielkopolski

Od niedawna na młynie w Nowym Mieście ponownie widnieje napis: „MŁYN WIELKOPOLSKI. S. KAZIŃSKA. Zał. 1926 r.”

Młyn wybudował przed wojną mój ojciec - wspomina Jadwiga Jachowska. - Przywędrował tu z rodziną spod Wieruszowa. W Nowym Mieście wykupił grunt i wybudował młyn od podstaw. Na owe czasy był to młyn największy w okolicy i bardzo nowoczesny. Jego budowniczym był Oswald Burchardt, a maszyny sprowadzone zostały z Magdeburga i Łodzi.

Po śmierci Józefa Kazińskiego w 1936 r., młyn prowadziła jego żona z pomocą syna. W czasie okupacji przejęli go Niemcy. Od 1945 r. znów był własnością rodziny. Nie na długo jednak. - Nastąpił nawet krótki okres dobrej koniunktury - opowiada Jadwiga Jachowska. - Wkrótce jednak podatki były coraz wyższe, przychodziły domiary za domiarami. Nastąpiły też administracyjne ograniczenia w świadczeniu usług młynarskich - nie wolno było na przykład mielić zboża na białą mąkę. W określone dni tygodnia, na życzenie rolników, matka robiła to jednak. Po zadenukowaniu jej przez kogoś, nastąpiło wezwanie na UB w Jarocinie, potem trzytygodniowy areszt... A w 1950 r. młyn został upaństwowiony. Matka nigdy się

z tym nie pogodziła, nie przyjęła emerytury z tytułu zrzeczenia się praw własności.

Po 46 latach młyn wrócił do spadkobierców Stefani Kazińskiej. - W lipcu otrzymaliśmy decyzję o niezawisłości postanowienia o upaństwowieniu - mówi pani Jachowska. 6 sierpnia nastąpiło protokolarne przekazanie obiektu przez gminną spółdzielnię, która od 1970 r. była jego użytkownikiem.

Obecnie młyn pracuje pełną parą. Prowadzi go z żoną, za zgodą wszystkich spadkobierców, Tomasz Jachowski - najmłodszy wnuk Stefani Kazińskiej. (hc)

Budować bez cegieł

Jarociński tartak jako drugi w Polsce, obok zakładu w Świebodzinie, zajmuje się budową drewnianych bloków mieszkalnych. Obecnie cała produkcja zakładu przygotowywana jest na eksport. Pierwsze domy z Jarocina staną w miejscowości Baruth koło Berlina.

Bloki mieszkalne budowane są z drewna w oparciu o technologię szwedzką. - Taka forma budownictwa

wynika z warunków panujących w Szwecji. Ze względu na warunki pogodowe cały proces odbywa się w hali. Potem pozostaje już tylko szybki montaż na powietrzu - tłumaczy Michał Szymczak, sprawujący nadzór wykonawczy. Blok mieszkalny składa się z dwóch klatek schodowych. W każdej części budynku mieszczą się cztery mieszkania, każde o powierzchni 72 metrów kwadratowych i dwie kawałki liczące po 40 metrów. Budynek posiada własną kotłownię opalaną gazem. Przenikalność ciepła wynosi 0,18. - Taki dom jest całkowicie ekologiczny. Do jego konstrukcji nie użyto żadnych szkodliwych impregnatów. Budynek jest nie tylko „zdrowy” dla ludzi, ale także dzięki ogrzewaniu gazowemu - dla środowiska - wyjaśnia Michał Szymczak. Prace wykonywane w Jarocinie nie są związane wyłącznie z budową ścian. Poza systemem grzewczym obejmują wszystkie instalacje elektryczne, wodno - kanalizacyjne. Każde mieszkanie składa się z trzech pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju. W pokojach kładzione są tapety i parkiet, a kuchnia i łazienka wykładane są białymi kafelkami na ścianach i zielonymi na podłogach. W budynku, po

transportie i montażu na miejscu, brakuje już tylko mebli i mieszkańców.

Produkcję w Jarocinie rozpoczęto 15 lipca. Do końca roku wykonane zostaną jeszcze trzy takie budynki. W planach na rok 1997 znalazło się 200 modułów, składających się na 6 bloków mieszkalnych. Będzie to jednak w dalszym ciągu produkcja na eksport. Przy „budowie” i montażu zatrudnionych jest 14 pracowników tartaku oraz pracownicy firmy „Moenovit” z Poznania. Czas montażu elementów wynosi ok. 6 tygodni. Cena metra kwadratowego mieszkania w bloku z Jarocina na rynku niemieckim wynosi ok. 600 marek, czyli ok. 10 mln starych złotych za metr. Transport z Jarocina odbywa się samochodami.

- Aby takie budownictwo zaistniało na rynku polskim trzeba najpierw przełamać nawyki, czyli przywiązywanie do budownictwa betonowego - mówi Dariusz Biegański, przedstawiciel tartaku. Zapewnia, że firma jest otwarta na konkretne propozycje również ze strony polskiej. - Możemy składać różne rodzaje budynków oparte na takim szkielecie i to zarówno z całowitym wykończeniem, jak i w stanie surowym - dodaje Michał Szymczak. - Jesteśmy jednak za słabą firmą, aby najpierw stawiać budynki, a dopiero potem sprzedawać mieszkania.

LIDIA SOKOWICZ



Marchew, ważącą prawie 900 gramów, wykopał na swej działce na terenie Ogródków Działkowych im. W. Sikorskiego przy ul. Kasztanowej w Jarocinie Sylwester Nyzkiec. Rozczłonkowany korzeń miał ponad 30 cm długości. FOTO Stachowiak

Klub biznesmena

Jarociński Klub Przedsiębiorców uzyskał rejestrację. Stowarzyszenie oficjalnie liczy osiemnastu członków, ale zaledwie kilku z nich wzięło udział w pierwszym walnym zebraniu.

Na spotkanie zorganizowane pod koniec września zaproszono prezesa krotoszyńskiego Klubu Przedsiębiorców, **Krystiana Lepia** oraz przedstawiciela Izby Przemysłowo-Handlowej Południowej Wielkopolski, **Bronisława Pytlika**. Obecny był także burmistrz Jarocina oraz kierownik Urzędu Rejonowego w Jarocinie.

"Nasz klub stanowi wyzwanie dla przemian gospodarczych w naszym kraju" - mówi **Romuald Styszyński**, prezes stowarzyszenia. - *Stoimy na stanowisku, że w obecnym systemie gospodarczym potrzebne są skuteczne formy działań samorządowych, zapewniające - zwłaszcza małym i średnim przedsiębiorcom - prawidłowe i efektywne działanie.*

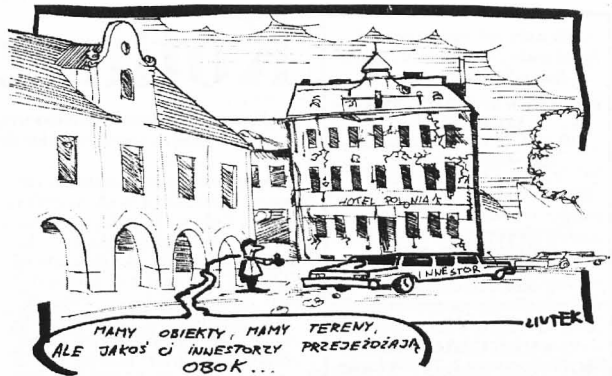
Przedsiębiorcy zainteresowani są między innymi tym, w jaki sposób miejscowy samorząd zamierza im pomóc w prowadzeniu działalności gospodarczej. Zdaniem burmistrza niektórzy radni proponują, żeby w gminnym budżecie na przyszły rok zawrzeć pewne upusty podatkowe, ale dla tych firm, które dopiero powstają. *"U nas są obiekty, są tereny, a jakoś ci inwestorzy przejeżdżają obok"* - mówi burmistrz **Paweł Jachowski**. Przedsiębiorcom jarocińskim nie podoba się jednak ten pomysł. *"To prawda - przyznaje burmistrz - to nie jest sprawiedliwe, ale tak samo niesprawiedliwy jest podatek od nieruchomości. Taki sam jest na rynku w Jarocinie, jak w Tarcach, chociaż tam dom ma mniejszą wartość"*.

Miejscowi przedsiębiorcy zainteresowani są ulgami dla swojej działalności. Skarżą się przede wszystkim na podatki, szczególnie na VAT. Burmistrz wspominał własne pomysły rozwiązania problemów wynikających z tego, że niektóre osoby nie płaciły podatków. *"Kiedyś zacząłem stosować taką zasadę - moim zdaniem zdrową - że ludzi, którzy mają zadłużenie (no, wpadli w różne rzeczy) wzywałem (oczywiście, za zgodą zarządu) do siebie. Mówiłem takiemu panu: 'Jeśli pan weźmie za parę milionów cegiełki na fundację zdrowia, to ja coś zrobię z pana podatkami. To był (ten mikrofon mi przeszkadza) dobry interes. Ale szybko go zwinąłem, ponieważ nie jest zgodny z prawem. Nie może być tak: telewizor dla przedszkola i od razu umorzenie podatku"*.

W trakcie spotkania członkowie Klubu Przedsiębiorców przyznali, że bułwiersu ich problem "szarej strefy". *"Niektórzy prowadzą produkcję w garażach i udaje im się nie płacić podatków"* - denerwuje się jeden z biznesmenów. - *"Lepiej, że prowadzą tę produkcję, a nie kradną. Ale musi być jakiś sposób, żeby*

oni zarejestrowali swoją działalność. Żeby wyszli ze strefy cienia" - mówi **Romuald Styszyński**. Wszyscy wiedzą, że wiele jest takich osób, które korzystają z zasilku dla bezrobotnych, a tak naprawdę wiedzie im się co najmniej nieźle. Pracują "na czarno", częściej z nich wyjeżdża na zarobek do Niemiec. - *"Lekarstwo na te sprawy trudno jest znaleźć, chociaż podejrzewam, że gdyby nie było czarnego rynku, to Polska by się tak szybko nie podniosła"* - stwierdza burmistrz. - *"Nie powinienem tego mówić - dodaje Henryk Szymczak, kierownik Urzędu Rejonowego w Jarocinie - jako urzędnik państwowy podlegający pod Warszawę. Moim zdaniem jednak szara strefa to wynik polityki prowadzonej przez państwo, tego, że mamy taki duży ZUS. Ja - na miejscu tych ludzi, o których mowa - też bym wyjechał do Niemiec, żeby utrzymać rodzinę. To jest wymuszenie przez by"*.

Przedstawiciele jarocińskiego biznesu dyskutowali również na temat zarobków swoich pracowników. Thumaczyli, że byłoby one znacznie większe, gdyby nie podatki. *"Jeżeli w Jarocinie średnia płaca brutto wynosi 5.200.000 starych złotych, to jak ma się rozwijać handel i usługi. Ludzie po prostu nie*



mają pieniędzy" - mówi **Henryk Szymczak**.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

★ ★ ★
Prezesowi **Romualdowi Styszyńskiemu** należy się podziw i uznanie; krążąc między Warszawą a Jarocinem z uporem godnym lepszej sprawy (czytaj: lepszych ludzi) próbuje wyrwać z rozkosznego marazmu część miejscowej ludności, trudniąc się przemysłem, handlem i usługami. Ona - najbardziej "przedsiębiorcza" - pozostaje odporna na te zabiegi; nie przychodzi nawet na zwołane przez siebie zgromadzenie swojej organizacji. Pan prezes musi więc świecić oczami przed gośćmi. Przychodzi natomiast (i słusznie!) **Pan Burmistrz**, który to wszystko widzi. Mówi więc rzeczy, których nie powiedziałby, gdyby wiedział, że "jarocińscy przedsiębiorcy" zdolni są stworzyć choćby namiastkę lobby

i robić interesy dobre dla wszystkich w tym mieście. A tak, to burmistrz (oczywiście, za zgodą zarządu!) robi "dobry interes" na podatkach. Ale w sumie nie jest źle; inwestorzy wciąż jeszcze przejeżdżają "przez", chociaż wkrótce będą rzeczywiście przejeżdżać "obok" miasta, gdy ominie je szlak komunikacyjny. Lepiej już teraz popytać, jak się robi promocję miasta? Ogłosić się w **INTERNECIE**? A może trzeba o to zapytać w **Veldhoven**? Ci, których byt zmusił do wyjazdu do Niemiec, na pewno widzieli przy autostradach, jak wielkimi planszami promuje się niejednokrotnie miasteczka, których jedyną atrakcją jest wielki kamień, na którym przysiadł **Fryderyk I Barbarossa**. Może o tym, co zauważyli, opowiedzieli włodarzom Jarocina, ale najpierw sobie, o ile zdołali się wreszcie zebrać w jednym miejscu?

HIERONIM ŚCIGACZ

Jarocin

Pałeczka dla zarządu

Oceną sytuacji w Zakładzie Przemysłu Lniarskiego "Lenwit" w Witaszyczach i projektem uchwały w sprawie polityki gospodarczej gminy zajmowali się na ostatnim posiedzeniu jarocińscy radni, pracujący w Komisji Promowania, Działalności Gospodarczej i Przeciwdziałania Bezrobociu.

O kondycji Zakładu Przemysłu Lniarskiego "Lenwit" w Witaszyczach informował radnych dyrektor **Henryk Zasadzki**. - *Chcielibyśmy zapoznać się z realizacją programu naprawczego, który został opracowany w wyniku porozumienia ugodowego z bankiem. Wiemy, że zakład pracuje obecnie już prawie na "zero"* - mówił radny **Lech Szymczak**, przewodniczący komisji. Nadal jednak wielkim obciążeniem finansowym dla przedsiębiorstwa są nie wykorzystywane obiekty. - *Nie służą one administracji, nie jest w nich prowadzona produkcja, nie są to też pomieszczenia magazynowe. Ale trzeba za to płacić podatek od nieruchomości*. Dlatego wnioskowaliśmy, aby za-

kład szybko pozbyszał się tych powierzchni - stwierdził **Lech Szymczak**. Jego zdaniem, zakład wykorzystuje obecnie tylko 10 - 20 % posiadanych terenów. Sprzedaż obiektów może być trudna, ze względu na nietypowe wyposażenie i przeznaczenie hal.

Komisja Promowania, Działalności Gospodarczej i Przeciwdziałania Bezrobociu zajmowała się również po raz kolejny projektem uchwały w sprawie polityki gospodarczej gminy. Przygotowana kilka miesięcy temu propozycja komisji została już nawet umieszczona w porządku czerwcowej sesji Rady Miejskiej. Na wniosek burmistrza **Pawła Jachowskiego** została jednak usunięta z programu obrad. **Marian Michalak**, członek Zarządu Miejskiego wyjaśniał, że propozycja burmistrza była podyktowana rozpatrywaniem przez parlament Ustawy o finansowaniu gmin. Z jej ostateczną postacią musiała być zgodna uchwała w sprawie polityki gospodarczej.

Projektodawcy chcieli zainteresować potencjalnych inwestorów two-

żeniem na terenie gminy nowych miejsc pracy. Miałoby to nastąpić przez stworzenie korzystnych możliwości do inwestowania, m. in. poprzez obniżenie stawek podatków od powierzchni budynków przeznaczonych na działalność gospodarczą. - *Komisja proponowała, aby każdy wzrost zatrudnienia był promowany ulgami, nawet do 50 %*. Zarząd obawia się, że może to być wykorzystane, ale nie przynieść korzyści, na które powinniśmy liczyć. Ostatnia koncepcja zarządu była, aby pozyskiwać nowych inwestorów i im przyznawać ulgi - mówił **Lech Szymczak**. Po odrzuceniu przez zarząd dwóch projektów komisji, radni chcą, aby teraz to zarząd przedstawił swoje propozycje. - *Oddaliśmy pałeczkę zarządowi. Jeśli nie tak, to proszę coś zaproponować, a my będziemy nad tym dyskutować* - przyznał przewodniczący. Wola radnych - członków komisji jest, aby ulgi dla inwestorów były stosowane od początku przyszłego roku. **Lech Szymczak** potwierdził też, że padały również projekty całkowitego zwalniania inwestorów z opłat lokalnych: - *Były takie dyskusje. Mamy jeszcze naszego ministra finansów - panią skarbnik, która musi ściągać budżet na realizację założonych planów.*

(rr)

Kotlina zamiast Jarocina

„Święto Akordeonu” zrobiło wrażenie na wszystkich - słuchaczach, wykonawcach i sponsorach. Mówiono nawet, że kolejne spotkania akordeonistów mogą zastąpić jarociński festiwal.

Nie patrz jak inni się bogacą
Ty też możesz bardzo dużo zarabiać
Nowość na polskim rynku

POSZUKUJEMY PRACOWNIKÓW DOMOWYCH

DO PRACY CHALUPNICZEJ
z powierzonego materiału
Zatrudnimy z całego kraju
Zarobek od 1.000 do 8.000 złotych
na miesiąc
Zatrudnienie pewne w 100 %
Dodatkowo każda osoba
zatrudniona w naszej firmie
otrzymuje nagrodę
Materiał próbny po otrzymaniu znaczka
za 4,50 nowych złotych

„INVEST-SILVER”
Skrytka pocztowa 2, 73-234 Łasko

DRZWI OKNA Z PCV

P.H.U. MONOPLAST

63-200 JAROCIN
Ks. St. Wyszyńskiego 4
II piętro, pokój 15
pn. - pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰
tel. (0-62) 47-32-91 w. 45
62-320 MIŁOSŁAW
Dz. Miłosławskich 2
tel. (0-66) 38-24-31

**Gwarancja Montaż
Transport**

Sprzedż na raty

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN
UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)

Przyjmują specjaliści
z klinik poznańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii
poniedziałek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej TYKARSKI
- chorób uszu, nosa, gardła i krtani
poniedziałek 15.30 - 17.30
lek. med. Ryszard PRZYBYLCAK
- ginekologii i położnictwa, onkologii
wtorek 15.30 - 18.30
sobota:
telefoniczne uzgodnienie 47-28-17
dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ
- chirurgii dziecięcej
wtorek 17.00 - 18.00
lek. med. Jerzy HARASYMCZUK
lek. med. Mirosław MARKWITZ
- ortopedii dziecięcej i dorosłych
choroby kołana, urazy sportowe
środa 15.30 - 17.30
lek. med. Krzysztof RUSZKOWSKI
- chirurgii ogólnej, żył i tętnic
I i III środa miesiąca 15.30 - 17.30
dr med. Grzegorz OSZKINIS
- chorób oczu
czwartek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej STYSZYŃSKI
- chorób skóry dzieci i dorosłych
piątek 15.30 - 17.00
lek. med. Małgorzata LULA
- chorób nerek, pęcherza,
prostaty i jader
piątek 15.30 - 17.00
lek. med. Jacek LULA

(3248/P/96)

W rytmie marsza festiwal rozpoczął Dziecięcy Zespół Akordeonowy z Kotlina. Najmłodszy uczestnik Krystian Jankowski z Krotoszy na wykonał dwa krótkie utwory „Oberek” i „Pognała wolki”. Był to jego pierwszy publiczny występ - „Nie miałem tremy. Chciałbym więcej występować na takich imprezach” - powiedział. Kolejni artyści reprezentowali Państwową Szkołę Muzyczną I stopnia w Krotoszy i w Jarocinie oraz II stopnia w Kaliszu oraz Państwowe Liceum Muzyczne im. Karłowicza w Poznaniu i Społeczne Ognisko Muzyczne w Kotlinie.

Program festiwalu obejmował różne nurty muzyki. - „Na akordeonie można grać muzykę ludową, rozrywkową i oczywiście utwory muzyki klasycznej, tej muzyki przez duże M” - podsumował Bogdan Skrzypczyński, nauczyciel muzyki z Jarocina.

Bis po Bachu

W pierwszym dniu bardzo podobał się występ Tomasza Drabiny - ucznia Państwowego Liceum Muzycznego im. Karłowicza w Poznaniu, który na akordeonie guzikowym zagrał „Fugę c-moll” J.S. Bacha i „Odgłosy jesieni” J. Straussa. - „Zaskakujące było, że publiczność prosiła o bis po utworze Bacha. To świadczy o tym, że ludzie rozumieją tę muzykę” - ocenił Bogdan Skrzypczyński. Najmłodszy widzowie z dużym zainteresowaniem wysłuchali wariacji na temat popularnych piosenek. Wykonanie przez Zanetę Łukaszyk z Kotlina utworu „Stary niedźwiedź mocno śpi” stało się okazją do wspólnego odśpiewania przez publiczność pierwszej zwrotki tej popularnej piosenki. Również wiazanka melodii z takich bajek, jak „Bolek i Lolek” czy „Koziołek Matołek” wykonana na bis przez Poznański Kwintet Akordeonowy spotkała się z życzliwym przyjęciem przez dzieci i dorosłych.

Burza oklasków

Publiczność gorącymi brawami witała wszystkich wykonawców i dziękowała im za występy. - „Po pierwszym dniu powiedziałam do córki, że jutro w pracy nie utrzymam długopisu, bo tak bolaty mnie ręce od oklasków” - powiedziała Elżbieta Mikołajczak. Trzeba podkreślić, że w ciągu całego festiwalu publiczność z uwagą słuchała muzyki poważnej, a gdy rytm utworu pozwalał, włączała się do koncertu - klaszcząc.

W drugim dniu występy zespołów również kończyły się gromkimi oklaskami. Słuchając znanych utworów, takich jak „Pod dachami Paryża” kolejny raz można się było przekonać o ogromnych możliwościach, jakie daje gra na akordeonie.

Zaproponowany przez Młodzieżowy Zespół Akordeonowy z Kotlina program został przyjęty entuzjastycznie. Kolejna burza oklasków po wykonaniu „Samby” i innych utworów zakończyła się bisem. - „Graj bardzo fajnie. To jest duży zespół. Widać i słychać, że przeszedł pewnego rodzaju ewolucję, która doprowadziła do bardzo ciekawego poziomu” - ocenił Waldemar Książczyk, menedżer i jednocześnie członek Poznańskiego Kwintetu Akordeonowego.

Kotliński zespół był niewątpliwie gwiazdą festiwalu. Ich prawie godzinny koncert na zakończenie drugiego dnia był prawdziwą akordeonową uczcą. Przedstawili bardzo różne utwory, również takie, które w dniu poprzednim grali uczniowie. Dzięki temu publiczność i młodzi artyści mogli zobaczyć do czego dochodzi się grając wiele lat na akordeonie. Zachwycała lekkość, wirtuozeria i niewiarygodna szybkość gry.

Na ostatni guzik

Członkowie kwintetu bardzo dobrze ocenili festiwal. - „W tak zor-

wować, bo gra na instrumencie to ciężka praca, a koncerty są pewną rekompensatą za godziny ćwiczeń.” - wyjaśnia Bogdan Skrzypczyński. - „Jeżeli będzie taki festiwal w przyszłym roku to chciałbym przejechać” - dodał jego uczeń, Tomasz Drabina.

Jarocin koło Kotliny

- „Akordeon to taki piękny instrument, a przecież trochę zapomniany. Kojarzy mi się ze swojskim klimatem. Miałam okazję w Niemczech obserwować, jak tam się bawia przy muzyce, jak ją chwala. Chciałabym, by u nas było podobnie” - oceniła jedna ze słuchaczek. W wielu mieszkańców Kotliny wyrażało swoje zadowolenie ze zorganizowania festiwalu właśnie tutaj. - „Podejrzewam, że Kotlin, jeśli chodzi o kulturę, stanie się dzięki festiwalowi sławniejszy. I będzie się mówiło: nie Kotlin koło Jarocina, ale Jarocin koło Kotliny” - ze śmiechem dodała Mariola Kościńska, mieszkanka Kotliny.

Pomysłodawcą festiwalu był Janusz Barański, szef Społecznego Og-



Uczestnicy pierwszego dnia festiwalu

FOTO Stachowiak

ganizowanych imprezach, jak ta, uczestniczymy bardzo rzadko. W Polsce jest to jedno z wyróżniających się przyjęć naszego zespołu. Od przyjazdu czujemy atmosferę życzliwości i spontaniczności. Dobra rzecz jest tutaj czyniona. Bardzo byśmy sobie życzyli, by to trwało. Takie formy są jedynym sposobem na to, ażeby przyciągnąć ludzi do muzyki” - powiedział Waldemar Książczyk. O potrzebie organizowania tego typu spotkań mówili również młodzi artyści, ich nauczyciele i słuchacze. - „Takie imprezy powinny być organizowane częściej, by popularizować akordeon” - stwierdził Waldemar Milan z Krotoszy. Dla uczniów była to okazja do zaprezentowania się i posłuchania jak grają inni. - „Sądzę, że to ich będzie moty-

niska Muzycznego w Kotlinie, ale jak powiedział sam niewiele by zrobił: - „Festiwal odbył się dzięki ludziom dobrej woli. To zniekształcone hasło idealnie tutaj pasuje, bo gdyby nie ci ludzie, to festiwalu by nie było.” - Jedenastoosobowa grupa rodziców spotykała się od sierpnia. Przy samym festiwalu pracowało ponad 30 rodziców. Janusz Barański powiedział - „Myślałem, że największy problem będzie ze sponsorami, a odzew był niesamowity. Na hasła: festiwal i pomoc dzieciom, padła odpowiedź: wchodzimy, ile będziemy mogli dać - damy”.

Na zakończenie imprezy odbył się bal akordeonowy. Liczne atrakcje, konkursy i wspólne śpiewanie zagwarantowały dobrą zabawę do białego rana.

GRAŻYNA CYCHNERSKA

Żerków

Tygodniowy plener

Podczas tygodniowego pleneru w Żerkowie, niepełnosprawni artyści tworzyli swoje rzeźby, obrazy i gobeliny. Wernisaż prac plenerowych odbył się w schronisku przy Szkole Podstawowej w Żerkowie.

Organizatorem a zarazem jednym z uczestników pleneru artystów niepełnosprawnych był Marek Kuś. - *Założyliśmy filię Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Artystycznego Osób Niepełnosprawnych "Symbioza"* - twierdzi. Niepełnosprawni artyści wybrali zarząd koła. - *Zostałem prezesem tego koła. Karol Mysłukiewicz z Witaszyc moim zastępcą. Natomiast Elżbieta Warczyńska z Wrześni wybrano jako skarbnika* - kontynuuje Kuś.

Podczas pleneru niepełnosprawni odwiedzili pałac w Śmielowie. Dla niektórych, wycieczka stała się inspiracją do namalowania obrazu. - *Powstały "Duchy Mickiewicza nad Śmielowem" oraz krajobraz tej malowniczej miejscowości* - twierdzi Kuś.

Artyści pokrywali jedynie koszt przyjazdu na plener, nie płacili nic za pobyt w schronisku i wyżywienie. - *Między innymi Urząd Miasta w Żerkowie zapłacił za noclegi* - mówi Kuś.

Wernisaż prac plenerowych odbył się w schronisku przy Szkole Podstawowej w Żerkowie. Wystawiono kilkanaście rzeźb, obrazów i gobelinów. Zdaniem Marka Kuśa wernisaż odniósł sukces, mimo że na zakończenie pleneru nie przybyło wielu zaproszonych gości. - *To są ludzie którzy uwielbiają pracować. Za sukces mogą uznać właśnie to, że mogliśmy się spotkać i przez tydzień robić to co wszyscy najbardziej lubimy* - mówi. Na uroczystość przybyli między innymi burmistrz Żerkowa Janusz Jajczyk, sekretarz Ewa Antkowiak i przedstawiciel TWK Brygida Andraszak. Przyjechały również Maria Komorowska - Borkowska prezes zarządu "Symbiozy" w Poznaniu oraz Maria Czyżak, plastyk w Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu.

Kilkanaście wystawionych dzieł przekazano żerkowskiemu urzędowi,

który był głównym sponsorem pleneru. Jeden z obrazów otrzymało również Muzeum Adama Mickiewicza w Śmielowie. Sprzedano również obraz, który przedstawiał jeden z domów w Żerkowie.

Plener zakończył się poczęstunkiem. Przy kawie, ciastkach i szampanie artyści oraz zaproszeni goście rozmawiali bardzo długo. Jak twierdzi Marek Kuś, podobnego typu imprezy będzie organizował kilka razy w roku. Już wkrótce ma zamiar przeprowadzić następny plener. - *Tym razem będzie to spotkanie integracyjne dla dzieci z Koła Plastycznego w Mieszkowie oraz dla wybranych uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 6* - kończy Kuś.

Prace plenerowe będzie można oglądać na wystawie w Domu Kultury w Żerkowie.

(rrz)

Prezentacje Warsztatów

Częścią artystyczną w wykonaniu dzieci i młodzieży z Jarocińskiego Ośrodka Kultury rozpoczęły się Prezentacje Plastyczne Warsztatów Terapii Zajęciowej Jarocin '96. Spotkanie artystów niepełnosprawnych potrwa od 13 do 16 października.

Do Jarocina przyjechała młodzież z kilku warsztatów terapii, między innymi z Koła, Gizalek, Kalisza, Ostrowa, Ostrzeszowa i Konina. Po powitaniu i krótkim programie artystycznym ponad stu uczestników rozpoczęło pracę w grupach. W zależności od preferowanej techniki przez najbliższe dwa dni będą tworzyć w pracowni malarstwa, rzeźby, tkactwa. W ostatnim dniu otwarta zostanie wystawa prac wykonanych podczas Prezentacji.

Poniedziałkowe popołudnie wypełniły zajęcia sportowe. W sali gimnastycznej Liceum Ogólnokształcącego im. T.Kościuszki o godz. 16.00 rozpoczęto Mini Olimpiadę Osób Niepełnosprawnych.

Życzę państwu wrażeń bardzo sympatycznych i ciepłych, bez rywalizacji. Myślę, że będziemy się tutaj uczyć wygrywać, ale i będziemy też potrafili przyciągnąć porażkę. Olimpiadę uważam za otwartą - po wysłuchaniu hymnu i wciągnięciu flagi na maszt powiedział Ireneusz Hemmerling, kierownik WTZ w Jarocinie.

Uczestnicy imprezy pokonywali kilka torów przeszkód. Walczyli o na-

grody w kategorii zespołów i indywidualnej. Spotkanie prowadził Maciej Dolata, nauczyciel wychowania fizycznego w L.O. Jedną z atrakcji sportowych zmagani był pokaz koszykówki na wózkach w wykonaniu niepełnosprawnych sportowców z Zielonej Góry. Mecze koszykówki rozegrały też drużyny integracyjne. Przerwy między kolejnymi rozgrywkami wypełniły występy dziecięcych zespołów tanecznych.

Dyplomy uznania wręczono wszystkim uczestnikom Olimpiady. W rywalizacji zespołowej zwyciężył Warsztat Terapii Zajęciowej z Sochaczewa. Drugie miejsce wywalczyli gospodarze - WTZ Jarocin, trzecie warsztat z Doruchowa. W kategorii indywidualnej nagrody otrzymali odpowiednio: Maciej Chleboś z Przygodzic, Ewa Tomaszewska z Sochaczewa i Tomasz Winkler z Konina.

Uczestnicy z WTZ w Sochaczewie otrzymali też puchar ufundowany przez gospodarzy i współorganizatorów olimpiady - Liceum Ogólnokształcące w Jarocinie. (ic)

Nauczycielskie świętowanie

Dokończenie ze str.1

Spotkanie było okazją do podsumowania dotychczasowej działalności szkół od czasu przejęcia ich przez samorządy. Przede wszystkim jednak zostało zorganizowane, aby wyróżnić najbardziej zasłużonych w tym roku dla szkolnictwa w gminie. Kilkanaście osób otrzymało nagrody pieniężne w wysokości od 6 do 8 mln starych złotych.

- *Gratuluje wszystkim wyróżnionym, a także panu burmistrzowi, że ma tak oddanych i pracowitych ludzi* - stwierdził Paweł Leonhard. Przy święcie nie wypadło zbyt wiele mówić o bolączkach oświaty. - *Mimo poczucia satysfakcji z tego, że samorząd przejął szkoły podstawowe pod swoją pieczę i czego efekty wszyscy przyjmują pozytywnie, to jest jeszcze wiele do zrobienia, sporo pieniędzy do wywalczenia z budżetu samorządu, nie tylko z subwencji oświatowej* - mówił Bogdan Udzik. Zapewnił, że ze strony komisji oświaty, której przewodniczy, nauczyciele mogą

liczyć na absolutne poparcie swoich dążeń.

Nauczyciele mówili, że wraz z przejęciem szkół przez władze samorządowe ich sytuacja znacznie się polepszyła. Przewodniczący Związku Nauczycielstwa Polskiego, **Lucjan Witczak** zwrócił uwagę na inne sprawy związane z udogodnieniami dla nauczycieli, a leżące jeszcze w gestii samorządu. - *Często niejednokrotnie traktuje się nauczycieli ze szkół podstawowych jak dzieci. Tylko tym pierwszym pomaga się, gdy dalej się kształcą, otrzymując delegację i diety. Pomoc dla studiujących nauczycieli miała zostać przewidziana w budżecie na przyszły rok, ale na razie to jeszcze nie rusza z miejsca* - wyjaśnił Lucjan Witczak. Uważa on, że władze samorządowe mogłyby także bezpośrednio wesprzeć finansowo nauczycieli. - *Istnieje przecież tzw. dodatek motywacyjny, który normalnie wynosi 5 %, ale samorząd może dać nawet do 50 % wyróżniającym się nauczycielom*.

(ls)



FOTO Stachowiak

U w a g a
mieszkańcy Jarocina i okolic
Prowadzimy sprzedaż

KURTEK

męskich, damskich i młodzieżowych
w cenach producenta

U nas taniej niż na targowisku

Zakład Krawiecki
ul. św. Ducha (za POM-em)
od godz. 6.00 do 14.00

Statystyki są nieublagane - do 2000 roku co ósma Wielkopolanka może zachorować na raka piersi. Kobiety niechętnie rozmawiają na ten temat. Bardzo często wstydzą się nawet lekarza i rezygnują z badania.

Pokonać strach

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

W jarocińskiej pracowni mammograficznej w okresie półtorarocznej działalności, wykonano już około półtora tysiąca badań. Zdjęcia mammograficzne oceniają specjaliści z Wielkopolskiego Centrum Onkologii w Poznaniu. „Największą ilość naszych pacjentek kierowana była przez zakłady pracy, nie tylko jarocińskie” - mówi doktor Andrzej Pajdowski, lekarz wykonujący USG w Pracowni Mammograficznej w Jarocinie.

Na 1500 zbadanych kobiet wykryto ponad dwadzieścia zmian nowotworowych. „To jest bardzo duży procent - twierdzi doktor Pajdowski. - Są to zazwyczaj zmiany już zaawansowane, często z przerzutami do węzłów chłonnych. Większość pacjentek zjawia się w pracowni już z badanymi guzkami. Mało jest natomiast pań, które zgłaszają się na badania profilaktyczne. Każda kobieta powinna raz w miesiącu przeprowadzać samokontrolę piersi. Niektóre zmiany nie są badalne palcami. „Nawet najbardziej doświadczeni lekarze mogą ich nie wykryć. W naszej pracowni możemy wykrywać nawet niewielkie guzki - kilkumilimetrowe” - informuje lekarz.

Nie za późno

Niektóre kobiety nie są świadome swojej choroby. Tymczasem wcześniej wykrycie zmian jest bardzo waż-

ne. Daje bowiem szansę na pełne wyleczenie pacjentki. W wieku od 35 do 45 lat należy zgłaszać się na badania minimum raz na dwa lata, później - co roku. U kobiet poniżej 35 roku życia wykonywane jest zazwyczaj badanie ultrasonograficzne (USG). „Nie są to jednak jakieś sztywne zasady. Niekiedy są bowiem wskazania do przeprowadzenia mammografii wcześniej - mówi doktor Pajdowski. - Nie zmniejszymy ilości nowotworów, ale możemy je dużo wcześniej odkryć, dzięki czemu leczenie w wielu wypadkach będzie znacznie skuteczniejsze. Pacjentka w takim przypadku - po częściowej amputacji piersi lub po operacji radykalnej - dożyje jednak w dobrym zdrowiu późnej starości”.

Często przeprowadzane są obecnie częściowe operacje piersi. Usuwają się tylko - z pewnym „marginesem” bezpieczeństwa - chorą część, w której znajduje się ognisko nowotworowe. Po takiej operacji kobieta nadal ma dwie piersi. Ważne jest jednak to, aby kobieta nie zgłosiła się na badania za późno. Wspomniane operacje wykonywane są bowiem wyłącznie przy wczesnym rozpoznaniu zmian nowotworowych.

Ważna samokontrola

„Bardzo często przychodzą do nas, do poradni „K” pacjentki - w różnym wieku - które nie potrafią same zbadać sobie piersi - mówi Hanka Szmańda, położna. - Niektóre boją się samodzielnie badać. Wolają: „Pani, ja nie dotykam, bo może coś znaleźć?”. Wiele kobiet - nieświadomych zagrożeń - z odkrytymi już przez siebie guzkami, decyduje się na badania po kilku miesiącach, niekiedy po roku. „Często słyszę od pacjentek: Panie doktorze, nie badałam się, ponieważ nie odczuwałam żadnych dolegliwości”. To jest nieporozumienie - mówi doktor Pajdowski. - Pięciomilimetrowe czy nawet centymetrowe ognisko raka piersi może nie dawać żadnych objawów”. Ważne są regularne kontrole piersi, o które powinno się prosić ginekologów, lekarzy rejonowych czy rodzinnych. „Oprócz tego i tak trzeba badać piersi w domu, samodzielnie. Najlepiej w pierwszych dziesięciu dniach po cyklu miesięczkowym. Jeśli pacjentka już nie miesiączy, to w jakiś jeden ustalony wcześniej dzień miesiąca” - tłumaczy lekarz. Jego zdaniem nie ma jednoznacz-

nych dolegliwości, które mogłyby wskazywać na chorobę nowotworową. „Wiele zmian w piersiach przebiega zupełnie bezobjawowo”.

Naturalna profilaktyka

Mniejsza zachorowalność na raka stwierdzona została u kobiet, które karmią swoje dzieci piersią. „Częściej chorują te, które karmią bardzo krótko lub wcale - przynajmniej położna z jarocińskiej poradni „K”. - W grupie większego ryzyka znajdują się też kobiety, które w ogóle nie rodziły”.

U tych pacjentek, które karmią piersią, nie wykonuje się badań mammograficznych, tylko USG. „Przed wszystkim zwracamy jednak uwagę na to, żeby nie było zastojów pokarmu, żadnych guzków. Żeby piersi były trzymane w cieple i żeby ich nie przewiało” - mówi położna Szmańda. „W przypadkach, kiedy podejrzewamy zaleganie pokarmu, powstawanie zmian torbielowatych czy ropnych wynikających ze złego opróżniania piersi, robimy badanie USG, które daje nam możliwość potwierdzenia lub wykluczenia obaw pacjentki” - dodaje lekarz ginekolog. Naturalne karmienie traktowane jest - i polecane przez lekarzy i położne - jako jeden ze sposobów zapobiegania nowotworom piersi.

Klub Amazonek

Już wkrótce w Jarocinie powstanie Klub Amazonek. Jego otwarcie planowane jest na 6 listopada. „Powstaje on w związku z moją pracą w środowisku, będzie stanowił oddział poznańskiego KA - mówi Hanka Szmańda, położna, organizatorka jarocińskiego KA. - Wiele jest pań, które mają nowotwory piersi, jeżdżą do KA do Poznania, do Krotoszy, a to przecież związane jest z kosztami”.

Specjaliści twierdzą, że do 2000 roku co ósma Wielkopolanka może zachorować na raka piersi. Zdaniem lekarzy związane jest to z dużym nawożeniem w rolnictwie. „Wielkopolska ma bardzo duże osiągnięcia w rolnictwie dzięki sztucznym nawozom. Przechodzą one do wody, do jedzenia, a więc i do organizmu” - przekazuje wyniki ostatnich badań Hanka Szmańda. - Wielkopolska znajduje się na pierwszym miejscu, jeśli chodzi o tereny w Polsce najbardziej narażone na występowanie nowotworu piersi”.

BEZPŁATNE BADANIA

Październik jest światowym miesiącem walki z rakiem piersi. Pracownia mammograficzna organizuje wspólnie ze Stanisławem Spychałem, dyrektorem jarocińskiego ZZOU-u bezpłatne badania sonomammograficzne (USG) dla około 70 pacjentek, powyżej czterdziestego roku życia. Kobiety, które są zainteresowane kontrolą piersi, powinny - telefonicznie lub osobiście - zarejestrować się wcześniej. Zapisywać można się codziennie w Poradni dla Kobiet w jarocińskiej Przychodni Rejonowej.

Badania wykonywane będą 27 października w godzinach od 9.00 do 18.00 przez doktora Andrzeja Pajdowskiego i położną Czesławę Kubiak w szpitalu w Jarocinie.

Przyszły KA skupiać ma nie tylko te kobiety po mastektomii, ale także i te, które mają inne problemy z piersiami. „Mamy zamiar uczyć badania piersi, prowadzenia profilaktyki - mówi położna Szmańda. - Będziemy też prowadzić gimnastykę rehabilitacyjną. Pacjentki mają pokazywane ćwiczenia zaraz po zabiegu, ale nie każda z nich je pamięta, nie każda chce sama ćwiczyć”.

Zaakceptować siebie

KA ma wspierać kobiety psychicznie, pomagać im w zaakceptowaniu siebie przez nie same oraz przez ich otoczenie. „Chcemy pomóc kobietom wyciągnąć je z dolki psychicznego, w którym się zazwyczaj znajdują po operacji - mówi Hanka Szmańda. - Tym, u których stwierdzono nowotwór, pomożemy natomiast pogodzić się z chorobą. Przekonać, że można ją pokonać”. Położna podkreśla, że często jednym z największych problemów, z którymi nie mogą uporać się kobiety po zabiegu, jest obawa: „Jak to przyjmie mąż, co na to dzieci, znajomi”.

Klub Amazonek w Jarocinie będzie miał swoją siedzibę w dawnym przedszkolu numer 1, na ulicy Wrocławskiej 39. Osoby zainteresowane jego działalnością, mogą uzyskać wszelkie informacje w poradni dla kobiet. Hanka Szmańda wierzy, że klub stanie się dla wielu kobiet prawdziwą podporą i pomoże im zaakceptować sytuację, w jakiej się znalazły. „Są osoby - mówi Andrzej Pajdowski - które przeszły operację wiele lat temu i mogą być dowodem na to, że rak piersi nie jest aż tak straszną rzeczą. Dzisiaj te kobiety mogą służyć swoim doświadczeniem i radą tym, które to nieszczęście dotknęło w ostatnim czasie. Mogą udowodnić, że rak nie jest koniecznym wyrokiem śmierci i w wielu przypadkach dochodzi do całkowitego wyleczenia”.

Na współpracę z jarocińskim Klubem Amazonek wyraził już zgodę doktor Beata Malecka - neurolog oraz Marek Krzyżostaniak - psycholog.

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

specjaliści szpitali poznańskich

Jarocin, ul. Wrocławska 92B
(wejście od strony osiedla)

Ginekolog - położnik (USG)

lek. med. Andrzej CHOJNICKI
piątek 16.00 - 18.00

Dermatolog

lek. med. Alfred HIES
wtorek 16.00 - 17.00

Neurolog

dr med. Marek PIETRZAK
czwartek 16.00 - 17.00

Urolog

lek. med. Artur KUŁAKOWSKI
wtorek 14.00 - 15.30

Chirurg - onkolog

lek. med. Grzegorz URBANSKI
II i IV sobota m-ca 13.00 - 14.00

Reumatolog

lek. med. Ireneusz KIZER
środa 16.00 - 17.00

(3510 / R/96)

Rajdowy urodzaj

Po raz jedenasty najmłodszy turyści wzięli udział 8 października w Rajdzie Krasnali organizowanym przez Oddział PTTK w Jarocinie. Na metę przybyło około siedmiuset dzieci. Tydzień wcześniej odbył się kolejny Rajd Mickiewiczowski do Śmielowa.

Uczestnikami Rajdu Krasnali były starsze dzieci przedszkolne oraz uczniowie klas I-III. Z trzech punktów startowych wyruszyły w pieszą wędrówkę grupy ponad dwustuosobowe pod opieką nauczycieli. Później autokarami zostały przewiezione do Nowego Miasta. W czasie półtoragodzinnego spaceru dzieci obserwowały jesienną przyrodę. W pięknie położonym parku

nad Wartą usytuowana była meta, gdzie młodzi uczestnicy otrzymali pamiłki. Po różnych konkursach odbyło się losowanie nagród. Każdy Krasnal dostał upominek i pamiątkowy znaczek. Na zakończenie imprezy odbyła się dyskoteka, która potrwiała do godziny 14.00.

Na końcu września odbył się również 35 Ogólnopolski Turystyczny Rajd

do Mickiewiczowskiego do Śmielowa. Najlepszą drużyną okazała się grupa uczniów ze Szkoły Podstawowej w Sławoszewie.

W imprezie, trwającej od 27 do 29 września, wzięło udział około 130 uczestników ze szkół podstawowych i średnich, a także osoby dorosłe. Najstarszym z nich był Zygmunt Skrzypek z Ostrowa Wielkopolskiego, który po raz 33 przybył na metę rajdu na rowerze. Natomiast najmłodszą turystką została czterolatka Kornelia Nowicka ze Sławoszewa. Grupy brały udział w trasach trzydniowych, dwudniowych i jednodniowych. Na metę przybyły również zorganizowane grupy kolarskie.

Impreza była zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział w Jarocinie wspólnie z Urzędem Gminy i Miasta Jarocin, Urzędem Miasta i Gminy Żerków oraz Miejsko - Gminnym Ośrodkiem Kultury w Żerkowie.

W sobotę zakończenie tras nastąpiło w Szkole Podstawowej w Żerkowie. Tu zorganizowano różne konkursy sprawnościowe. Przy wspólnym ognisku smażyono kiełbaski i śpiewano piosenki.

Podczas dyskoteki odbyły się konkursy tańca.

W niedzielę przed południem wszyscy przybyli do Śmielowa, gdzie przewidziano Muzeum Adama Mickiewicza. Po zjedzeniu pysznej grochówki nastąpiło podsumowanie rajdu i wręczenie nagród uczestnikom konkursów terenowych i sprawnościowych. Wszyscy brali udział w losowaniu nagród.

W klasyfikacji drużynowej Szkoła Podstawowa ze Sławoszewa zajęła pierwsze miejsce i otrzymała Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Żerkowa. Drugie miejsce wywalczyła Szkoła Podstawowa Nr 2 z Jarocina, a trzecie - Szkoła podstawowa Nr 6 też z Jarocina.

Gośćmi honorowymi 35 Rajdu Mickiewiczowskiego byli burmistrz Żerkowa Janusz Jajczyk oraz Paweł Jachowski, burmistrz Jarocina, który otrzymał Medal od Zarządu Głównego PTTK w Warszawie za pomoc w organizowaniu różnych imprez. Jest to pierwsze odznaczenie tego typu przyznane osobie z gminy Jarocin. Odznakę PTTK "Orli Lot" wręczono Jackowi Zawodnemu z Jarocina.

IWONA NOWICKA

Nagrody wylosowane

Do redakcji napłynęło kilkaset kartek z naklejonymi kuponami z okazji szóstych urodzin "Gazety". Wiele pocztówek zawierało życzenia dla redakcji. Spośród wszystkich kartek wylosowaliśmy sześć. Dziesięć złotych otrzymują: Urszula Panto-

fel (Jarocin, ul. Karwowskiego 17), Joanna Nawrocka (Bachorzew 8a), Mieczysław Hildebrandt (Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 3/25), Izabela Kaczmarek (Witaszyc, ul. Żeromskiego 6), Małgorzata Rzepka (Gola 8), Irena Gościński (Utrata, ul. Długa 21).

Dożynki w przedszkolu

Po raz kolejny w przedszkolu nr 3 w Jarocinie odbyły się dożynki. Był prawdziwy wieniec dożynkowy i bochen chleba.

W piątek 4 października dzieci wraz z całym personelem przedszkola przygotowały wystawę plonów - warzyw, owoców i kwiatów. Uroczystość rozpoczęła się czę-

ścią artystyczną. Później starościna i starosta dożynek - Natalia Woźniak i Adam Dyonizak, przekazali dyrektorze przedszkola wieniec dożynkowy i bochen chleba. "Chcielibyśmy podziękować rodzicom za pomoc w zorganizowaniu dożynek, a firmie "Stabburet" - za nieodpłatne przekazanie deserów" - powiedziała Krystyna Kaczmarek, dyrektorka przedszkola. (raf)



Meta Rajdu Krasnali

FOTO Stachowiak



Kotlina Kolejne telefony

W ramach telefonizacji gminy zostanie rozpoczęta budowa sieci telefonicznej w Wyszkach.

Na początku października zaczęło dzwonić 80 telefonów w północnej części Kotliny. Inwestycja była realizowana przez Społeczny Komitet.

Niebawem rozpocznie się budowa sieci telefonicznej w Wyszkach. Przetarg wygrała firma prywatna, a nadzór sprawować będzie Telekomunikacja Polska S.A. Najpóźniej na Gwiazdkę kolejne telefony w gminie Kotlina powinny zadzwonić. (gc)

Rowery na targach

Międzynarodowe Targi Rowerowe BICYKL '96 odbędzie się w Poznaniu od 19 do 22 października. Wezmą w nich udział wystawcy z Polski i Włoch.

Na BICYKLU '96 zostaną zaprezentowane rowery różnych typów, a także części, osprzęt i akcesoria rowerowe. Targi będą też okazją do zapoznania się z działalnością organizacji zajmujących się ekoturystyką i ścieżkami rowerowymi. W jednym z pawilonów przygotowany zostanie profesjonalny tor z przeszkodami dla rowerów górskich. (rr)

Niebezpiecznie

Na skrzyżowaniu ul. Marcinkowskiej i Alei Niepodległości wykonywany jest na zlecenie Telekomunikacji Polskiej SA przecisk pod jezdnią. Roboty, które winny zakończyć się w jednym dniu ciągną się już od tygodnia.

Wykonawcy rozpoczęli prace w ubiegłą środę. Ruchliwa ulica została rozkopana po obu stronach w taki sposób, że nie

można przejść po chodniku. Na dodatek plotki mające zabezpieczać wykopy są ustawione "na słowo honoru" i nie zostały oświetlone. W nocy z niedzieli na poniedziałek przewrócono je i przez cały dzień nikt się tym nie zainteresował. Miejsce to jest tym bardziej niebezpieczne, że przechodzą tam idące do szkoły dzieci z os. Kopernika. (rp)



„Bezpieczne miejsce”

FOTO Stachowiak

*Dokończenie
z poprzedniego numeru*

Nowy proboszcz okazał się jednym z najbardziej zasłużonych w dziejach parafii wilkowskiej. Gorliwy duszpasterz, sprawny administrator, wzorowo i skrupulatnie notował wydarzenia w parafii. Z jego zapisów możemy odtworzyć przebieg epidemii cholery w Wilkowie i okolicy. I tak: „Nieszczęśliwego roku 1709 we wsi Łuszczanów zmarło na zarazę 90 osób”. W roku następnym epidemia grasowała od 18 sierpnia do końca listopada, uśmiercając ponad 70 osób. Nie oszczędziła też mieszkańców plebanii, z których zmarło czterech. Sam ksiądz proboszcz również zapadł na cholerę, ponieważ ratując chorych zbyt późno schronił się poza wsią. W końcu zamieszkał wraz z siostrzeń-

kowy „stanęły dwa obozy i stały do trzeciego dnia, atakowane przez przeciwników”. Zarekwirowano bydło, owce, także drobniejszy inwentarz – zarówno chłopom, jak i plebanowi. Zrabowano sprzęt domowy, zboże i paszę. Nie pomogły starania proboszcza Koteckiego o odzyskanie utraconych dóbr, mimo iż jeździł w tej sprawie do dowódcy wojsk, kniazia moskiewskiego, aż pod Środę. Jeszcze przed inwazją obcych wojsk, 20 czerwca 1712 roku, zmarła dziedziczka Bachorzewa Krystyna Psarska, burgrabini kaliska, dobrodziejka kościoła i opiekunka ludzi ubogich. W miesiąc później zaraza zabrała jej przybraną matkę, Dorotę Psarską. Epidemia jeszcze do końca 1715 roku sporadycznie nawiedzała parafię, dziesiątkując ludność.

Koteckiego (1736-39), reformata i kanonizacji z Górk.

26 października 1734 r. dziekan nowomiejski ks. Horlemes, w asyście duchowieństwa dekanatu, dokonał uroczystego przeniesienia szczątków zmarłych z podziemi kościoła do wspólnego grobu na cmentarzu. O szczególnym przywiązaniu proboszcza Koteckiego do Wilkowi świadczą dwukrotna rezygnacja z objęcia większych i bardziej zasobnych parafii, wraz z urzędem dziekana, w Nowym Mieście i Jarocinie. Ten gorliwy duszpasterz zmarł 27 września 1739 roku; pochowano go, podobnie jak poprzedników, w samej świątyni. 30 lat posługi ks. Józefa Koteckiego przypadło na niezwykle trudny okres w dziejach parafii. Dzięki jego zapiskom w księgach parafialnych dowia-

W tym samym roku zmarł w Łuszczanowie Szymon Sip, zamożny gospodarz i hojny dobroczyńca parafii. W 1779 roku zmarł w Stęgoszy Jakub Stencl – również dobroczyńca kościoła. Został pochowany na cmentarzu w Żerkowie, bowiem ze względu na wylew Lutyni nie można było dotrzeć do Wilkowi. Źródła parafialne odnotowują również tragiczne i zasmucające zdarzenia. W grudniu 1754 roku niejaki Tomasz, parobek z Tarzec, został za liczne kradzieże i morderstwa skazany na karę śmierci przez spalenie na stosie. Wyrok zamieniono na ścięcie. Po wykonanej egzekucji ciało jego spalono na rozstajach, prochy rozrzucano. 12 października 1762 roku, przy drodze z Tarzec do Lubinii Małej, napadnięto, ograbiono i zamordowano kup-

Kościół i parafia św. Wojciecha w Wilkowie w latach 1510 - 1793

PIOTR MARCHWIĄK

cem w lesie pod Bachorzewem, w szalście, przez sześć tygodni zmagając się ze śmiercią. Swoje ocalenie – jak wspomina w zapiskach – zawdzięcza wstawiennictwu Matki Bożej i św. Rocha, któremu w podzięciu ufundował obraz, umieszczony na głównym ołtarzu 6 czerwca 1711 roku. W czasie jego choroby zagrożone epidemią dzieci chrzcił organista Piotr Szałeński. Kiedy w grudniu tego roku znów pojawiła się zaraza, tym razem w Bachorzewie, ks. Kotecki sprawował nabożeństwa i udzielał chrztu św. w tamtejszej kaplicy. Nicco wcześniej, bo w maju, dziekan nowomiejski Hieronim Józef Horlemes, proboszcz żerkowski, przeprowadził w parafii wizytację dziekańską, z której zachował się jedynie inwentarz kościelny podpisany przez wizytatora.

Rok 1712 był nie mniej tragiczny niż poprzednie. W uroczystości św. Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca), w godzinach popołudniowych, teren parafii zajęły wojska rosyjskie. W Wil-

Wspomnianym kataklizmom towarzyszyła bieda, wiele gospodarstw było zrujnowanych, znaczny obszar ziemi uprawnej leżał odłogiem. Jedynym radosnym wydarzeniem tego okresu była prymycja syna parafii, ks. Macieja Scislewskiego, w uroczystości św. Wojciecha 1715 r. Ksiądz Kotecki, z właściwą sobie skrupulatnością, odnotował potężne gradobicie, jakie nawiedziło Wilkowię 13 czerwca 1717 roku. W roku następnym znajdujemy informację o przyznaniu przez dziedziczą Radlina, Jana Sapiechę, placu pod budowę wikarii. W 1718 roku został przysłany przez władzę duchowną wikariusz, ks. Franciszek Sylerski, pochodzący z Dobrzyca. Po nim obowiązki wikariusza pełnili ks. Roch Robowicz, a od roku 1723 ks. Grzegorz Józef Orłowski. Organistą był wtedy Błażej.

31 stycznia 1728 roku miała miejsce w parafii wizytacja generalna, której dokonał ks. Franciszek Libowicz – archidyekan śremski. Z protokołu wizytacyjnego dowiadujemy się m. in., że na wieżycze drewnianej świątyni znajdował się sygnarek, na którym widniał napis: „A/ nno/ D/ ominu/ 1650 - s. Adalberte ora pro nobis / Roku Pańskiego 1650 - św. Wojciechu módl się za nami”. Dwa starsze dzwony były umieszczone w stojącej obok drewnianej dzwonnicy.

W 1729 roku dobudowano do kościoła drewnianą kaplicę z ołtarzem, na którym umieszczono obraz św. Barbary, która odtąd patronuje kościołowi i parafii (w mieście św. Jadwigi). Od tego czasu datuje się powstanie bractwa św. Barbary, które istnieje do dziś. Ks. Kotecki sprawował posługę duszpasterską przy pomocy wikariuszy: Marcina Więckiewicza (1731-34), Łukasza Placzkiewicza (1734-36), wreszcie swego bratanka o. Kajetana

dujemy się o nieszczęściach, jakie nękały w tym czasie mieszkańców (epidemia cholery w latach 1708-1715, stacjonowanie wojsk rosyjskich w 1712 r., klęska głodu w 1714-1715, powtórny nieurodzaj i głód w 1737 r.). Starannie prowadzona dokumentacja stanowi swoistą kronikę parafii. Poostać ks. Koteckiego na długo przetrwała w pamięci potomnych; jeszcze w końcu XIX wieku znajdował się w kościele wilkowskim jego portret.

Na miejsce nieodwołanego proboszcza, kuria biskupia wyznaczyła ks. Marcina Więckiewicza, dawniejszego wikariusza wilkowskiego. W czasie jego krótkiej, trwającej zaledwie 5 lat, posługi towarzyszyli mu wikariusze: od 1739 r. - ks. Jakub Kozłowski, od 1740 - ks. Jan Sarnowski, od 1743 - ks. Antoni Krupczyński. Ks. Więckiewicz zmarł 12 kwietnia 1744 roku.

Kolejnym proboszczem został ks. Maciej Tymek, który objął parafię 17 marca 1745 roku. Funkcję sprawował z pomocą wikariuszy, którymi byli: w 1745 r. - ks. Jan Fodarski, od 1746 - ks. Michał Kulpicz, od 1755 - ks. Józef Tymek, bratanek proboszcza, od 1765 - ks. Józef Grzebielski. Organistą był Antoni Szczerkowski, który pracował w parafii 32 lata; zmarł w 1778 roku. Rektorem szkoły parafialnej był Bartłomiej (zmarł w 1762 r.). Praca duszpasterska i administracyjna ks. Tymka musiała zyskać uznanie zwierzchników, skoro w 1758 r. powierzono mu urząd dziekana nowomiejskiego.

Okres jego 40-letniej posługi obfitował w liczne ważne wydarzenia, które skrupulatnie odnotował w księgach parafialnych. W 1753 r. zmarł w Wilkowie dworzanin księcia Sapiehy, Jakub Danielecki, czciciel św. Barbary i dobrodziej kaplicy jej imienia.

ca o nie ustalonym nazwisku, wracającego z jarmarku w Jarocinie. W rok później została bestialsko zamordowana dwunastoletnia dziewczynka, która udała się do lasu zbierać pokrzywy. Podejrzanie padło na Żydy. Zamordowaną uznano za męczennicę i pochowano w kościele przed ołtarzem św. Józefa.

Okres 40-letniej posługi księdza Tymka to niezwykle ciężkie czasy dla Polski. Kraj szarpany był wewnętrznymi sprzecznościami, struktury państwa osłabione, co w efekcie umożliwiło ingerencję obcych państw. W 1772 r. mocarstwa ościennne dokonały pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej. U schyłku swego posługiwania, ks. Tymek szczególnie intensywnie rozwinął kult św. Barbary - patronki parafii, zreformował bractwo jej imienia. Napisał nowy statut tego „cechu świetlanego”, który przedłożył władzom duchownym 19 czerwca 1780 roku. Zmarł 2 lipca 1784 roku w wieku 74 lat.

Po jego śmierci przez krótki okres zarządzał parafią ks. Józef Grzebielski - dawniejszy wikariusz. W roku następnym na stanowisko proboszcza wilkowskiego został powołany ks. Mikołaj Dymiński, który sprawował swą funkcję do 1811 roku. W pracy duszpasterskiej pomagali mu początkowo ojcowie reformacji z Chocza, a potem, począwszy od r. 1787 wikariusze: ks. Ludwik Ritter, dominikanin o. Andrzej Modlitski, franciszkanin o. Wawrzyniec (1788), o. Emeryk i o. Aleksy (1792) a od r. 1793 ks. Romuald Dębiński.

W styczniu 1793 roku Wielkopolskę zajęły wojska pruskie, dowodzone przez gen. von Möllendorfa, dopełniając II rozbiór Polski. Kościół w Polsce, wraz z narodem, wkroczył w okres niezwykle ciężkiej próby.

PLYTY GIPSOWO-KARTONOWE

RUSZT STALOWY I AKCESORIA

MASY SZPACHLOWE

HURT - DETAL

63 - 200 JAROCIN

ul. WĘGLOWA 28 tel. 473 058

Złoto w sztafecie

Anna Radoszewska, mieszkająca w Kotlinie, a reprezentująca Skrę Warszawską, została mistrzynią Polski młodziezek w sztafecie 4 x 100 m.

Mistrzostwa Polski młodzików w lekkiej atletyce, nazywane Minimemorialem Kusocińskiego odbyły się 27 i 28 września w Krakowie. Wzięli w nich udział reprezentanci klubów sportowych, którzy wywalczyli awans

w eliminacjach makroregionalnych. Wśród startujących była tegoroczna absolwentka Szkoły Podstawowej w Kotlinie, wychowanka Włodzimierza Szymkowiaka - Anna Radoszewska. Ta utalentowana lekkoatletka, dzięki uprzejmości jarocińskiej firmy San - Gaz, która ufundowała jej stypendium, uczy się obecnie w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Warszawie

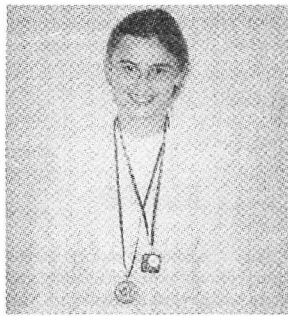


FOTO Stachowiak

Turniej Nowaków

Dwudziestu bilardzistów wzięło udział w sześciodniowym turnieju pool bilarda, rozegranym w minionym tygodniu w jarocińskim barze "FAX". Wygrał Andrzej Nowak z Witaszyc.

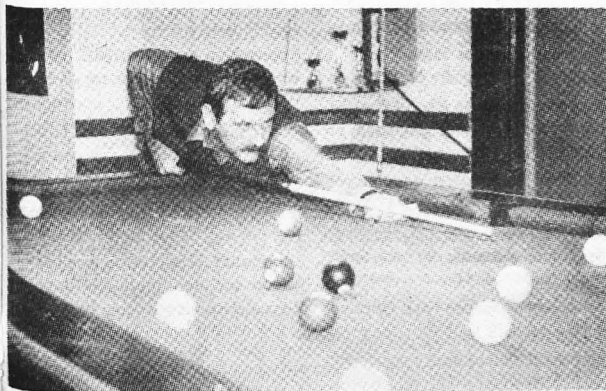
Turniej rozpoczął się w poniedziałek, 7 października. Przez pięć dni trwały rozgrywki eliminacyjne. Bilardziści odpadali z dalszej gry po doznaniu dwóch porażek. W sobotę odbyły się półfinały i finał, w którym spotkali się faworyci zawodów - Sylwia Nowak z Gminy i w grze o wejście do finału pokonała swego ojca - Ryszarda Nowaka) i Andrzej Nowak z Witaszyc. Sylwia Nowak triumfowała w rozegranym meście te-

mu turnieju. Tym razem najlepszy okazał się Andrzej Nowak, wygrywając 5:2. - "Byłem organizatorem turnieju, podobnie jak poprzednich. Wtedy jednak "spaliła" mnie organizacja i emocje. Teraz udało się" - przyznał zwycięzca.

W turnieju wzięło udział także Belg - Adam Hulsmans, mieszkający obecnie w Witaszyczach. Po bardzo dobrej grze zajął czwarte miejsce.

Prawdopodobnie w listopadzie zostaną zainaugurowane rozgrywki ligi pool bilarda Ziemi Jarocińskiej. Będą mogły w nim startować reprezentacje barów, w których znajdują się stoły bilardowe.

(rr)



Zwycięzca turnieju Andrzej Nowak

Fot. R. Kaźmierczak

Towarzysko w Grodzisku

Na zakończenie tenisowego sezonu zespół MOSiR-u Jarocin został zaproszony do Grodziska Wlkp. na towarzyski pojedynek z tamtejszą Dyskobolią.

W obecności 2 tys. osób zespół MOSiR-u Jarocin w składzie: Wojciech Chlebowski, Romuald Skupin, Róbert Mikołajczak, Zbigniew Tobolski zremisował, po emocjonującym spotkaniu, rozegranym na przepięknych kortach, z Dyskobolią 3:3. Wyjątkowo spotkanie jest sporym sukcesem jarocinaków, którzy byli dotychczas

przyzwyczajeni do ceglanych kortów MOSiR-u i po raz pierwszy w życiu grali na sztucznych nawierzchniach. Punkty dla MOSiR-u wywalczyli: W. Chlebowski i Z. Tobolski w singlu oraz obaj w deblu. Na zakończenie uczestnicy spotkania wymienili się proporcjami, zrobili wspólne zdjęcie, a jarociniacy zaprosili gospodarzy na mecz rewanżowy do Jarocina, który odbędzie się wiosną przyszłego roku.

(pwzt)

Popis lidera

Pilkarze ZPOW Kotlin, dzięki wysokiemu zwycięstwu w minionej kolejce spotkań, umocnili się na pozycji lidera w pilkarskiej lidze zakładów pracy.

VI kolejke spotkań rozegrano 10 i 11 października. Drużyna ZPOW miała za przeciwnika ostatni zespół w tabeli, ekipę Rejonu Telekomunikacyjnego. Kotliniacy zwyciężyli 8:0, a łupem bramkowym podzieliли się najlepsi snajperzy zespołu: M. Furmianiak (4 gole), S. Matłoka (3 gole) oraz B. Krzyżaniak (1 gol). W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące rezultaty: ZNP po zaciętych meczu pokonał PKP Stację Jarocin 3:1 (gol: W. Pawłowski 2, Michał Udzik oraz A. Aleksandrowicz), Jednostka Wojskowa zwyciężyła z Rejonem Energetycznym 3:0 (gole: W. Lubiński, D. Macioszczyk i R. Gierczyk), a Cukrownia Witaszyc pokonała JAF Jarocin 2:1 (do przerwy JAFO prowadziło 1:0; gole: A. Młodczyński, P. Mizerny oraz R. Dostatni).

W tabeli ZPOW wyprowadziła Jednostka Wojskową (oba zespoły mają po 15 punktów), ZNP, Cukrownię (po 12 pktów), PKP Stację (9 pktów), JAF, Rejon Energetyczny (po 3 pkt), Rejon Telekomunikacyjny (0 pktów). Na czele klasyfikacji na najlepszych strzelców rozgrywek znajdują się dwaj zawodnicy ZPOW: M. Furmianiak (10 goli) i S. Matłoka (9 goli), a za nimi A. Młodczyński (Cukrownia - 7 goli), D. Macioszczyk (Jednostka Wojskowa - 6 goli) i W. Pawłowski (ZNP - 5 goli). Ostatnia kolejka spotkań rundy jesiennej rozegrano zostanie 17 i 18 października o godz. 15.30.

(pw)

(pwkk)

Jaraczewo straciło punkty

Nadal źle wiedzie się w A klasie drużynom Ziemi Jarocińskiej. Solidarność Radlin i Błękitni Magnuszewice zajmują dwa ostatnie miejsca w tabeli.

Przed tygodniem Solidarność przegrała na własnym boisku 0:1 z AKS-em Ostrzeszów, a w minioną niedzielę również "u siebie" z Tarchalanką Tarchały Wielkie 3:5 (do przerwy 0:4). Radlinianie bardzo słabo dotychczas spisują się przed własną publicznością. Z pięciu spotkań tylko jedno wygrali (derby z Błękitniami), jedno zremisowali i cztery przegrali. Błękitni tym razem przegrali w Magnuszewicach z Rolbudem Taczanów 1:4. Solidarność zgromadziła dotychczas tylko cztery punkty, a Błękitni - jeden.

Niespodzianką szóstej kolejki spotkań w B klasie był remis lidera LZS-u Jaraczewo w Szymanowicach. Jaraczewiacy objęli prowadzenie już w pierwszej minucie gry po strzale Roberta Pawlaka. Nie zdołał jednak utrzymać go do końca spotkania i mecz zako-

ńczył się remisem 1:1. W siódmej kolejce doszło do meczu "na szczycie", w którym LZS Jaraczewo - lider rozgrywek - podejmował wielclidera Prosnę Chocz. Mecz zakończył się bezbramkowym remisem, co pozwoliło jaraczewiakom zachować pierwszą pozycję. Nie powiodło się natomiast ekipie Startu Chrzan, która przegrała w Fabianowie 0:1 i zajmuje ostatnie miejsce w tabeli.

Dobłą passę podtrzymują młodzieżowe zespoły Victorii. Drużyna klasy juniorów młodszych, prowadzona przez Wojciecha Wawrockiego, wysoko pokonała "na wyjeździe" Ostrowię Ostrów Wlkp. 7:2 (gole: M. Banaszak 2, W. Tomaszewski 2, B. Kalinowski, D. Banaszak, J. Szymański). Zespół klasy Michałowicza (trener Sebastian Zaworski) zremisował również w Ostrowie Wlkp., ale z Centrą 2:2 (gole: M. Urbaniak 2). Zwycięstwo odniosła drużyna klasy Kuchara, trenowana przez Macieja Udzika, która wygrała w Gochowie z LZS-em 1:4 (gole: G. Paszek 2, M. Frąckowiak i D. Cieślak). (pw)

SPRZEDAŻ

Amerykańskie przeciwpoślizgowe taśmy na schody domów. Tel. 47-37-50.

Sprzedaż kapusty. Szpera, Witaszycki 1 (Słownik). (3335/R/96)

Sprzedam: **ford mondeo** 2.0 ghia, rok prod. XII.1994, pełne wyposażenie; **kadłub jachtu** - typ MAK 747, nowy. Tel. 47-39-39; po 20.00. (3406/R/96)

Sprzedam **szczenięta** - dalmatyńczyki. Zakrzew 10a. (3412/R/96)

Sprzedam: **przyczepa** H1.8011 w dobrym stanie - kompletny wywrot; **skrzynia biegów i silnik** IFA-50 - na chodzie. Witaszyce, ul. Stawna 14. (3471/R/96)

Sprzedam: **piec c.o.** na olej opałowy, **sprężarkę** 200 l, **kurtkę** z lisa i nutrii, **kożuch damski**; **plytę główną** 286, **naczynie wyrównawcze** 30 l, **części do młynka** do kawy. Tel. 47-37-64 i 47-24-80. (3474/R/96)

Sprzedam kurki - **nioski**. Mieszków, ul. Jarocińska 25. (3475/R/96)

Sprzedam **naroznik** wypoczynkowy i **ogrzewacz** gazowy. Potarzycka, ul. Wyzwolenia 53. (3476/R/96)

Tanio sprzedam **ubranie** świąteczne (16 lat), **tapczan** oraz **półkotapczan**. Tel. (0-62) 47-17-34. (3479/R/96)

Tanio sprzedam **ogródek działkowy** z altaną. 47-12-24. (3482/R/96)

Sprzedam 5 m³ **tarcicy** świerkowej, wyszczerbowanej, grubość 20 mm - po 300 zł. Golina, Wojska Polskiego 13. (3494/R/96)

Sprzedam **hydrofor** 150 l z silnikiem 2,2 kW za 180 zł. Jarocin, Prośniana 56 (Ługi); po 14.00. (3498/R/96)

Szkoła Podstawowa nr 4 w Jarocinie, ul. M. Curie-Skłodowskiej 2, sprzedaje używane **okna** bez ram. (3502/R/96)

Sprzedam **kuchnię gazową** "Wro-met", **kamerę wideo** Blaupunkt CR 2000 S, VHS, Super VHS. Jarocin, Wrocławska 4, tel. 47-17-99.

Kasety wideo z Nawiedzenia Figury MB Fatimskiej w ciągłej sprzedaży. Jarocin, ul. Wrocławska 4, tel. 47-17-99. (3506/R/96)

Kaloryfery żeliwne (160 szt.), używane - tanio sprzedam. Nowe Miasto, tel. (0-667) 511-21 w. 97. (83/RNM/96)

Sprzedaż **kapusty** białej i czerwonej, **cebuli**. Wola Książęca 74, gm. Kotlin. (3513/R/96)

Sprzedam **konstrukcję foliową** ocynkowaną 6 x 30; cena 2.000 zł. Brzostownia 11, gm. Książ Wlkp., nr tel. (0-667) 219-44. (3531/R/96)

Tanio sprzedam: 2 **pralki** wirnikowe, **witrynę**, **piec gazowy** z butlą, **zestaw wypoczynkowy**, **zestaw mebli kuchennych**, **łódzkę** (małą). Informacja: telefon 47-36-54. (3538/R/96)

Sprzedam **pianino** "Legnica". Tel. 47-34-14. (3544/R/96)

Pilnie sprzedam **pianino i kredens**. Tel. (0-62) 47-27-32. (3548/R/96)

Tanio sprzedam **komputer** 386, 4 MB, HDD 540, z monitorem. Tel. 47-13-66. (3551/R/96)

Sprzedam **kurtkę** z tchórzofretką, atrakcyjny fason. Tel. 47-29-36. (3552/R/96)

KUPNO

Skup - renowacja staroci: meble, zegary, obrazy, porcelana, lampy, militaria, wagi, żelazka, młynki itp. Mogą być zniszczone. Jarocin, ul. Wodna 17, tel. dom. (0-62) 47-17-60.

Magnetowid lub **odtwarzacz** wideo. Chocicza, Śremska 38; po 17.00. (85/RNM/96)

MOTORYZACYJNE

Sprzedam **silnik** + skrzynia biegów 4 - VW 1300, benzyna + akumulator; wszystko stan dobry, możliwość sprawdzenia. Żerków, ul. Cmentarna 8. (3414/R/96)

Citroen AX 1.1i, 1991 r., 78.000 km, 3 drzwi, skrzynia 5, auto-gaz, czarny metalik. Tel. 47-12-82. (3429/R/96)

Sprzedam **fiata 126p**, rok produkcji 78, po remoncie. Suchozrzewko 34. (3443/R/96)

Sprzedam: **fiat 125 combi**, 1985 r., cena 1900 zł. Jarocin, Polna 31. (3454/R/96)

Sprzedam **tarpana**, 1979, kryty; **silnik** 125p. Łuszczanów 32c. (3473/R/96)

Sprzedam **fiata 126p**, rocznik 90. Kolniczeki 29. (3471/R/96)

Sprzedam: **fiat 126p** - rok 1984 i 1983. Wilcza 35, gm. Kotlin. (3478/R/96)

Sprzedam **nissan sunny** 1.4, 16V, rok produkcji 1993, stan pojazdu bardzo dobry. Dobieszczyzna 42. (3483/R/96)

Sprzedam **125p**, rok 1984, po kapitalnym remoncie. Chrzyn 29, gm. Żerków. (3484/R/96)

Sprzedam: **fiat 126p**, rok 1987/88. Golina, Ogrodowa 13, tel. 40-40-44. (3488/R/96)

Sprzedam: **polonez caro** 1.5, rok 1991. Raszewy 11. (3489/R/96)

Sprzedam: **fiat uno** 1.1, rok 1984. Kłęka 47/18, gm. Nowe Miasto. (3490/R/96)

Sprzedam: **fiat 126p**, czerwony, radio, rok 1992. Jarocin, Wrocławska 156. (3491/R/96)

Sprzedam **FSO 1500**, rok 1987. Żerków, Mickiewicza 7. (3497/R/96)

Sprzedam: **fiat 126p**, rok 1991. Witaszyce, ul. Październikowa 28. (3499/R/96)

Sprzedam: **fiat 126p**, rok 1990/91. Żerków, 700-lecia 25, tel. 403-243; po godz. 15.00. (3500/R/96)

Sprzedam: **VW derby**, rok 1980. Nr tel. 47-36-84 w. 464; po 20.00. (3507/R/96)

Sprzedam: **peugeot 309**, poj. 1.4, rok prod. 1992, pierwszy właściciel w Polsce. Jarocin, ul. Kasztanowa 6/35, tel. 47-14-80. (3508/R/96)

Sprzedam: **fiat 125p** 1500, rok 1980. Wilkowyja, ul. Leśna 9. (3512/R/96)

Sprzedam **nyse** rocznik 1989, stan dobry oraz **fiata 126p** rocznik 1978. Nowe Miasto, Klonowa 13. (82/RNM/96)

Sprzedam **fiata 126p** rocznik 1983. Nowe Miasto, Poznańska 40, tel. (0-667) 511-21 wew. 76a. (84/RNM/96)

Sprzedam: **fiat 126p**, rok 1980. Jarocin, ul. Batorego 1/4. (3515/R/96)

Sprzedam: **fiat 125p**, rok 1992. Jarocin, ul. Parowozownia 5; od 8.00 do 18.00. (3516/R/96)

Sprzedam: **ford eskort** 1.600, 16 V, 51 tys. km, rok produkcji - listopad '92, model 1993, bordo met., 5-drzwiowy, wspomag. kierownicy, szyberdach, centralny zamek, pełna dokumentacja; okazjna cena. Informacja po 19.00 - tel. (0-62) 47-37-61. (3517/R/96)

Sprzedam: **ford escort** 1.6, benzyna, rok prod. 1988, el. szyby, centr. zamek. Cielcza, ul. Sportowa 11; po godz. 17.00. (3518/R/96)

Sprzedam **FSO 1500 combi**, rok pr. 1988. Bieżdźdów 49. (3519/R/96)

Sprzedam: **opel kadett** 1.3S, rok 1986. Jarocin, ul. os. 1000-lecia 3/36. (3520/R/96)

Sprzedam **fiata 126p**, rok pr. 1985. Siedlemin, ul. Potarzycka 4. (3521/R/96)

Sprzedam: **simson** skuter, rok 89. Jarocin, ul. Wł. Jagiełły 23. (3523/R/96)

Sprzedam: **olcit 11 RL**, 1992 r. Tel. (0-667) 511-21 wew. 95 Boguszyn; po godz. 15.00. (3524/R/96)

Sprzedam: **opel kadett** automat, rok prod. 84 - stan b. dobry. Tel. 47-38-34. (3525/R/96)

Sprzedam: **polonez** - 90 rok, stan b. dobry. Tel. 47-38-34. (3525/R/96)

Sprzedam **polonez** 1990 r. Góra, ul. Nowowiejska 19. (118/RJ/96)

Sprzedam **fiata 126p** rocznik 1985 i 1979. Sławoszew 43, gm. Kotlin. (3529/R/96)

Sprzedam **fiata 126p** - rok 93. Annapol 47a. (3530/R/96)

Sprzedam: **fiat 126p**, 1986 r. Jarocin, ul. Wojska Polskiego 113. (3533/R/96)

Sprzedam **nyse** - towos, rok 1978. Cielcza, ul. Maratońska 9. (3534/R/96)

Sprzedam **polonez**, rok produkcji 1989. Adres: Jarocin, ul. Os. T. Kościuszki 6/26, tel. 47-13-75. (3535/R/96)

Sprzedam: **fiat 125p**, rok 1979 - tanio. Racendów 13, gm. Kotlin. (3536/R/96)

Sprzedam **fiata 126p** rocz. 87/88. Twardów 32. (3537/R/96)

Rover 216 GSI, 1.6i, 16V, bogate wyposażenie, 1991 r. Tel. 47-36-54. (3538/R/96)

Sprzedam sam. dostawczy **DAF 400** 2.5 TD, rok 1991, długi i wysoki; w rozliczeniu przyjmę osobowy. Zakrzew 62, tel. 090/640-047. (3539/R/96)

Sprzedam motocykl **JAWA 350**, 89 r. Parzęczew 3. (3540/R/96)

Sprzedam **forda fiestę** 1.3, 1994. Szymanowice 62, gm. Gizalki, tel. 411-150. (3543/R/96)

Sprzedam: **fiat 125p**, rok 1990, czerwony, silnik i skrzynia biegów - polonez; cena 5.000 zł (pięć tysięcy złotych). Komorze 2, gmina Nowe Miasto. (477/R/96)

Sprzedam: **ford fiesta** - rok 1995, granat perla metalik, pełne wyposażenie; **citroen AX** rok 1995, niebieski, alufelgi. Tel. 090/613-369 Nowe Miasto. (477/R/96)

Sprzedam: **VW golf** diesel, 1990 r., 3 drzwi. Witaszyce, ul. Okólna 18a. (3545/R/96)

Sprzedam **polonez** 1.5, XI.92, benzyna - gaz. Chromiec 32, tel. 47-29-36. (3552/R/96)

Sprzedam: **fiat 126p**, 1986 r. Bieżdźdów 35, tel. 304-340. (3553/R/96)

Sprzedam: **fiat 126p**, rok 1983. Żerków, ul. Konopnickiej 16. (3554/R/96)

Sprzedam: **fiat tipo** 1.4, rok prod. 1995, bordo metalik, kupiony w salonie. Jarocin, ul. Kwiatowa 15. (3556/R/96)

Sprzedam: **opel kadett** 1.3, rok 1986. Jarocin, ul. Mieszka I 9. (3557/R/96)

Sprzedam: **mercedes 190E**, 1989 r., bezwypadkowy. Jarocin, tel. 47-21-45; po 16.00. (3559/R/96)

Sprzedam **polonez** - 1988 r. Jarocin, ul. Wł. Jagiełły 26. (3560/R/96)

Sprzedam **fiata 126p** rocznik 79. Załęsie 28a, 63-231 Góra, woj. kaliskie. (3561/R/96)

Sprzedam **125p** po remoncie lub zamienię na 126p - możliwość dopłaty J-cin, ul. Broniewskiego 14. (3562/R/96)

Sprzedam **125p** po remoncie lub zamienię na 126p - możliwość dopłaty J-cin, ul. Broniewskiego 14. (3562/R/96)

Sprzedam **125p** po remoncie lub zamienię na 126p - możliwość dopłaty J-cin, ul. Broniewskiego 14. (3562/R/96)

Sprzedam **125p** po remoncie lub zamienię na 126p - możliwość dopłaty J-cin, ul. Broniewskiego 14. (3562/R/96)

Sprzedam **125p** po remoncie lub zamienię na 126p - możliwość dopłaty J-cin, ul. Broniewskiego 14. (3562/R/96)

Sprzedam **125p** po remoncie lub zamienię na 126p - możliwość dopłaty J-cin, ul. Broniewskiego 14. (3562/R/96)

Sprzedam **125p** po remoncie lub zamienię na 126p - możliwość dopłaty J-cin, ul. Broniewskiego 14. (3562/R/96)

Sprzedam **125p** po remoncie lub zamienię na 126p - możliwość dopłaty J-cin, ul. Broniewskiego 14. (3562/R/96)

Sprzedam **125p** po remoncie lub zamienię na 126p - możliwość dopłaty J-cin, ul. Broniewskiego 14. (3562/R/96)

Sprzedam **125p** po remoncie lub zamienię na 126p - możliwość dopłaty J-cin, ul. Broniewskiego 14. (3562/R/96)

Sprzedam **125p** po remoncie lub zamienię na 126p - możliwość dopłaty J-cin, ul. Broniewskiego 14. (3562/R/96)

Sprzedam **125p** po remoncie lub zamienię na 126p - możliwość dopłaty J-cin, ul. Broniewskiego 14. (3562/R/96)

Sprzedam **125p** po remoncie lub zamienię na 126p - możliwość dopłaty J-cin, ul. Broniewskiego 14. (3562/R/96)

Sprzedam **125p** po remoncie lub zamienię na 126p - możliwość dopłaty J-cin, ul. Broniewskiego 14. (3562/R/96)

Sprzedam **125p** po remoncie lub zamienię na 126p - możliwość dopłaty J-cin, ul. Broniewskiego 14. (3562/R/96)

Sprzedam **125p** po remoncie lub zamienię na 126p - możliwość dopłaty J-cin, ul. Broniewskiego 14. (3562/R/96)

Sprzedam **125p** po remoncie lub zamienię na 126p - możliwość dopłaty J-cin, ul. Broniewskiego 14. (3562/R/96)

Sprzedam dom w stanie surowym w Jarocinie. Wiadomości: Jarocin, ul. Wojska Polskiego 37. (3496/R/96)

Wydzierżawę 56 m² w centrum Jarocina na działalność gospodarczą - gabinety lekarskie, pomieszczenie komfortowe. Tel. 47-21-53 od 8.00 do 14.00.

Sprzedam mieszkanie własnościowe 62 m². Jarocin, osiedle Konstytucji 3 Maja. Informacja: nr tel. 47-35-56; po godzinie 19.00. (3505/R/96)

Wydzierżawę sklep w Witaszyczach. Tel. 401-269. (3526/R/96)

Okazjnie sprzedam mieszkanie własnościowe 62 m² i 75 m² - 1 piętro, z telefonem. Informacja codziennie: 47-25-66. (3549/R/96)

Sprzedam lub wydzierżawę mieszkanie wł. 63 m² na os. Konst. 3 Maja w Jarocinie. Tel. 47-25-69. (3563/R/96)

ROLNICZE

Sprzedam ciągnik C-330 lub C-360. Bolesławów 2, gm. Borek Wlkp., tel. 717-367. (3503/R/96)

Sprzedam 10 ha ziemi z zabudowaniami - w Strzyżewku, gm. Jaraczewo. Adres w biurze ogłoszeń. (3527/R/96)

Sprzedam ciągnik rolniczy C-355. Wojciechowo 92. (3532/R/96)

Sprzedam ziemniaki sadzeniaki "MILA" w klasie A - cena 25 zł za q oraz jadalne - 20 zł za q. Boguszyn, ul. Kolnicka 1. (3546/R/96)

RÓŻNE

Zapisy na chryzantemy cięte. Zarzekw 10a. (3412/R/96)

Usługi transportowe (pojemność 32 m³). Sprzedaż otrębów pszennych i żytnich; zgłoszenia - Jarocin, ul. K. Wielkiego 2 lub tel. (0-64) 25-03-83. (3472/R/96)

Skup butelek wszelkiego rodzaju. Książ Wlkp., ul. Świerczewskiego 29 albo Marian Wawrzyniak, Poręba 28, k/ Wojciechowa, gm. Jaraczewo.

Oddam pokój z kuchnią za pomoc domową (wiek do 65 lat). Jarocin, ul. Kilińskiego 33. (3493/R/96)

Przyjmuję zamówienia na chryzantemy. Witaszyce, ul. Październikowa 28. (3499/R/96)

Przyjmę 2-ch mężczyzn na pokój. Adres w biurze ogłoszeń. (3501/R/96)

Udzielam korepetycji z matematyki. Jarocin, ul. Moniuszki 38/89. (3504/R/96)

WIDEOFILMOWANIE - kamera Panasonic M-9000 VHS, Super VHS, Stereo. Jarocin, ul. Wrocławska 4, tel. 47-17-99. (3506/R/96)

J. niemiecki - korepetycje. Tel. (0-62) 40-53-26. (3522/R/96)

Czyszczenie dywanów, tapicerki samochodowej - "KÄRCHER". (0-62) 47-19-00 w. 17, Wilkowskiej, ul. Piaszkowa 17. (3528/R/96)

VIDEO-FILM: videofilmowanie, kopiowanie kaset VHS, Video 8. Jarocin, Glinki 3, (0-62) 47-24-37. (3547/R/96)

Płytkarstwo, szpachlowanie, malowanie. Jarocin, ul. Prądzyńskiego 8. (3555/R/96)

PRACA

Pomogę w podjęciu atrakcyjnej, samodzielnej pracy osobom inteligentnym, ambitnym, sprawnym; samochod, telefon. Kontakt osobisty, tel. 57-72-73. (3557/R/96)

Przyjmę malarzy po szkole. Jarocin, ul. Bema 35/7; po godz. 20.00. (3486/R/96)

Poszukuję młodej, dynamicznej osoby z samochodem do pracy dorywczej. Tel. 47-11-19. (3541/R/96)

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 47-24-81.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY - USG - OSTEOPOROZA - SONOMAMMOGRAFIA - lek. med. Andrzej Pajdowski, specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: poniedziałek, środa i czwartek 16.00 - 20.00, soboty 8.15 - 10.00. Rejestracja telefoniczna: 47-28-35. Badania USG - 1) ciąży, 2) ginekologiczne głowicą dopochwową z pustym pęcherzem moczowym, 3) również ocena jajczekowania w niepłodności, 4) sonomammografia (piersi), 5) szyi i tarczycy, 6) jamy brzusznej, 7) jąder (dokumentacja zdjęciowa badań). PRACOWNIA USG i GABINET GINEKOLOGICZNY czynne także codziennie rano od poniedziałku do soboty - bez wcześniejszej rejestracji - od 8.15 do 10.00 (badania USG również w domu pacjenta), Jarocin, ul. Parkowa 1/20. OSTEOPOROZA - badanie i ocena stanu układu kostnego. Cena badania - 30 zł (w październiku i listopadzie - 25 zł). Przyjęcia, bez rejestracji - poniedziałki 16.00 - 17.00, w Poradni dla kobiet Przychodni Rejonowej w Jarocinie, ul. Hallera. INFORMACJE - tel. 47-28-35. W przypadkach pilnych - kontakt: telefon komórkowy 090/605-125.

GABINET DERMATOLOGICZNY, lek. med. Anna Pajdowska - dermatolog-wenerolog, przyjmuje wtorki i piątki od godz. 16.00 do 18.00. Zabiegi dermatologiczne - elektrokoagulacja, leczenie ciekłym azotem. Jarocin, ul. Parkowa 1/20, tel. 47-28-35.

MAMMOGRAFIA - diagnostyka i leczenie chorób sutka, lek. med. Maria Siuda - Fizyk, specj. radiolog, lek. med. Tomasz Schreiber, lek. med. Andrzej Pajdowski - sonomammografia oraz biopsje piersi pod kontrolą USG. Przyjęcia (bez rejestracji): środy od 14.00 do 16.00, soboty od 11.00 do 12.00. Cena kompleksowego badania - 70 zł (Bank Spółdzielczy w Jarocinie udziela nieoprocentowanego kredytu z przeznaczeniem na badania mamograficzne); Jarocin, ul. Zacisza (Przychodnia OTL). Informacje telefoniczne: 47-28-35 lub tel. kom. 090/605-125.

GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista Alina Budzyńska; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 16.00 do 17.00. Pilne przypadki codziennie; tel. 47-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. ginekolog i położnik Włodzisław Budzyński - badania okresowe i wstępne; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: poniedziałki i środy od 16.00 do 18.00; tel. 47-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. med. Wojciech Maniszewski - ORDYNATOR, specj. położnik-ginekolog; przyjmuje: wtorki, czwartki godz. 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Kasprzaka 9, tel. 47-25-37. (3905/R/96)

GABINET LEKARSKI - lek. med. ALEKSANDRA FLORCZYK, lekarz chorób wewnętrznych; schorzenia reumatyczne, leczenie osteoporozy, badania EKG, wizyty domowe. Jarocin, ul. Malinowskiego 2; przyjęcia: wtorki od 16.00 do 19.00, tel. gabinetu 47-31-30, tel. domowy 47-34-42. (396/R/96)

GABINET STOMATOLOGICZNY - lek. stom. LUDMIŁA BIADĄSZKIEWICZ; przyjęcia: Jarocin, ul. Kwiatowa 17, poniedziałek i środa 16.30 - 18.30; tel. domowy 47-29-45, w godz. przyjęć 47-14-24. (3228/R/96)

Uprzejmie zawiadamiam pacjentów o przeniesieniu gabinetu stomatologicznego na ul. Słoneczną 10, Jarocin - lek. stom. B. Królak, tel. 47-37-49. (3353/R/96)

GABINET PSYCHIATRYCZNO-PSYCHOTERAPEUTYCZNY, lek. med. Paweł Jerzycki, ul. Węglowa 1; rejestracja telefoniczna 47-32-42. (3371/R/96)

RADOSŁAW BAHLAJ - INTERNISTA; Jarocin, Siedleńska 4, tel. 47-12-10, 47-34-51; środa 17.00 - 19.00; EKG, wizyty domowe. (3413/R/96)

GABINET GINEKOLOGICZNY - USG, lek. med. KATARZYNA ZIOŁO - ginekolog-położnik. Przyjęcia: poniedziałek, środa 16.00 - 17.00; Jarocin, ul. Kasztanowa 5/13. (3423/R/96)

LARYNGOLOG - lek. med. Andrzej Ciapala; przyjmuje codziennie po godz. 17.00, wtorki po 18.00. Jarocin, Marcinkowskiego 19A, tel. 47-23-07. (3466/R/96)

Lek. med. A. SHARIFI - chirurg, specjalista w rehabilitacji chorób narządu ruchu; przyjęcia: poniedziałki, czwartki 16.00 - 17.00, os. Polna, ul. Siewna 2. (3487/R/96)

GABINET LECZENIA BÓLU - lek. med. Paweł Sosiński; porady ogólne, leczenie bólu przewlekłego, wizyty domowe. Jarocin, ul. Hallera 9, pok. 11, środy 17.00 - 18.00, tel. domowy 47-34-19 Jarocin. (3492/R/96)

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE i KONTROLNE oraz PORADY LEKARSKIE - E. SKRZYPYŃSKA, lekarz medycyny pracy, internista. Przychodnia Rejonowa w Jarocinie, gabinet No 12, codziennie od godz. 15.45; tel. 47-36-36, tel. domowy 47-36-50. (3509/R/96)

UCZULENIOWCY: testy, odczulanie, 270 alergenów, bezbolesne, komputerowo - aparatem BICOM; rejestracja i informacja - od 10.00 do 18.00, (0-62) 64-56-22 lub 57-57-50; przyjęcia w soboty - Jarocin, przychodnia OTL.

CHORUJESZ? Porzuć zmartwienia, jesteśmy dla Ciebie; rewelacyjna aparatura profesora Brügemana aparatem BICOM. Leczymy wszystkie trudne schorzenia; rejestracja i informacja - od 10.00 do 18.00, (0-62) 64-56-22 lub 57-57-50; przyjęcia w soboty - Jarocin, przychodnia OTL.

GABINET NEUROLOGICZNY, lek. med. B. ŁYSIAK-MAŁECKA - NEUROLOG; przyjęcia: środa, piątek 16.00 - 18.00; Jarocin, ul. Wrocławska 38, telef. 47-22-61; pilne przypadki - telef. domowy 47-12-04. (3514/R/96)

GABINET OKULISTYCZNY, dobieranie soczewek kontaktowych, lek. med. Hanna Marczuk - Zielińska, okulista. Przyjęcia: wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Słoneczna 8. (3558/R/96)

Lek. med. GRZEGORZ SZYMCAK - SPECJALISTA CHIRURG; gabinet: al. Niepodległości 6, wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia tel. 47-36-00. GASTROSKOPIA (badanie przełyku, żołądka i dwunastnicy), czwartki 16.00 - 18.00; ul. Hallera 9, pokój 7; rejestracja do gastrokopii: tel. 47-36-00. (3564/R/96)

Sprzedam
ZIEMIĘ
OGRODOWĄ
wysokiej jakości
Cena konkurencyjna
Jarocin, Śródmiejska 17
tel. 47-24-48

ZNICZE
➔ szkło
➔ lampion
➔ gips
Jarocin, ul. Wł. Jagiełły 33
(os. Tumidaj) (418/96)

ARMATURA WOD.-KAN.-GAZ.-CO

PPHU **Instalex** S.C.

TO ARMATURA NA KTÓRĄ CIĘ STAĆ!

Polecamy

szeroki asortyment branży instalacyjnej:

- grzejniki konwektorowe już od 21,90 zł
- miedź
- piece gazowe - TORUS, Świebodzice, CELTIK
- ceramika - Koło, Krasny Staw, Wrocław, Książ, Włochy
- wyposażenie łazienek
- realizacja indywidualnych zamówień

RATY I RABATY
TRANSPORT GRATIS

Upusty dla stałych Klientów

JAROCIN, ul. Poznańska 1 (wejście od ul. Kasztanowej), tel. (0-62) 47-15-51 wew. 4

Nowo otwarty sklep
Pasaż - Barwickiego 11

- ★ KAPELUSZE
 - ★ CZAPKI
 - ★ SZALE
 - ★ REKAWICZKI
 - ★ APASZKI
 - oraz
 - ★ odzież damska
- Zapraszamy**

(476/96)

Zachodnia firma handlowa
poszukujePRZEDSTAWICIELI,
DEALERÓW

Wymagane:

- ☐ wykształcenie min. średnie
 - ☐ wiek powyżej 23 lat
 - ☐ nickarność sądowa
 - ☐ w dyspozycji samochód, telefon
- Gwarantowane bezpłatne szkolenie,
pomoc
Atrakcyjne zarobki

Informacja:

Jarocin, Brandowskiego 7, piątek, po 15-tej
(3642/R/96)

Zakład Produkcyjno - Handlowy

"POLWOS"ul. Zatorze 18, Witaszyce (przy głównej bramie "Lenwitu")
tel. (0-62) 401-209

Punkt sprzedaży: Witaszyce, Al. Wolności 42

POLECAMY:

NAJTAŃSZY CEMENT

350 PORTLANDZKI Z DODATKAMI

JUŻ OD 133,00 + VAT

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

WĘGIEL WYSOKOKALORYCZNY

W PEŁNYM ASORTYMENCIE

ZAPRASZAMY

AUTO SERVICE

Firma Szymański

autoryzowany dealer

DAEWOOWznawia sprzedaż
oferuje:

- * Espero, Tico, Nexia
- * sprzedaż samochodów POLONEZ (Caro, Atu, dostawcze i osobowe) za gotówkę i na raty przez PKO Słupca
- * naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne
- * montaż zasilania gazowego, urządzeń zabezpieczających samochody przed kradzieżą
- * sprzedaż nowych części do POLONEZÓW

Pyzdry, ul. Mostowa 6

tel. (0-63) 768-462

Zapraszamy w godz. 8⁰⁰ - 16⁰⁰

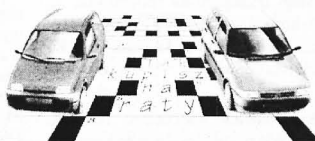
(473/96)

OKNA, DRZWI PCV i ALUM.

Jarocin, ul. Dąbrowskiego 6, tel. 0-62/473-937

ROLETY, PARAPETY**OKNA DACHOWE****BRAMY GARAŻOWE****Tego jeszcze nie było!!!****Fiat PUNTO, BRAVA, FIAT 126p**

Punkt

Podpisywania Umów
Jarocin, ul. Wąska 2aZapraszamy
9.00 - 17.00**AUTOTAK**

(470/96)

tel. 57 - 06 - 01

Najniższe ceny!**PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ****ZALUŻE**

POZIOME I PIONOWE

ROLETY**RATY!****INTER
IOMEX
PORTOS**

62-800 KALISZ

UL. WYSPIAŃSKIEGO 24

**ZAKŁAD KSZTAŁCENIA
ZAWODOWEGO**W JAROCINIE UL. PRZEMYSŁOWA 3
TEL. 47-32-61

organizuje kursy:

- > Podstawowych zagadnień higieny - rozpoczęcie 9.11.96 o godz. 9⁰⁰
- > Podstawowej obsługi komputera
- > Kurs palaczy kotłów C.O. także opalanych gazem (OIGE) - rozpoczęcie 21.10.96 o godz. 16⁰⁰
- > Obsługi urządzeń i instalacji elektrycznych (uprawnienia SEP)
- > Bhp i ppoż. wg najnowszych programów MPiPS
- > Obsługi i eksploatacji wózków podnośnikowych o napędzie spalinowym i elektrycznym

(3511/R/96)



inż. Wiesław Jaśkowiak
63-200 Jarocin, ul. Żwirki i Wigury 3
tel./fax (0-62) 47-30-47
tel. kom. 090-607-350
090-608-388

NOWOŚĆ!

KSEROKOPIARKI LASEROWE KOLOROWE CANON

35 000,- złotych netto

*Kopiowanie najwyższej jakości
dodatkowe funkcje formatu A3:
pełnokolorowa drukarka z PostScript
pełnokolorowy skaner i drukarka
oprogramowanie dla wszystkich zastosowań
małej poligrafii komputerowej
dla profesjonalnych zastosowań projektowych,
w architekturze, w medycynie i w nauce*

MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE SERWIS



HYDRO MARKO POMPY

63-200 Jarocin, ul. Wojska Polskiego 139
tel./fax (0-62) 47 16 09; tel. kom. 0-90 613 641

poleca do nabycia **w cenach producenta:**

- pompy obiegowe c.o.
- zestawy hydroforowe
- pompy głębinowe
- pompy próżniowe - dmuchawy
- pompy do ścieków
- pompy z napędem spalinowym, ręczne
- agregaty prądotwórcze
- części zamienne, osprzęt

Wykonujemy usługi w zakresie:

- remonty wszystkich typów pomp
- przewijanie silników mokrych (pomp głębinowych)
- przewijanie silników suchych

ZAPRASZAMY

(422/96)

ATRAKCYJNA ODZIEŻ

używana i nowa

„LUMPEX”

Jarocin, ul. św. Ducha 2
Nowa dostawa jesienno - zimowa
w każdy poniedziałek tygodnia

OKAZJA!

Nowe kurtki zimowe (niemieckie)
damskie i męskie

(3450/R/96)

Ośrodek

Szkolenia Kierowców
zaprasza na rozpoczęcie

KURSU NA PRAWO JAZDY
kat. A i B

w dniu 30.10.96 o godz. 17.00
w JOK-u Jarocin, Plac Młodych 1

Badania lekarskie na miejscu
Zapisy: Jarocin, ul. Wrocławska 251
tel. 47-27-90

oraz w dniu rozpoczęcia kursu

(3481/R/96)

LAKIERNICTWO POJAZDOWE

Maciej Lamprecht

Witaszyce
ul. Wiatraczna 2

**KONKURENCYJNE
CENY**

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

1,32 % miesięcznie

Przyjazna obsługa
Minimum formalności

**WYSTARCZY
ŻE MASZ STAŁY DOCHÓD
RENTĘ LUB EMERYTURĘ**
(min. 420 zł)

PHU „Chrobry” S.C.
Jarocin, ul. Wąska 7
Czynne od 11.30 do 16.30

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”

w Żerkowie, ul. Kościelna 14

WYDZIERŻAWI POMIESZCZENIA

pawilony typu „Anatol” o łącznej powierzchni 1.100 m²

na cele produkcyjne lub usługowe

*Oferujemy również do wydzierżawienia pomieszczenia
na skup i bazowanie żywności*

Zainteresowanych prosimy o kontakt z Zarządem GS
tel. (0-62) 403-036 lub 403-008

(471/96)

JAROCIN UL. JORDANA 28

TEL. 47 25 18

VEKA

CENTRUM OKIENNE

OKNA I DRZWI

Z PCV, ALUMINIUM I DREWNA,
OKNA DACHOWE,
BRAMY GARAŻOWE,
BOAZERIE PCV.

SPRZEDAŻ
NA RATY

PIECE GAZOWE
TORUS
PRZEDSIĘWZIEMSTWO

KASY FISKALNE

SPRZEDAŻ, OPROGRAMOWANIE, SZKOLENIE, SERWIS

AUTORYZOWANY DEALER

OPTIMUS-iC



BIURO USŁUG INFORMATYCZNYCH

63-200 Jarocin, ul. Poznańska 2
tel. (0-62) 47-25-31 tel./fax 47-11-03



HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

63-700 Krotoszyn, ul. Zacisze 2
tel. (0-64) 533-01, fax (0-64) 537-01

SKLEPY:

ELEKTRYCZNE:

Krotoszyn, ul. Koźmińska 17, tel. (0-64) 542-73
Ostrów Wlkp., Rynek 30, tel. (0-64) 36-41-58

OSWIETLЕНИЕ:

Krotoszyn, ul. Koźmińska 17, tel. (0-64) 542-74

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO SKLEPU

Ostrów Wlkp., ul. Kaliska 13

Oferujemy w ciągłej sprzedaży 4.000 pozycji z branży elektrycznej



ZENEX

63-200 JAROCIN
ul. WIOSENA 29
tel./fax (062) 47 32 77

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

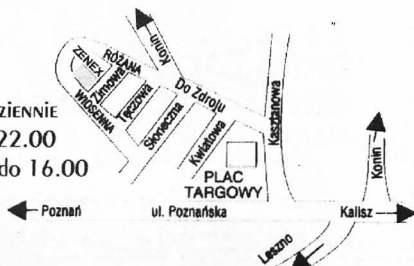
Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe
Zenon Krawczyk

Oferuje w cenach producenta:

- osprzęt elektroinstalacyjny
- kable, przewody, złącza kablowe
- oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
- źródła światła
- rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
- osprzęt instalacji odgromowych
- szafy sterownicze, rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
- osprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXSn

Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

Zaprasza codziennie
od 8.00 do 22.00
soboty od 8.00 do 16.00



HURTOWNIA PAPIERNICZA

F.H.P.U. "VISATOS" s.c.

63-200 JAROCIN, ul. Wrocławska 46
tel. (0-62) 47-26-48

ARTYKUŁY:

DLA BIUR

DLA SKLEPÓW I KIOSKÓW

DLA SZKÓŁ

♦ TANIO ♦ SOLIDNIE ♦ MIŁO ♦

SKLEP TYTAN

RYNEK 3 - JAROCIN

Zapraszamy
poniedziałek - piątek 10⁰⁰ - 18⁰⁰
sobota 10⁰⁰ - 14⁰⁰

PROponujemy w dużym wyborze i małych cenach:

- art. wyposażenia sanitarnego, łazienek i kuchni np.:
- baterie łazienkowe i kuchenne
- kabiny natryskowe, brodziki
- wanny, zlewomywalki
- miski ustępowe, kompaktki
- umywalki, postumenty
- grzejniki, kotły i osprzęt C.O.
- artykuły instalacyjne wod.-kan.-gaz.
- junkersy, bojler, elektryczne przepływowo ogrzewacze wody
- zamki atestowane, zwykłe i okucia budowlane
- narzędzia ręczne

RATY

Restauracja „Victoria”

w Jarocinie, ul. kard. Wyszyńskiego 4

proceedzi od dnia 15 października 1996 r.
SPRZEDAŻ OBIADÓW ABONAMENTOWYCH
dwudaniowych w cenie 3,90 zł

Wszelkich informacji udzielamy telefonicznie
pod numerem tel. 47-16-22
lub bezpośrednio w siedzibie restauracji

MROCZKOWSKI AUTORYZOWANY DEALER VW I AUDI

Zaniemyśl, ul. Poznańska 5
tel. (0-667) 570-97, fax (0-667) 575-13

zaprasza

KONTYNGENT '97 ZAPISY



Nowy VW PASSAT
w bardzo atrakcyjnej cenie od **55.500 zł**

Wyposażenie standard:
2 poduszki, ABS, centralny zamek
i elektrycznie podnoszone szyby z przodu wozu

VW GOLF i POLO w ciągłej sprzedaży
- odbiór natychmiastowy!

TRANSPORTER BASIC w cenie od **65.800 zł**

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

POLMOZBYT

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY

63-800 GOSTYŃ, ul. Wrocławska 140a

tel. (0-65) 720-035, 720-042, fax (0-65) 720-072

POLECA w sprzedaży samochody DAEWOO:

- POLONEZ CARO
- w szerokiej gamie silnikowej
- POLONEZ ATU
- w szerokiej gamie silnikowej
- POLONEZ TRUCK
- w wersji STANDARD, LB, DC
- i szerokiej gamie silnikowej
- CITROËN C-15
- TICO
- NEXIA
- ESPERO
- ZUK w szerokiej gamie nadwozi
- LUBLIN w szerokiej gamie nadwozi

OFERUJEMY różnorodne formy sprzedaży:

- w cenach fabrycznych
- za gotówkę
- na raty bez poręczycieli (wplata 10% - 60 rat)
- w leasingu (wszystkie formalności załatwiamy na miejscu)

ZABEZPIECZAMY:

- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- montaż instalacji gazowej w ramach gwarancji
- badania techniczne pojazdów
- szeroki asortyment części zamiennych i akcesoriów

ZAPRASZAMY CODZIENNIE w godzinach 8⁰⁰ - 16⁰⁰

POLSKA KARTA WBK SA

Wielkopolski Bank Kredytowy SA Oddział Jarocin
oferuje Państwu POLSKĄ KARTĘ WBK SA

Jest to karta bankomatowa, której używanie zapewni Państwu dostęp do zgromadzonych na koncie osobistym środków pieniężnych przez całą dobę.



Używanie Polskiej Karty WBK SA zapewni Państwu:

Prostotę użycia

wypłata gotówki w bankomacie trwa kilkanaście sekund

Wygodę

o każdej porze macie Państwo dostęp do zgromadzonych oprocentowanych środków pieniężnych

Bezpieczeństwo

specjalny, znany tylko Państwu kod (PIN) zabezpiecza przed wykorzystaniem karty przez osoby niepowołane

Szczegółowe informacje dostępne w Oddziale WBK SA



WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA

Oddział, ul. Kilińskiego 2a, 63-200 JAROCIN, fax (62) 472458, tel. (62) 472721

Zakład Przetwórstwa Spożywczego



„DUET”

Urszula i Stefan Janoś

PRODUKCJA KONSERW

63-700 Krotoszyn, ul. Rawicka 52

tel./fax (0-64) 257-528

**oferujemy do sprzedaży
KONSERWY WARZYWNO-MIĘSNE
ORAZ MIĘSNE**

- ◆ Wyroby znakujemy kodem kreskowym
- ◆ Konserwy warzywno-mięsne pakowane są w zgrzewkach po 12 szt. w słoikach TWIST 0,5 l
- ◆ Konserwy mięsne pakowane są w zgrzewkach po 24 sztuki w puszkach 300-gramowych
- ◆ Produkowane na bazie przepisów kulinarnych, sterylizowane, nie konserwowane chemicznie
- ◆ Przy większych zamówieniach udzielamy rabatu

**Zapraszamy do współpracy
hurtowników i detalistów**

MALFARB

Przedsiębiorstwo Produkcji

Farb i Lakierów

PRODUKUJEMY:



MALFARB II

Hurtownia

Farb i Lakierów

OFERUJEMY:

STYROPIAN

M 15 M 20 M 30

KLEJE I ZAPRAWY ATLAS

GIPS SZPACHLOWY I BUDOWLANY NIDA

★ **FARBY:** EMULSYJNE
AKRYLOWE
FASADOWE
SUCHE I WAPIENNE

★ **KLEJ WIKOLOWY**

★ **GRUNT MINERALNY**

Nasze wyroby posiadają atesty PZH i certyfikaty ITB

Bezpłatny dowóz towaru przy większych zamówieniach

★ **FARBY I LAKIERY:** Włocławek, Cieszyn, Wrocław,
Dębica, Łódź, Kalisz - W CENACH PRODUCENTÓW

★ **WYROBY PRODUKCJI "MALFARB"**

★ **DURAL, BONDEX, XYLADECOR**

★ **ROZPUSZCZALNIKI, AKCESORIA MALARSKIE
i inne**

Sprzedaż detaliczna w sklepie przy hurtowni

SPRAWDŹ NASZE CENY!

SPRAWDŹ NASZĄ JAKOŚĆ!

ZAPRASZAMY CODZIENNIE w godz. 8.00 - 18.00, w soboty w godz. 8.00 - 14.00

LEWKOWIEC 68 k. OSTROWA WLKP.
tel./fax (0-64) 36-02-65, 36-40-10

OSTRÓW WIELKOPOLSKI, ul. Poznańska 123
tel./fax (0-64) 36-01-04



PROGRAM

96.8 MHz 71.09 MHz

CODZIENNE

Wiadomości od 10.00 do 18.00 co godzinę; (sobota 10.00 - 17.00)

"Z drogi" - informacje dla kierowców: 10.55, 12.55, 14.55, 16.55

Piosenka dnia - 9.05, 10.05, 12.05, 13.05, 15.05, 16.05, 17.05;

w sobotę: 9.05, 10.05, 11.05, 12.05, 13.05, 14.05, 16.05;

PONIEDZIAŁEK, ŚRODA, PIĄTEK

Rozbój skarbankę JA-Radia: 10.45, 12.15, 13.45

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK

9.00 - 14.00 MOJE PRZEDPOŁUDNIE, 9.20 Horoskop, 9.30 "Wylaczamy...?" - informacje o wyłączeniach prądu, 9.40 Kursy walut, 9.45 Przegląd prasy, 11.10 Konkurs z JA-Radiem, 13.10 - 14.00 "Impreza" - informator kulturalny, 14.00 - 16.00 SŁUCHAJ UCHEM NIE BRZUCHEM, 14.15 Ryzyk-fizyk - informacje z giełdy, kursy walut, 15.30 - 16.00 Jeśli mamy - to zagramy, 16.00 - 19.00 JA-GRAM - TWOJE RADIO - informacje i muzyka, 18.05 "Wylaczamy...?" - informacje o wyłączeniach prądu

PIĄTEK 18.00 - 19.00 Muzyczna eksplozja - Wszystko o muzyce polskiej - audycja Piotra Owczarka

SOBOTA 9.00 - 16.00 B.I.G.O.S. - Bardzo Interesująca Generalnie Odlotowa Sobota, 12.10 - 13.00 Zatańcz w kuchni - gotuj razem z nami, 13.10 - 14.00 Taśma - informacje i muzyka filmowa - audycja Joanny Ścigacz, 14.00 - 16.00 MIKSER - (W programie: "MACHINA" w Mikserze - Cody - dowódca i jego Lotnicy z Zagubionej Planety grają muzykę dla kierowców wielkich ciężarówek; artyści nalepią Cooking Vinyl) - magazyn w zasadzie muzyczny miksują Hieronim Ścigacz & Waldemar Przybylski; 16.00 - 17.00 NA ŻYWCA - Chris REA - romantyk rocka na festiwalu w Montreux - audycja Hieronima Ścigacza; 17.00 - 19.00 JA-RADIOWA LISTA PRZEBÓJÓW (37) - prowadzi Adam Martuzalski i Hieronim Ścigacz

NIEDZIELA 9.00 - 14.00 NIEDZIELNE PRZEBUDZANKI; (w tym: 12.10 - 13.00 Raz, dwa, trzy teraz my - audycja dla młodszych nastolatków); 15.00 - 16.00 Koncert żyć, 16.00 - 18.00 PLN - POPOŁUDNIOWE LENIUCHOWANIE NIEDZIELNE 18.00 - 19.00 Sportowe JA - informacje sportowe - audycja Sławka Włoszczyka

PONIEDZIAŁEK 18.00 - 19.00 Audycja młodzieżowa

WTOREK 12.30 Giełda pracy, 17.00 - 19.00 Znacze to posłuchajcie - audycja Sławka Mikołajczaka

ŚRODA 18.00 - 19.00 Pod wielkim dachem nieba - audycja o. Oktawiana Spotka

CZWARTEK 12.30 Giełda pracy, 18.00 - 19.00 Wieczór rockowy Pawła Michalszyna (MARILLION(I) - przepis na tzę białą)

JA-Radiowa Lista Przebojów

(notowanie 36 z dnia 12 października 1996 r.)

Uwaga! Cyfry podane z prawej strony oznaczają kolejno: miejsce w poprzednim tygodniu, najwyższą pozycję na liście, liczbę tygodni na liście.

JA-Radiowa Lista Przebojów prezentowana jest w każdą sobotę między 17.00 a 19.00. Słuchaj nas na 96.8 MHz lub 71.09 MHz.

Korespondencje, głosy do JA-Radiowej Listy Przebojów prosimy kierować

1. "I CAN'T HELP MYSELF"	4	1	5
- The Kelly Family (kel - Life)			
2. "TEN SEN"	2	2	8
- Varus Manx (Zic Zac)			
3. "KASANOWA"	9	3	6
- K.A.S.A. (BMG)			
4. "PO TO JESTEŚ NA ŚWIECIE"	3	1	6
- Maanam (Pomaton EMI)			
5. "PIOSENKA BARDZO OPTYMISTYCZNA"	1	1	10
- S. Wierchołowski i Nocna Zmiana (Pomaton EMI)			
6. "COŚ OPTYMISTYCZNEGO"	7	6	5
- Kasia Kowalska (Mercury)			
7. "KRZYCZ - JESTEM"	6	6	7
- O.N.A. (Columbia)			
8. "HE LIKED TO FEEL IT"	10	10	4
- Crash Test Dummies (Arista)			
9. "WHAT'S UP WITH THAT"	5	4	10
- ZZ TOP (BMG)			
10. "RISE"	11	11	3
- Ziontrain (Columbia records)			
11. "GNIĘJ I ŻAL"	14	11	4
- Marek Kosciół (Zic Zac)			
12. "IF IT MAKES YOU HAPPY"	20	12	2
- Sheryl Crow (A & M)			
13. "ZABIĆ SIEBIE"	18	13	2
- Yoko Ono (BMG)			
14. "E-BOW THE LETTER"	25	14	3
- R. E. M. (Warner Music)			
15. "LET ME LIVE"	8	3	9
- Queen (Parlophone)			
16. "ZATRZYMAJ CZAS"	21	16	3
- Agnieszka Małaga (Zic Zac)			
17. "SITTING ON TOP OF THE WORLD"	35	17	2
- Amanda Marshall (Epic)			
18. "POMYŚL O MNIE"	24	18	2
- E. Bartosiewicz (Izabelin/Polygram)			
19. "TRASH"	19	19	4
- Sude (Nude)			
20. "NA JEDNEJ Z DZIKICH PŁAŻ"	12	20	4
- Rotary (Izabelin/Polygram)			
21. "KILLING ME SOFTLY WITH HIS SONG"	28	21	3
- Roberta Flack (Columbia)			
22. "TYLKO BŁEKIT"	23	21	14
- Marek Kosciół (ZIC ZAC)			
23. "LIFE, LOVE AND HAPPINESS"	30	23	2
- Bryan Kennedy (BMG)			
24. "SO MUCH TO SAY"	13	13	5
- Dave Matthews Band (RCA)			
25. "GROŚKI I RÓŻE"	33	25	2
- Firebird (Izabelin/Polygram)			
26. "LET'S MAKE A NIGHT TO REMEMBER"	16	16	6
- Bryan Adams			
27. "THE POWER OF DREAM"	27	27	1
- Celine Dion			
28. "WSZYSTKO SIĘ MOŻE ZDARZYĆ"	28	28	1
- Anita Lipnicka			
29. "ASCENSIONS DON'T EVER WONDER"			

na kartkach pocztowych na adres redakcji: JA-Radio, ul. T. Kościuszki 8B, 63-200 Jarocin.

Głosować można również telefonicznie, pod nr (0-62) 47-15-31 - codziennie w godz. 15⁰⁰ do 16⁰⁰.

Głosy mogą być oddawane tylko na piosenki prezentowane w JA-Radio (sorry!).

- Maxwell	32	29	5
30. "2 WICKY"			
- Hoover	N	30	1
31. "DOBRA DOBRA DOBRA"			
- Golden life	38	31	2
32. "MOWIA, ŻE MIŁOŚĆ MIESZKA W NIEBIE"			
- Maanam	N	32	1
33. "CHANGE THE WORLD"			
- Eric Clapton	22	18	7
34. "TANCAJ W SŁOŃCU"			
- Tytus Wojnowicz	36	34	2
35. "HISTORIA JEDNEJ ZNAJOMOŚCI"			
- Myslovitz	34	33	5
36. "STRANGER IN MOSCOW"			
- Michael Jackson	N	36	1
37. "UN AMOR"			
- Gypsy Kings	26	13	7
38. "O NAS"			
- (Kasia) Nosowska	N	38	1
39. "SNY NOCY LETNIEJ"			
- Amiran	N	39	1
40. "MR. JADE"			
- Peter Drogé & the Sinners	37	30	4

UWAGA! Głosować można anonimowo, ale lepiej wpisać swoje nazwisko i adres, bo w trakcie listy będziemy losować nagrody.

Powracają audycje

W niedzielę o godzinie 12.10 (do godziny 13.00) - na przemian, co dwa tygodnie: **RAZ DWA TRZY, TERAZ MY** - audycja dla młodszych nastolatków (już od najbliższej niedzieli 20.10) i **JA-RADEŁKO** - audycja prowadzona przez dzieci dla dzieci (pierwsza po wakacjach - w niedzielę 27.10);

W poniedziałek od godziny 18.10 do 19.00 - na przemian co dwa tygodnie: **MŁODZIEŻOWA AUDYCJA SŁOWNO-MUZYCZNA** (tytuł jeszcze nieznany) - pierwsza po wakacjach emisja w najbliższy poniedziałek 21.10 i **POZDROWIENIA** - audycja prowadzona przez Konrada Dziennika - (poniedziałek 28.10).

JA-Radiowa Piosenka Dnia

w tym tygodniu (18 - 24.10.1996)

PIĄTEK 18.10> "IF I COULD TALK I'D TELL YOU" - THE LEMONHEADS (TAG/Atlantic)

Upłynęły trzy długie lata, ale warto było czekać na Car Button Cloth - najnowszy siódmy już album tej oryginalnej amerykańskiej formacji mieszczonej się w studenckim nurcie alternatywnego rocka. Zbiór bardzo dobrych piosenek reprezentowany jest tym właśnie utworem.

SOBOTA 19.10> "KISS LONELY GOOD-BYE" - STEVIE WONDER (Motown)

Odrobno dawna na listach przebojów nie było piosenek tego wybitnego artysty. Ta została napisana, zaaranżowana i wyprodukowana przez Stevie Wondera do filmu Steve'a Barona opartego na znanej powieści dla dzieci Carlo Collodiego "Przygody Pinokia".

NIEDZIELA 20.10> "CZARNA NOC, BIAŁY DZIEŃ" - JACEK SKUBIKOWSKI (Starling) Jacek Skubikowski przez szereg lat zajmował się komponowaniem dla innych. Teraz powraca jako wykonawca, oczywiście swojej muzyki i tekstu: "...szarych dnia zawsze dość, a słonecznych zawsze mniej niż chciałby ktoś...".

"NA ŻYWCA" (sobota 19.10.1996 godz. 16.10)

Romantyk rocka

Chris Rea - brytyjski kompozytor i wokalista występował w Polsce 2 razy. Po raz pierwszy w 1977 roku w Szczecinie w ramach współpracy kulturalnej tego miasta z jakimś angielskim miastem, chyba Middlesborough. Był wtedy członkiem nader intensywnie promowanej przez nalepkę Magnet grupy Beautiful Losers (Piękni Przegrani) i niewiele jeszcze znaczący na scenie brytyjskiej. Szybko jednak wyrbił się na cenionego artystę i już w 1978 roku trafił na listy przebojów tu (w Europie) i tam (w Ameryce) singlem "Fool if you think it's over" (*Jesteś głupia sądząc, że to już koniec*). Nieco później miał już naprawdę wielki przeboj "I can hear your heartbeat" (*Słysz bicie twojego serca*). Kiedy po raz drugi przyjechał do Polski w końcu 1991 roku, miał już status międzynarodowej

gwiazdy i szereg płyt w swoim dorobku. Aktualnie od kilkunastu dni można cieszyć się jego najnowszym albumem zatytułowanym "La passione".

Rea tworzy muzykę dla bardziej wybrednych słuchaczy. Jego zwolennikiem jest prezenter "trójki" Marek Niedźwiecki. Melodyjne, nieco nostalgiczne, a zarazem rytmiczne piosenki Chrisa Rea wciąż znajdują nowych wielbicieli. Podobą się jego sposób gry na gitarze, ukształtowany pod dużym wpływem bluesa. Wciąż w jego utworach powracają echa rhythm and bluesa i boogie. Tym fascynacją dał wyraz współpracując z ex-basistą the Rolling Stones - Billeem Wymanem przy przedsięwzięciu znanym jako Willie and the Poor Boys. W 1991 roku podczas drugiego pobytu w Polsce, na jedynym koncercie w katowickim "Spodku" pokazał się z najlepszej strony: nie narzucającym się stylem bycia nacechowanym prostotą i pogodą. Trochę to kontrastuje z refleksyjnymi treściami jego utworów. Teksty komentują zwykle, życiowe sprawy. W sposób odiegający od stereotypu poruszają problemy uczuciowe, jasne i ciemne strony ludzkiej egzystencji. Nie sposób być obojętnym wobec takich utworów jak *Tell me there's a heaven* (*Powiedz mi, że niebo istnieje*), gdzie nie przekraczając delikatnej odległości refleksyjności i uczuciowości od taniego sentymentalizmu, Rea opisuje związek między dzieckiem a jego opiekunami w sytuacjach smutnych, dramatycznych.

W 1986 roku Chris Rea wystąpił na słynnym festiwalu w Montreux Zapis tego koncertu, utracony (niestety!) w formie bootlegu, toteż jakości odbiegają od wydawnictw oficjalnych, wart jest jednak poznania, ze względu na repertuar. Fani Chrisa zapewne przyjmą ten koncert zyciowicie. A może ten występ przysporzy mu nowych?

RONNIE

RONNIE

TEATR

„Teatr na Pokrowce” - jeden z dwu najbardziej znanych teatrów Moskwy wystąpił w poznańskim Teatrze Polskim tylko dwukrotnie, w ramach odbywających się we wrześniu Dni Kultury Rosyjskiej. Zaprezentował dwie sztuki: „Ożenek” i „Ożenek”.

Komicznie i lirycznie

Historia sercowych perypetii Iwana Kuźmicza - głównego bohatera „Ożenku” jest dla Gogola kolejną okazją do ukazania natury ludzkiej. Przed jego ostrym, przenikliwym spojrzeniem nie ukryją się żadne słabości i słabostki. Pym wiodą pazerność, żądzą władzy i poklasku, obłudą i kabotynizm.

Ostra satyra Gogolowskich komedii to wdzięczny materiał do pracy reżysera. Jednak Siergiej Arcybaszew, reżyser i dyrektor Eksperymentalnego

„Teatru na Pokrowce” postąpił inaczej. W jego spektaklu bohaterowie mają wiele przywar, jednak on pokazał je z życzyliwym zrozumieniem dla ułomności natury ludzkiej. Dlatego córka kupca Agafia Tichonowna, odrzucająca zaloty wszelkich konkurentów spoza stanu szlacheckiego, nie jest już „prowincjonalną gesią” pragnącą lepszej pozycji społecznej i większego majątku, ale niezdecydowaną i nie znającą życia dziewczyną, która czeka na swojego księcia z bajki.

Nadal dominuje komizm, ale inaczej uzyskany. Satyrę zastępuje liryzm, którym przepojone są tęskne dumki śpiewane przy gitarze i bałajajce przez aktorów i kilkuosobowy chórek. To właśnie taka smutna pieśń o zawiedzionej miłości i konieczności zblaznienia ran łagodzi gorycz ostatniej sceny, kiedy schodziła narzeczona gotowa do wyjścia do cerkwi odkrywa ucieczkę Podkolesina. A wszystko to przy świetle cerkiewnych świateł.

Muzyka przepelnia cały spektakl, dodaje mu cennego, typowo rosyjskiego kolorytu, choć reżyser w zabawie z komedią Gogola sięgnął też do innych kultur. Efektem tego są tak udane komiczne sceny, jak menuet ze wstążką gimnastyczną Anuczkiina lub

ogniste tango w wykonaniu Agafii Tichonowny.

Mało przekonująca była kreacja Podkolesina granego przez Igora Kostolewskiego, który sam nie wiedział kim jest jego bohater - czy zdziwczalym starym kawalerem nieporadnym w sprawach sercowych, czy też panem, „co to kobiety lubi, ale żenić to się nie chce”. Nie do końca sprawdził się również sam pomysły reżyserki. Założenie satyry i wprowadzenie liryzmu zaowocowało wprawdzie paroma pięknymi scenami, ale też w kilku momentach, gdzie u Gogola właśnie satyra buduje całą scenę, zabrakło pomysłu, co z tym zrobić. I nie wiadomo wtedy było, czy śmiać się, czy drwić, czy płakać.

Spektakl został odegrany w oryginalnej, czyli po rosyjsku, co nie przeszkodziło publiczności dobrze się bawić. Widzowie reagowali śmiechem nie tylko w sytuacjach komicznych, ale i przy mniej skomplikowanych kwestiach. To dwu i pół godzinne spotkanie z Gogolem w interpretacji „Teatru na Pokrowce” zostało nagrodzone kilkunastotymowymi oklaskami na stojąco, chociaż nie wszystko zasługiwało w tym spektaklu na najwyższe noty.

IWONA KASPRZAK

„Ożenek” Mikołaja Gogola, reżyseria - Siergiej Arcybaszew, scenografia - Oleg Szencis, opracowanie muzyczne - Paweł Gerasimow.

Współczesny „Rewizor”

Publiczność świetnie się bawiła. I to nie tylko z powodu bardzo dobrej gry aktorów, ale też z powodu dosadnych i bardzo ciętych kwestii autorstwa Gogola.

Horodniczy powiatowego miasteczka otrzymuje „arcymięłą wiadomość” - niedługo przybędzie tu rewizor. Przeraził urzędników, mający niejedno przeniesienie na swoim sumieniu, wpadają w panikę. Dopatrują się rewizora w Chlestakowie, młodym człowieku, który już od dwóch tygodni mieszka w zajeździe i za nic nie płaci. Ta zamiana ról prowokuje następne wydarzenia i jednocześnie rozdziela wiele komicznych scen.

Siergiej Udowikow, który wcielił się w rolę Chlestakowa, był mało przekonujący jako rewizor, za to po mistrzowski się zataczał. Wspaniałą kreację stworzył natomiast Siergiej Arcybaszew, odgrywający rolę horodniczego. Widzów bawiła też postać naczelnika poczty (Walerij Nienaszew), człowieka do przesady prostodusznego.

Gogol demaskuje i wyszydza rosyjską rzeczywistość XIX wieku. Arcybaszew w „Rewizorze” pokazuje, że pewne schematy zachowań są uniwersalne i funkcjonują do dziś. Wymiał służalczość, obłudę, łapówkarstwo i zakłamanie. Pokazuje, że właściwie nic się nie zmieniło.

Publiczność zebrana w Teatrze Polskim świetnie się bawiła. I to nie tylko z powodu bardzo dobrej gry aktorów, ale też z powodu dosadnych i bardzo ciętych kwestii wypowiadanych przez nich. Prozaikami mieszały się z wulgaryzmami, język ludzi z wielkiego świata z prowincjonalnymi powiedzonkami. Dla osoby dobrze znającej język rosyjski była to prawdziwa uczta. I tylko szkoda, że „Teatr na Pokrowce” wystąpił w Poznaniu gościnnie.

AGNIESZKA PILARCZYK

„Rewizor” Mikołaja Gogola, reżyseria - Siergiej Arcybaszew.

TEATR

Teatr z ambicjami

„Realizując jedno przedstawienie, szukam miast dla następnych realizacji. Tym razem miejsce dla „trudnej sztuki” znalazło się w Poznaniu. Teatry w całej Polsce uciekają jednak od tekstów ambitnych, nie mierzą się z tematami „niemożliwymi” - powiedział reżyser Adam Sroka, uzasadniając decyzję realizacji „Przemiany” Franza Kafki.

Spotkanie z Adamem Sroka poprzedziło - mając się odbyć 4 października - premierę sztuki opartej na opowiadaniu Franza Kafki „Przemiana”. Przedstawienie jest pierwszym przedsięwzięciem reżyserkim Adama Sroki w Teatrze Nowym w Poznaniu.

Reżyser twierdzi, że Kafka zawsze był sumą jego marzeń. *Bardzo trudno jest znaleźć takie teksty, w których utożsamiamy się z bohaterem. Jeżeli czuję, że to mnie dotyka i może dotykać także widzów, wtedy decyduję się na adaptację* - wyjaśnia reżyser, a zarazem autor adaptacji. Zapewnia, że zawsze wystarcza mu przeczytanie pierwszego zdania utworu, aby mieć pewność, że należy przenieść go na deski teatralne. Śięganie po prozę powieści i opowiadań musi - zdaniem Sroki - wypełniać lukę dramaturgiczną. Utwory Kafki nadają się szczególnie do teatralnej obróbki, gdyż „życie Kafki było trochę rozpisany na epizody dramatem”. Adam Sroka zapewnia, że jego intuicja nigdy go nie zawiodła. Widzowie będą mogli się o tym przekonać oglądając przedstawienie.

Zdaniem Eugeniusza Korina, dyrektora Teatru Nowego będzie to także polska premiera utworu, gdyż znane są mu dotychczas tylko dwie wersje „Przemiany”. Jedno z przedstawień można było obejrzeć na Broadwayu z Michailem Barysnikowem w roli głównej. Drugi raz wystawiono Kafkę w Paryżu, a w rolę Georga wcielił się Roman Polański.

Nie chcąc odświeżać zbyt wielu tajemnic, Adam Sroka zdecydował się tylko na stwierdzenie: *Kluczem do przedstawienia jest czas. Gdybym chciał jednym zwrotem określić losy bohatera „Przemiany”, to najbardziej pasującym jest „zagubiony w labiryncie czasu”*.

LIDIA SOKOWICZ

FILM

„Przed wschodem słońca”

Obyczaj, USA-Austria (1995 r.), 100 min., reż. Richard Linklater, wyst.: Ethan Hawke, Julie Delpy, Dominik Caasstell, dystr. Solopan

W pociągu zmierzającym do Paryża poznają się Celine - francuska studentka, która wraca do stolicy, by kontynuować naukę i zwiedzając Europę Amerykanin - Jesse. Naturalną kolejną rzeczą młodzi rozpoczynają konwersację, zaczyna być miło i sympatycznie. Czują, że są braćmi duszami, dzieląc poglądy na wiele spraw, podobnie myślą, lubią mówić, ale przede wszystkim potrafia słuchać... Oboje są sobą zauroczeni, kiedy więc pociąg zatrzymuje się w Wied-

niu, Jesse proponuje dziewczynie, by zmieniać plany i... spędzić z nim noc. Spacerują chłonąc atmosferę miasta, cieszą się sobą, a rozmowom nie ma końca. Niestety czar tych chwil prysnie wraz ze wschodem słońca, wtedy bowiem będą musieli się rozstać. Ale czy na zawsze? Fascynująca i inteligentna historia o specyficznym klimacie, choć nie zachwyci wielbicieli mocnego uderzenia, bo nie będzie dla nich ekscytującym „śledzenie” zakochanej pary, która w TAKI sposób umie rozmawiać i dzielić się swoimi myślami.

To niewiarygodne - mowa o poezji, sztuce, miłości, ale także o sprawach przyziemnych, a my wcale nie czujemy znudzenia, chcemy słuchać i słuchać, zapewne między innymi za sprawą sympatycznego duetu: Julie Delpy i Ethana Hawke'a.

Oprac. JOANNA ŚCIGACZ

Film jest dostępny w wypożyczalni kaset wideo w kinie „Echo”.

KINO „ECHO”

Jarocin, ul. Gołębia 1

„Małpa w hotelu”

18 i 19 października - godz. 17.00

20 października - godz. 16.30

Cena biletu 5 zł

„Telemaniak”

23 października - godz. 19.00

24 października - godz. 17.00, 19.00

Cena biletu 5 zł

WYPOŻYCZALNIA KASET

(Kino „Echo”)

7200 „12 małp” - sf

7202 „Antykwarat magika” - przyg.

7211 „Chłopak na dworze króla Artura” - przyg.

7203 „Wróg naturalny” - sens.

7204 „Warhead” - sens.

7205 „Wróg publiczny nr 1” - sens.

7212 „Umrzyj ze mną” - sens.

7209 „Blisko szczęścia” - kom.

7210 „Jeszcze bardziej zgryźliwi tetrycze” - kom.

7213 „Nic śmieszniejszego” - kom.

4168 „Czarna księżniczka” - erot.

HOROSKOP

BARAN (21 III - 19 IV)
Sporo wiadomości, które Cię żywo zainteresują. Staraj się dowiedzieć o wszystkim. Będzie Ci ta wiedza wkrótce potrzebna. Szansa na nową, bardzo ciekawą znajomość. Myśl o niej zaprzętnie Ci głowę. Mimo to nie zaniedbuj spraw bieżących, to mogłoby skończyć się jakimiś kłopotami. Pomyślny dzień - czwartek.

BYK (20 IV - 20 V)
Warto będzie pójść na pewne ryzyko w tym tygodniu. To pomoże wyeliminować konkurencję spod znaku Wagi. A na tym będzie Ci teraz zależało. Licz bardziej na własne wyczucie sytuacji niż na dobre rady Wodnika, pozornie tylko warte uwagi. Jeśli wybierasz się w podróż, uważaj na bagaże. Pomyślny dzień - wtorek.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)
Dobre dni. Przede wszystkim dzięki sukcesom na polu, które uważasz za bardzo istotne dla Ciebie. Wprawdzie nie przyjdzie łatwo osiągnąć to, co Cię tak ucieszy, ale właśnie dlatego będzie tyle satysfakcji. Bliski Ci Lew też będzie się cieszyć, choć nie okaże tego odpowiednio wymownie. Pomyślny dzień - piątek.

RAK (21 VI - 22 VII)
Ktoś zwróci się do Ciebie o radę lub pomoc. Twój brak czasu lub w pośpiechu rzucona uwaga mogą go zniechęcić i źle zrozumie Twoje intencje. Spróbuj nie dopuścić do takiej sytuacji, zwłaszcza że bez trudu możesz usunąć problem gnębiący Twojego rozmówcę. Bądź też miły dla Strzelca. Pomyślny dzień - poniedziałek.

LEW (23 VII - 22 VIII)
Tydzień dobrych szans i szczęśliwych posunięć. Kilka spotkań z nowymi ludźmi i wiążące rozmowy. A więc - tydzień dobry choć spędzony w pocie czoła. Na efekty trzeba będzie jeszcze poczekać. Nie przyspieszaj niektórych spraw, niech spokojnie toczą się swoimi biegami! Zastanawiające będą Ryby. Pomyślny dzień - sobota.

PANNA (23 VIII - 22 IX)
Dzień jak co dzień, choć wcale nie nudno. Niektóre sprawy przyjmij zupełnie inny kształt niż dotychczas. Zachowanie dobrze znanych Ci osób będzie chwilami zabawnym widowiskiem. Nawet plotki, zupełnie nowe, zainteresują Cię, choć nie masz zwyczaju nadstawiać na nie ucha. W końcu tygodnia znajdź czas dla Bliźniąt. Pomyślny dzień - piątek.

WAGA (23 IX - 22 X)
Zainteresowanie Twoją osobą bardzo podniesie Cię na duchu. Zechcesz być duszą towarzystwa i najpewniej Ci się to uda. Staraj się postępować taktownie, mieć uśmiech dla każdego, unikaj alkoholu. Wino, i to w porcjach niewielkich, wystarczy, by zaimponować otoczeniu. Zależy Ci na opinii Panny? Pomyślny dzień - środa.

SKORPION (23 X - 21 XI)
Trzeba będzie się zastanowić, czy w tych dniach poznana osoba rzeczywiście warta jest aż takich Twoich zachwyty, jakie Cię z tej okazji ogarną. Może należy trochę odczekać, przyjrzyć się uważniej i dopiero wówczas wyciągać wnioski? Zwróć też uwagę na oczekiwania, jakie ma w stosunku do Ciebie Lew. Pomyślny dzień - poniedziałek.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)
Czyjeś postępowanie, zwłaszcza wobec Ciebie bezpośrednio, sprawi, że odczujesz zawód. Sytuacja wyda Ci się po prostu niezrozumiała. Spróbuj spokojnie przeanalizować ostatnie wydarzenia, a zrozumiesz w czym rzecz. Wszystko to wpłynie na ochłodzenie kontaktów, w każdym razie co najmniej na najbliższe tygodnie. Pomyślny dzień - piątek.

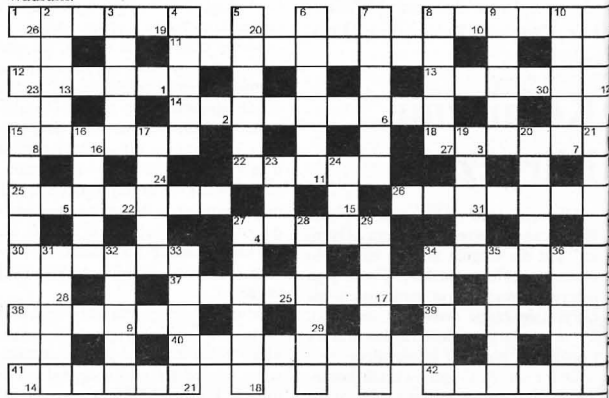
KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)
Jakiś niezwykle komplikację rodzinno-towarzyskie. Sytuacja będzie wymagała od Ciebie dużego taktu i dyplomacji, choć to nie Ty będziesz w centrum tego konfliktu. Konsekwencje sposobu, w jaki rozwiążesz ten problem, będą znaczące długo potem. Możliwe także nieoczekiwane starcie z Bliźniakiem. Pomyślny dzień - czwartek.

WODNIK (20 I - 18 II)
Nie zauważyłeś, że tkwisz po uszy w cudzych, tak naprawdę nic nie obchodzących Cię sprawach. Wypłacz się z tego delikatnie i jak najszybciej, bo potem wszyscy zainteresowani będą Cię unikać wstydząc się swojej szczerości i nie pamiętając, że Ci ją sami narzucili. Złaz z Ciebie spod znaku Skorpiona. Pomyślny dzień - poniedziałek.

RYBY (19 II - 20 III)
Znowu przyszedł czas na aktywniejsze zajęcie się sprawami najistotniejszymi dla Twojej sytuacji. Nie zniechęcaj się przeszkodami. One nie zaważą na efektach, jeżeli okażesz dość energii i determinacji. Zauważ i docen cichego sojusznika Twych starań w osobie Koziorożca. Pomyślny dzień - środa.

KRZYŻÓWKA NR 281

Poziomo: 1) do wiercenia otworów, 8) kaskader, 11) śnieżnobiała odmiagipsu, 12) gwarant, poręczyciel, 13) narwanie, postrzelenie, 14) sprzedaje - kiosku, 15) mór, epidemia, 18) osoba czytająca głośno słuchaczom, 22) zato śnieżny, 25) flirciarz, kobieciarz, 26) imię żeńskie (20.X), 27) szympan lub makak 30) dzieło M. Abakanowicz, 34) tytoń w proszku, 37) osoba należąca do aktywu działacz, 38) początkowy wiersz nowego ustępu, 39) władca starożytnego Egiptu 40) projektuje budowlę, 41) ptak krukowaty, gapa, 42) zakładnik, człowiek wadium.



Pionowo: 2) efekt denuncjacji, 3) awantura, bójka, 4) kopyta krowy, 5) wegetarianin, 6) mieszkaniec północy Stanów Zjednoczonych, 7) rodzaj wódki żytniówka, 8) jego narzędzie pracy to siekiera, 9) prowizoryczny budynek, 10) muza poezji miłosnej, 15) "kofi" w paski, 16) może być złota, 17) plama na honorze 19) med. lewatywa, 20) alkaloid w herbacie, 21) okazała galera, 23) obchody imieniny 6.IV, 24) duchowny prawosławny, 27) krętać, kłamać, 28) członek ławy sądowej, 29) ropień, wrzód, 31) plaksa, 32) korsarz, 33) doradca Daniela Salomona, 34) lekka tkanina jedwabna, 35) awantura lub pismo z wykrojami, 36) kura z piskletami.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 31 utworzą rozwiązanie - myśl Wisławy Szymborskiej.

Oprac. PIOTR WARCZYŃSKI

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 279

Hasło: Co pożyczone, to nie darowane

Nagrody wylosowali:

KINGA MRÓZ

- Kotlin, ul. Buchalińska 9/3 (25 zł),

MACIEJ KUBIAK

- Żerków, ul. Krasińskiego 3 (10 zł),

BARBARA ŚLIMAK

- Jarocin, ul. Wrocławska 16/7 (kawa),

KRZYSZTOF KRZYŻOSTANIAK

- Jarocin, ul. Łanowa 4 (kawa).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.

"G.J." 42 (316)

Gazeta Jarocińska

Rozwiązanie krzyżówki prosimy przelać lub przynieść wraz z kuponem do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek Ratusz) do 25 października. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody pieniężne (25 i 10 zł) oraz nagroda rzeczowa (koszulka).

BOEL

Hurtownia
Artykułów Papierniczych
Szkolnych i Biurowych
Filia Jarocin
ul. Poniatowskiego 13
(os. Tumidaj)
Większość towarów
w cenach producenta
ZAPRASZAMY
od poniedziałku do soboty
w godz. 8.00 - 20.00

(455/96)

MERKURY i WENUS

